

POLICJA

nr 11 (116), listopad 2014 r.

ISSN 1734-1167

www.gazeta.policja.pl

997



Sutkowice 2014

s. 26



s. 21



s. 22



s. 24



**PREWENCJA
POLICJI DZISIAJ**
PERSPEKTYWY I WYZWANIA



Od 6 października br. do 11 stycznia 2015 roku realizowany będzie w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie projekt informacyjno-edukacyjny prezentujący nowoczesną służbę prewencji Policji.

Tym samym przez 12 tygodni uczniowie i studenci z całej Polski, mieszkańcy Warszawy i nie tylko, będą mogli zapoznać się ze specyfiką służby prewencji Policji, w tym zgłębić tajniki wiedzy na temat wyposażenia, umundurowania, ale także ścieżki zawodowej policjanta w poszczególnych pionach służby prewencji Policji.

W ramach projektu odbywać się będą cykliczne wydarzenia towarzyszące, tj. debaty, sympozja, konkursy oraz projekty profilaktyczne skierowane do poszczególnych grup społecznych.

TYDZIEŃ 1	RUCH DROGOWY	6-12.X.2014
TYDZIEŃ 2	ZAWÓD - POLICJANT	13-19.X.2014
TYDZIEŃ 3	KOBIETY W POLICJI	20-26.X.2014
TYDZIEŃ 4	POLSKA POLICJA W EUROPIE I ŚWIECIE	27.X- 2.XI.2014
TYDZIEŃ 5	BEZPIECZNY SPORT	3-9.XI.2014
TYDZIEŃ 6	BEZPIECZNY SENIOR	10-14.XI.2014
TYDZIEŃ 7	BEZPIECZEŃSTWO DZIECI	17-23.XI.2014
TYDZIEŃ 8	BEZPIECZEŃSTWO MŁODZIEŻY	24-30.XI.2014
TYDZIEŃ 9	RAZEM PRZECIW PRZEMOCY	1-7.XII.2014
TYDZIEŃ 10	BEZPIECZEŃSTWO W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ I PODCZAS WYPOCZYNKU	8-14.XII.2014
TYDZIEŃ 11	BEZPIECZNY INTERNET	15-21.XII.2014
TYDZIEŃ 12	RUCH DROGOWY	7-11.I.2015

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

bieżące zapowiedzi wydarzeń i relacje z projektu na www.policja.pl i w miesięczniku „Policja 997”.

Zgłoszenia grup telefonicznie: 22 656 67 47
lub mailowo: info@mtip.pl

Więcej informacji na stronie
www.policja.pl

POLICJA

997

KRAJ

- s. 4, **Rozmaitości**
s. 16

ZABEZPIECZENIE

MŚ w Piłce Siatkowej Mężczyzn

- s. 6 Operacja „Siatka 2014” – policjanci zabezpieczali 103 mecze, które odbywały się w: Warszawie, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi i Wrocławiu

SZKOLENIE

Kwalifikowana pierwsza pomoc

- s. 8 Ratownicy – 4234 policjantów i policjantek z całej Polski przeszkolono w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy
Zawody medycyny taktycznej
s. 10 Paramedyk 2014 – w tym roku wyróżnienia zdobyli policjanci z Bydgoszczy i Warszawy

KOBIETY W MUNDURACH

Konferencja na Krecie

- s. 12 Międzynarodowy dialog – pierwsza międzynarodowa konferencja policjantek – członkiń IPA
s. 12 Spotkanie z prof. Małgorzatą Fuszara
Konferencja w Popowie
s. 13 Kreatywność na obcasach – panie omawiały kwestie związane z nierówną ścieżką rozwoju i awansu kobiet oraz trudnościami związanymi z łączeniem obowiązków zawodowych i rodzinnych

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

IPA – „Placement Programme”

- s. 14 Dla młodych policjantów – wymienne staże zawodowe dla członków IPA
Konferencja w siedzibie Europolu
s. 15 ELEC 2014 – o strategii budowania silnej organizacji i skutecznej komunikacji społecznej rozmawiali eksperci do spraw public relations

TYLKO SŁUŻBA

Bezpieczeństwo w ruchu drogowym

- s. 18 Policyjne postulaty – najważniejsze zmiany w prawie potrzebne do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym

POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

Asp. Piotr Kubicz

- s. 20 Być przyjacielem – Piotr Kubicz pomaga. Jak trzeba, to pociesza, wspiera, do każdej sprawy podchodzi indywidualnie

O NAS

Prewencja Policji dzisiaj – perspektywy i wyzwania

- s. 21 Więcej niż wystawa – otwarcie policyjnej ekspozycji w Muzeum Techniki i Przemysłu NOT

DOSKONALENIE ZAWODOWE

Turniej Par Patrolowych

- s. 22 Patrol Roku 2014
Ogólnopolskie Zawody Dzielnicowych
s. 24 Dzielnicowy roku
Kynologiczne Mistrzostwa Policji
s. 26 Sułkowiec 2014

POLICJANT 95-lecia

Płk Franciszek Szydełko

- s. 29 Szarik i spółka – jeden z pierwszych w powojennej Polsce przewodników psów służbowych, legendarny treser psich gwiazd

DAWNO TEMU W POLICJI

Psy w służbie Policji Państwowej

- s. 31 Reksy, Smyki i Hultaje – paragraf 110 instrukcji służby śledczej PP dzielił wszystkie psy na pięć kategorii...

HISTORIA

Policyjne kalendarium

- s. 33 Listopad w latach 1924, 1974 i 1994

PAMIĘĆ

- s. 34 **Rozmaitości**

KRYMINALISTYKA

Pierwsze w Polsce

- s. 36 Narkotyki pod lupą – Policyjne laboratorium kryminalistyczne, w którym badana jest krew kierowców na obecność narkotyków

POLICJA A PRAWA CZŁOWIEKA

- s. 37 Przeciw nienawiści – spotkanie członków Policyjnej Platformy przeciw Nienawiści
s. 37 Z misją na Ukrainę – spotkania pełnomocnika KGP ds. ochrony praw człowieka z przedstawicielami MSW, Milicji i społeczeństwa obywatelskiego

PRAWO

Nowelizacja rozporządzenia

- s. 38 Czas służby policjantów – zmiany
Nowelizacja k.p.k.
s. 40 Zmiany w postępowaniu przygotowawczym – cz. 4

MSW

Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce

- s. 42 Bezpieczeństwo do *Raportu* – podsumowanie roku 2013

SPORT

- s. 44 **Rozmaitości**
Uniform-Motor-Rally A.D. 2014
s. 46 Mundurowi w Toruniu – Międzynarodowe Motorowe Mistrzostwa Służb Mundurowych

PaT

- s. 47 Wspólne działania MEN i PaT

U NAS

Komunikacja wewnętrzna w praktyce

- s. 48 Komunikacja wewnętrzna w kontroli zarządczej

Z NAMI

Dobry obyczaj w Policji

- s. 49 Przy stole – cz. 3

TURYSTYKA

Rajd górski służb mundurowych MSW

- s. 51 Szlakiem Gór Złoty – impreza została wpisana w cykl obchodów 95-lecia powstania Policji Państwowej

Drodzy Czytelnicy!

Pierwsze dni jesieni obfitowały w wydarzenia. Przede wszystkim w szkołach Policji rozegrano finały ogólnopolskich konkursów dla policjantów pionu prewencji – popularny „Czar par”, czyli Turniej Par Patrolowych, konkurs na Dzielnicowego Roku, a także – po dwuletniej przerwie – Kynologiczne Mistrzostwa Policji w Sułkowicach.

Na stronach 22 i 23 znajdziecie Państwo fotorelację z „Czaru par”. W tym roku konkurs stanowią dla wielu uczestników zaskoczenie, bo całkowicie zmieniono formułę toru przeszkód. Trasę wyznaczono na terenie szkoły, a dodatkowym elementem była jazda radiowozem. Jak zwykle bezkonkurencyjna była para z Białegostoku.

Na kolejnych dwóch stronach zamieściliśmy relację z konkursu na Dzielnicowego Roku, rozegranego w Szkole Policji w Katowicach, a następnie reportaż z Sułkowic. Jak zmagania policyjnych przewodników podsumował legendarny „Treser psich gwiazd” płk Franciszek Szydelko, „to był prawdziwy majstersztyk”. Uznanie w oczach legendy kynologii policyjnej znaczy naprawdę wiele, a z historią życia Franciszka Szydelki – tresera filmowego Szarika z Czterech pancernych – możecie Państwo zapoznać się na stronie 29. Na kolejnych kartach dociekliwi będą mogli poznać także historię policyjnych psów służbowych w okresie II Rzeczypospolitej, przygotowaną przez naszego etatowego historyka Jurka Paciorkowskiego.

W numerze znalazły się również dwa materiały dotyczące ratowników w mundurach – jeden to relacja z zawodów „Paramedyk” 2014, a drugi to podsumowanie trwającego od trzech lat projektu szkoleń z kwalifikowanej pierwszej pomocy. Dofinansowany przez Unię Europejską projekt to niemal w całości „dziecko” jednego człowieka – podinsp. Piotra Walancika z KGP. Zły los nie pozwolił Piotrkowi dokończyć wielu rozpoczętych spraw. Piotr Walancik pozostanie na zawsze w pamięci osób, które go znały jako pełnego życia i optymizmu policjanta...

Staraliśmy się, aby każdy mógł znaleźć w naszym miesięczniku coś dla siebie. Z pewnością wszystkich policjantów zainteresują zmiany w rozporządzeniu dotyczącym czasu służby. Po dość długim okresie udało się wreszcie doprowadzić do korzystnych zmian w tym zakresie – szczegółowo piszemy o tym na stronie 38.

Trudno powiedzieć, że działania w ramach policyjnej operacji o kryptonimie „Siatka 2014” miały jakikolwiek wpływ na historyczny sukces polskich siatkarzy, z pewnością jednak przyczyniły się do sprawnego i bezpiecznego przebiegu rozgrywek. Podsumowanie operacji zamieściliśmy na stronach 6 i 7 – z tym materiałem chętnie zapoznają się również ci, którzy w operacji nie brali bezpośredniego udziału.

Ponadto w numerze znajdziecie, Drodzy Czytelnicy, relację z dwóch międzynarodowych konferencji policjantek, informację o stażach dla szeregowych funkcjonariuszy organizowanych przez International Police Association (IPA), a także nasze stałe działy, w tym kolejną część cyklu przybliżającego zmiany w postępowaniu przygotowawczym, które zaczną obowiązywać w przyszłym roku.

Zapraszam do lektury!

podinsp. dr IWONA KLONOWSKA
redaktor naczelna



Pierwszy komendant CBŚP

Nadinsp. Igor Parfieniuk, dotychczasowy dyrektor Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji, został pierwszym komendantem Centralnego Biura Śledczego Policji.

Minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska na wniosek Komendanta Głównego Policji powołała nadinsp. Igora Parfieniuka na stanowisko komendanta CBŚP. Uroczystość wprowadzenia szefa nowej jednostki odbyła się 9 października 2014 r. w Sali Generalskiej KGP.

– W tej nowej jednostce organizacyjnej Policji wszyscy pokładamy nadzieje, że jeszcze skuteczniej będzie przeciwdziałać przestępczości – powiedziała w siedzibie KGP minister Teresa Piotrowska. – Znacie państwo doskonale zagrożenia, obszary aktywności zorganizowanych grup przestępczych, dlatego wierzę, że dzięki zmianom, które właśnie wchodzi w życie, dzięki waszej determinacji nastąpi wzrost skuteczności rozwiązywania tych spraw. Zadań dużo, oczekiwania ogromne, ale znając wasze dobre przygotowanie, wasz zapał do tej wyjątkowej misji, jestem przekonana, że na efekty nie będziemy musieli długo czekać.

– Pierwsze efekty już są. Dzisiaj zabezpieczyliśmy ponad 40 kg marihuany – zameldował nadinsp. Igor Parfieniuk.

Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działoszyński podkreślił, że powołanie generała Parfieniuka na stanowisko komendanta nowej jednostki jest gwarantem kontynuacji realizowanych dotychczas działań.

O wyłączeniu CBŚ ze struktur KGP pisaliśmy przed miesiącem w materiale „Powstanie CBŚP” oraz wywiadzie z nadinsp. Igozem Parfieniukiem pt. „Nie odpuszczamy”. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

IV Konferencja naukowa w Poznaniu

Kultura organizacyjna w służbach mundurowych

21 listopada 2014 r. w Poznaniu odbędzie się IV konferencja naukowa organizowana przez Komendę Główną Policji, Komendę Wojewódzką Policji w Poznaniu i Wyższą Szkołę Umiejętności Społecznych. Tematem tegorocznego spotkania, którego celem jest refleksja teoretyków i praktyków nad zasadami nowoczesnego zarządzania organizacją, będzie kultura organizacyjna w służbach mundurowych. Udział w konferencji wezmą przedstawiciele świata nauki i środowisk mundurowych. Wśród prelegentów będą m.in. funkcjonariusze Policji, wojska, ABW, Straży Granicznej i Służby Więziennej. Szczegółowy program dostępny jest na stronie internetowej: www.wsus.pl. ■

Będzie lepsza ochrona

Ochrona na czas czynności procesowej, ochrona osobista, a nawet pomoc w zmianie miejsca pobytu – takie uprawnienia mają przysługiwać świadkom i pokrzywdzonym, których życie lub zdrowie będzie zagrożone w czasie postępowania karnego.

W prawie polskim brakowało regulacji prawnych, które zapewniłyby bezpieczeństwo świadkom przestępstw i pokrzywdzonym. Ma to zmienić ustawa o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka, której drugie i trzecie czytanie odbyło się na 77. posiedzeniu Sejmu. Ochrona na czas czynności procesowej ma polegać na obecności policjantów w pobliżu osoby chronionej w jej trakcie, a także w drodze do miejsca przeprowadzenia tej czynności lub drodze powrotnej. W przypadku zagrożenia życia lub zdrowia osoby chronionej będzie można jej udzielić ochrony osobistej. Polegać ona będzie na stałej lub czasowej obecności funkcjonariuszy, a także czasowej obserwacji otoczenia, w którym będzie ona przebywała. Osoba chroniona, gdy zajdzie potrzeba, będzie mogła liczyć na pomoc w zmianie miejsca pobytu. Gdy nie będzie miała pieniędzy na utrzymanie, może liczyć na udzielenie wsparcia finansowego na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, a także całkowite lub częściowe pokrycie kosztów wynajmu mieszkania. Wysokość takiej pomocy finansowej nie będzie mogła przekroczyć miesięcznie 3500 zł. Środków ochrony i pomocy udzielać będzie właściwy komendant Policji. ■

ArtK

Człowiek nie jest towarem

18 października obchodzony jest w Unii Europejskiej Dzień Walki z Handlem Ludźmi. Przestępstwo to, jako godzące w godność i wolność człowieka, jest jedną z najcięższych zbrodni we współczesnym świecie, a jednocześnie jednym z najbardziej dochodowych przestępczych biznesów. ONZ szacuje, że dochody z tego procederu wynoszą około 32 biliony dolarów rocznie. Handel ludźmi dotyka ponad 2 mln ludzi na świecie. Za handel ludźmi uważa się różne formy współczesnego niewolnictwa, m.in. pracę przymusową, wykorzystywanie seksualne, handel organami czy też częste ostatnio zjawisko wykorzystywania ludzi do wyłudzenia świadczeń i zasiłków.

Unia Europejska, w tym Polska, traktuje walkę z handlem ludźmi jako jedno z najważniejszych zadań. Zwalczanie tej przestępczości jest priorytetem także dla polskiej Policji. W styczniu 2014 r. w Biurze Służby Kryminalnej KGP powstał Wydział do walki z Handlem Ludźmi. W komendach wojewódzkich Policji oraz w Komendzie Stołecznej Policji od 2007 roku działają etatowe wojewódzkie zespoły dw. z handlem ludźmi, umiejscowione w wydziałach kryminalnych. Od 2011 roku we wszystkich zarządach CBS (dziś CBŚP) działają nietatowi koordynatorzy zajmujący się tym problemem.

W ramach obchodów Europejskiego Dnia Walki z Handlem Ludźmi Komenda Główna Policji upubliczniła utworzoną w Wydziale do walki z Handlem Ludźmi BSK KGP skrzynkę e-mailową: handelludzmibsk@policja.gov.pl oraz specjalny numer infolinii: 664 974 934, gdzie można zgłaszać informacje o wszelkich przypadkach handlu ludźmi. ■

ELŻBIETA SITEK

Wspomnienie

Anna Przybylska

Ludzie ją kochali. Miała talent, dar od Boga, a przy tym była pełna życia, energii, humoru i dowcipu. – Takiej drugiej to się łatwo nie znajdzie – mówi o Annie Przybylskiej reżyser, Radosław Piwowarski.

To on odkrył jej talent. Była nastolatką, gdy w 1996 roku jako pierwszy obsadził ją w filmie „Ciemna strona Wenus”.

– Anna Przybylska, nauczcie się tego nazwiska na pamięć. To będzie kiedyś wielka gwiazda – mówił na konferencji prasowej podczas festiwalu filmowego w Gdyni, gdzie prezentował film.

Aktorka stała obok speszona, nieśmiało odpowiadała na pytania dziennikarzy.

Gdy w tym samym roku Piwowarski zaczął kręcić serial „Złotopolscy”, od razu o niej pomyślał. Młoda aktorka włożyła policyjny mundur. To miał być epizod jedno- lub dwuodcinkowy. Ale ludzie ją pokochali. Zagrała w 591 odcinkach serialu.

– Wiele zawdzięczam Marylce – mówiła w wywiadzie dla miesięcznika „Policja 997” w lipcu 2006 roku.

Telewizyjny debiut otworzył jej drzwi do sukcesu. Stała się rozpoznawalna. Publiczność ją uwielbiała.

– Gdyby urodziła się w USA, byłaby gwiazdą światowego formatu, taką Julią Roberts – mówił w wywiadach Radosław Piwowarski.

– Wspaniała aktorka z niesamowitym poczuciem humoru – wspominał Juliusz Machulski.

Ona pytana o swoje życiowe role mówiła, że po pierwsze – jest matką, po drugie – partnerką, a aktorką na końcu. Dzieci, rodzina, dom były dla niej sensem życia.

Od roku chorowała. Przeszła operację, ale nowotwór okazał się złośliwy. 5 października zmarła w domu otoczona przez najbliższych. ■

AK

zdj. Jacek Urbaniak



Anna Przybylska w serialu „Złotopolscy” (2006 r.) jako sierż. Marylka Baka, policjantka z komisariatu na Dworcu Centralnym

Porozumienie polsko-włoskie

Gen. insp. dr Marek Działożyński, Komendant Główny Policji, i prefekt Alessandro Pansa, szef włoskiej Policji, 16 października br. podpisali porozumienie wykonawcze dotyczące zwalczania przestępczości zorganizowanej. Porozumienie, które zostało podpisane na czas nieokreślony, to kolejny krok w rozwoju polsko-włoskiej współpracy. Na jego podstawie zostaną utworzone punkty kontaktowe do wymiany informacji w sprawie zwalczania przestępczości zorganizowanej. W Polsce taki punkt powstanie w Centralnym Biurze Śledczym Policji, a we Włoszech w Biurze do spraw Współpracy Międzynarodowej Policji Centralnej Dyrekcji Policji Kryminalnej. Do głównych zadań policjantów z punktów kontaktowych będzie należało zapobieganie działaniom organizacji przestępczych, ich likwidacja, a także wymiana informacji. Dotychczas policyjna współpraca polsko-włoska opierała się na organizowaniu szkoleń, które polegały na doskonaleniu umiejętności alpinistycznych antyterrorystów oraz technik narciarskich policjantów pełniących służbę na stokach. ■

ArtK



Operacja „Siatka 2014”

Policja podczas Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej FIVB 2014 w liczbach:

- 514 728 – kibiców na meczach podczas mistrzostw
- 92 100 – kibiców w ośmiu strefach kibica otwartych 77 razy
- 21 696 – policjantów skierowanych do zabezpieczenia imprezy
- 7632 – godziny przepracowane przez obsadę PCD
- 6268 – pojazdów służbowych skierowanych do zabezpieczenia mistrzostw
- 298 797 – przejechanych kilometrów
- 2369 – największa dzienna liczba policjantów zaangażowanych w zabezpieczenie
- 1321 – eskort policyjnych
- 340 – zabezpieczonych sesji treningowych
- 83 – psy służbowe skierowane do zabezpieczenia
- 58 – przeprowadzonych sprawdzeń pirotechnicznych
- 24 – policjantów TSLO – opiekunów reprezentacji narodowych
- 9 – osób zatrzymanych (8 za przestępstwo, 1 za wykroczenie)

21 696 policjantów uczestniczyło w operacji „Siatka 2014”, czyli zabezpieczeniu Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn. Zawody rozgrywane były od 30 sierpnia do 21 września 2014 r. w siedmiu polskich miastach.

Turniej rozpoczął się od meczu Polska – Serbia na Stadionie Narodowym w Warszawie, a zakończył w katowickim Spodku, gdzie w finale polska reprezentacja pokonała Brazylię 3:1. W czasie mistrzostw rozegrano 103 mecze, które odbyły się w: Warszawie, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi i Wrocławiu.

POLICYJNE CENTRUM DOWODZENIA

W trakcie turnieju działało w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie Policyjne Centrum Dowodzenia (PCD), które zostało uruchomione dwa dni przed rozpoczęciem



mistrzostw. W PCD pracowało 68 osób. Byli to nie tylko policjanci, których było 58, ale także strażacy, pogranicznicy, funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei, a także przedstawiciel Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Praca odbywała się całodobowo w systemie zmianowym. Policjanci z PCD wymieniali informacje z poszczególnymi służbami i koordynowali pracę funkcjonariuszy z miast, w których rozgrywane były mecze. Zbierali także dane o imprezach sportowych i zgromadzeniach publicznych, które odbywały się w kraju w czasie trwania operacji „Siatka 2014”.

OPIEKUNOWIE REPREZENTACJI

Podczas imprezy pracowało 24 policjantów TSLO (team security liaison officer) – opiekunów reprezentacji narodowych, którzy zostali przydzieleni do poszczególnych reprezentacji. Głównym ich zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa drużynom. Organizowali im eskorty w drodze na treningi i mecze. Policjanci wymieniali informacje z funkcjonariuszami pracującymi w sztabach podoperacji „Siatka 2014” i PCD w Legionowie. Opiekunem reprezentacji mógł zostać policjant, który miał 5 lat służby, znał język angielski i posiadał doświadczenie przy obsłudze imprez spor-

towych. W maju br. odbył się nabór. Zgłosiło się 50 chętnych, którzy przystąpili do egzaminu. Polegał on na rozwiązaniu testu oraz rozmowie kwalifikacyjnej w języku angielskim. Wyłoniono 21 policjantów i 3 funkcjonariuszki. Przed rozpoczęciem mistrzostw przeszkolono ich w Szkole Policji w Katowicach, gdzie przedstawiono im główne zadania oraz zasady współpracy z reprezentacjami. ■

ARTUR KOWALCZYK

zdj.: Aneta Orman z KWP w Katowicach,
Zespół Prasowy KWP w Łodzi, Marcin Grzeszyk,
Zespół Prasowy KWP we Wrocławiu,
Robert Opas z KSP (3)



Wkrótce zakończy się jeden z największych projektów szkoleniowych w Komendzie Głównej Policji. Jego łączny koszt to 4 998 696,00 zł, przy dofinansowaniu ze środków europejskich na poziomie 85 proc. Efekt: 4234 policjantów i policjantek z całej Polski przeszkolonych zgodnie z wymogami ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Ratownicy

Faktycznym inicjatorem i głównym organizatorem projektu był podinsp. Piotr Walancik. Pomysł szkoleń zrodził się cztery lata temu, w ramach przygotowań do zabezpieczenia piłkarskich mistrzostw Europy, a jego podstawowym celem było uzyskanie przez uczestników uprawnień formalnych oraz umiejętności udzielania poszkodowanym kwalifikowanej

pierwszej pomocy. 15 grudnia 2010 r. komenda główna zawarła porozumienie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie dofinansowania projektu „Szkolenie policjantów w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, który zakładał realizację szkoleń zgodnie z wymogami ustawy o Państwowym Ratownic-

twie Medycznym. Policjanci z przeszkolonych grup weszli w skład związków taktycznych, które zostały sformowane do realizacji operacji policyjnej zabezpieczenia Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012. Wzrosła też aktywność Policji w Państwowym Systemie Ratownictwa Medycznego.

Projekt przedłużono do końca 2014 r. Przeszkolono kolejnych 1140 funkcjonariuszy oraz zakupiono dodatkowe zestawy Ratownictwa Medycznego R0 i defibrylatory.

SZKOLENIE

Od samego początku szkolenia prowadzili instruktorzy z Centrum Ratownictwa we



Symulacja udzielania pomocy rannemu

Wrocławiu. Kursy, realizowane w Zakładzie Kynologii Policijnej CSP w Sułkowicach pod Warszawą, trwały 9 dni, podczas których słuchacze uczestniczyli w 66 godzinach zajęć, z czego aż 42 godziny poświęcone były na realizację ćwiczeń praktycznych oraz pozorowanych akcji ratunkowych.

– Ćwiczenia praktyczne obejmowały m.in. resuscytację krążeniowo-oddechową, umiejętność prowadzenia wstępnej segregacji medycznej oraz obsługę defibrylatorów automatycznego i półautomatycznego, a także zagadnienia urazowe dopasowane specjalnie do specyfiki pracy policjantów – mówi Tomasz Kutycycki, instruktor. – Zajęcia prowadzone były z wykorzystaniem m.in. worków samorozprężających, automatycznych defibrylatorów i tlenu. Policjanci ćwiczyli także przyrządowe udrażnianie górnych dróg oddechowych.

W zakresie zdarzeń urazowych zajęcia obejmowały: szybkie badanie urazowe, stabilizację osiową z wykorzystaniem desek ortopedycznych, noszy podbierakowych i kamizelek KED oraz zaopatrywanie urazów całego ciała, ze szczególnym uwzględnieniem urazów głowy, oka, zębów, klatki piersiowej i kończyn.

– Ćwiczyliśmy z policjantami także różnorodne techniki ewakuacji – kontynuuje Tomasz Kutycycki. – Obejmowały wyciąganie osób z pojazdów i pomieszczeń, także zadytmionych, a następnie ich transport w trudnym terenie, włącznie z elementami ratownictwa wodnego i lodowego.

Takie zajęcia nie są łatwe. Jednak sprawność fizyczna policjantów oraz ich nawyki wynikające z charakteru służby były tu bardzo pomocne. Jak oceniają instruktorzy z Centrum Ratownictwa, w porównaniu z przedstawicielami innych grup zawodowych biorących udział w podobnych szkoleniach, policjanci szybko nawiązują kontakt z ofiarą, są odporni na stres, nie boją się krwi i intuicyjnie podporządkowują się dowódcy grupy, który kieruje działaniami, przez co udzielają pomocy bardzo sprawnie.

PRAKTYKA

Efekty szkolenia widać było niemal natychmiast w całym kraju, choć nie zawsze w komunikatach znalazła się informacja, że dany policjant jest wykwalifikowanym ratownikiem. Tak było w przypadku mł. asp. Sebastiana Drewny z pionu rd komendy powiatowej w Czarnkowie. W lutym tego roku zauważył 54-letniego mężczyznę, który leżał na jednej z ulic w centrum Czarnkowa i nie oddychał. Sebastian wraz z koleżanką z patrolu sierż. sztab. Lucyną Pawlacyk udrożnili mu drogi oddechowe i monitorowali czyn-

ności życiowe do czasu przyjazdu karetki pogotowia ratunkowego. Okazało się, że mężczyzna dostał ataku padaczki, a upadając, uderzył głową o asfalt. Szybka reakcja policjantów uratowała mu życie.

– Jeździłem kiedyś jako kierowca karetki w OPP i o pierwszej pomocy miałem już jakąś wiedzę, jednak szkolenie w Sułkowicach dało mi naprawdę dużo – mówi mł. asp. Sebastian Drewny. – To najlepsze i najbardziej wartościowe szkolenie pozapolicyjne, w którym brałem udział, a służę już 12 lat. Prowadzili je prawdziwi fachowcy, a program rzeczywiście był doskonale dopasowany do tego, z czym możemy się spotkać na drodze.

We wrześniu br. sierż. Łukasz Buchwałd z poznańskiego Wydziału Konwojowego usłyszał hałas z pomieszczenia, w którym przebywał zatrzymany. – Mężczyzna miał atak padaczki, był siny na twarzy, nie oddychał, z ust wydobywała się piana z krwią, uniemożliwiając samodzielne oddychanie – wspomina. Udrożnił drogi oddechowe, co spowodowało powrót oddechu, a po ustaniu drgawek ułożył mężczyznę w pozycji bocznej i monitorował jego czynności życiowe aż do przybycia karetki.

On również twierdzi, że szkolenie z kwalifikowanej pierwszej pomocy było jednym z najlepszych, w jakich uczestniczył. Instruktorzy tak potrafili zainteresować tematem, że Łukasz postanowił kształcić się w tym kierunku dalej – już prywatnie ukończył kurs instruktora w zakresie BLS/AED (pierwszej pomocy i użycia automatycznego defibrylatora), jest także ratownikiem wodnym.

Instruktorzy z Centrum Ratownictwa założyli na portalu społecznościowym zamkniętą grupę dyskusyjną, do której dostęp mają wszyscy absolwenci ich szkoleń. Większość policyjnych ratowników utrzymuje w ten sposób kontakt ze swoimi nauczycielami, dzieląc się doświadczeniami, czasem prosząc o radę. Na przykład w kwietniu 2013 roku sierż. sztab. Piotr Koza z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Pabianicach zamieścił następujący wpis:

Witam, w zeszłym roku brałem udział w kursie organizowanym w (...) Sułkowicach dla policjantów. (...) Nie piszę tego, aby się chwalić czy popisać, ale dzięki waszemu szkoleniu wiedziałem, co mam zrobić. Podczas sobotniej służby z partnerką zawołała nas kobieta i zgłosiła, że na chodniku leży mężczyzna. Podszedłem do niego i stwierdziłem brak oddechu, brak tętna, zatrzymanie akcji serca. Dzięki szkoleniu wiedziałem, co mam zrobić, podjąłem akcję reanimacyjną, przywróciłem akcję serca i utrzymałem ją do przybycia karetki pogotowia. Powinno być więcej takich szkoleń. Pozdrawiam. CIESZĘ SIĘ, ŻE URATOWAŁEM MĘŻCZYŹNIE ŻYCIE I TO JEST NAJWAŻNIEJSZE!

Takich wpisów jest znacznie więcej, tak samo jak i informacji w mediach. Inny z policjantów opisywał zdarzenie, w którym pomagał rannemu w wypadku motocyklicie. Dzięki szkoleniu z kwalifikowanej pierwszej pomocy wiedział, co ma robić, pomagał nawet lekarzowi w stabilizacji osiowej pacjenta. ■

PIOTR MACIEJCZAK
zdj. Monika Kaiser-Maciejczak



Podinsp. PIOTR WALANCIK

Gdyby ktoś zebrał wszystkie zdarzenia, w których policyjni ratownicy uratowali komuś życie, mógłby napisać książkę. Z pewnością najwłaściwszą do tego osobą byłby podinsp. Piotr Walancik, inicjator szkoleń z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy i kierownik tego projektu. To dzięki niemu ponad cztery tysiące policjantów potrafi dziś ratować ludzkie życie. Niestety, swoją wiedzą z nikim się już nie podzielił...

Piotrka znali chyba wszyscy absolwenci ratowniczych szkoleń. Żył w ciągłym biegu, ale zawsze znalazł czas, by zatrzymać się i zamienić kilka słów – także prywatnie. Mimo wielu zadań na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału Rozwoju Zasobów Ludzkich GKGP zawsze pojawiał się w Sułkowicach przynajmniej podczas rozpoczęcia i zakończenia każdego kursu.

Mieszkał na warszawskim Mokotowie i często chodził do pracy na piechotę. 6 października 2014 roku... nie doszedł. Być może zabrakło przy nim kogoś, kto potrafiłby fachowo udzielić pomocy...

Podinsp. Piotr Walancik odszedł za wcześnie, zdążył jednak dokonać rzeczy wielkiej – dzięki niemu służy w Policji kilka tysięcy wykwalifikowanych ratowników, którzy uratują jeszcze wiele istnień ludzkich.

Paramedyk 2014



– To jedyna taka impreza w Europie – mówi Marek Dąbrowski z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, który był sędzią głównym VII edycji zawodów medycyny taktycznej. W tym roku wyróżnienia zdobyli policjanci z Bydgoszczy i Warszawy.

„**P**aramedyk 2014”, w którego skład wchodziły także wykłady i warsztaty o TCCC (Tactical Combat Casualty Care), odbywał się od 7 do 10 października 2014 r. w Gdańsku. W zawodach, które polegały na udzielaniu pomocy medycznej w warunkach bojowych, startowali żołnierze i funkcjonariusze Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Biura Ochrony Rządu, Straży Granicznej i Policji. Zgłosiły się 23 zespoły czteroosobowe. Każda z drużyn miała do zaliczenia 10 zadań o różnym stopniu trudności, a każde z nich trzeba było wykonać w ciągu 10 minut. Scenariusze konkurencji były inspirowane prawdziwymi wydarzeniami. Zadania odbywały się w warunkach maksymalnie zbliżonych do prawdziwych sytuacji.

– W jednej konkurencji kładliśmy większy nacisk na taktykę działań, a w drugiej na sposób udzielania pomocy – wyjaśnia kom. Jarosław Przyjemczak, zastępca dowódcy SPAP z Gdańska, jeden z organizatorów „Paramedyka”.

Podczas realizacji zadań trzeba było pomagać rannym na polu walki, gdzie uczestnicy strzelali do tarcz amunicją ćwiczebną i bojową. Były też stacje, gdzie wystarczyło wykonać czynności medyczne np. udzielić pomocy osobom poszkodowanym w wypadku komunikacyjnym.

– Skupialiśmy się na uszkodzeniach ciała, które występują najczęściej – mówi kom. Jarosław Przyjemczak.

Sędziowie oceniali taktykę, udzielanie pomocy i współpracę zespołów. Organizatorzy wyróżnili trzy drużyny: Wydział Realizacyjny Komendy Stołecznej Policji, Sekcję Antyterrorystyczną Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy oraz Centralne Biuro Śledcze Policji.



Agresywny mężczyzna postrzelił konkubinę w udo. Zadaniem uczestników zawodów było obezwładnienie go i udzielenie pomocy rannej kobiecie i jej dziecku

– Poziom zawodów był bardzo wysoki. Widać, że ekipy przygotowały się do nich solidnie – stwierdza Marek Dąbrowski.

Druga część „Paramedyka” poświęcona została najnowszemu standardom taktycznej opieki nad poszkodowanym w warunkach bojowych. Uczestnicy wzięli udział w pokazach i wykładach poświęconych TCCC, prowadzonych m.in. przez polskich i zagranicznych ekspertów. Wśród zagadnień znalazły się tematy związane ze sposobami tamowania krwotoków i stosowaniem opatrunków hemostatycznych, a także z rozwojem technologii medycznych. Funkcjonariusze i żołnierze zapoznali się z najnowszymi rozwiązaniami sprzętowymi służącymi do przeprowadzania symulacji.

Zawody i seminarium zorganizowały: KWP z Gdańska, SPAP z Gdańska, NSZZP ZW z Gdańska, KM PSP z Gdyni, WSPol. ze Szczytna oraz Szkoła Policji ze Słupska. Impreza pozwoliła uczestnikom na wymianę doświadczeń, a także na sprawdzenie wiedzy i umiejętności z medycyny taktycznej. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. autor



Podczas konwojowania zatrzymanego policjanci mieli wypadek. Uczestnicy zawodów musieli zadbać o bezpieczeństwo przestępcy, udzielić pomocy funkcjonariuszom i zabezpieczyć ich broń

„Paramedyk” organizowany jest od 2008 r. z inicjatywy funkcjonariuszy SPAP w Gdańsku oraz osób zaprzyjaźnionych z nimi. W jego ramach odbywają się zawody i warsztaty medycyny taktycznej. Od tego roku te ostatnie mają charakter seminarium. Celem imprezy jest podniesienie umiejętności i wiedzy z ratownictwa na polu walki. W pierwszej edycji uczestniczyło 8 zespołów. W 2013 r. było ich 21, a w tym zgłosiły się 23 drużyny. Od początku trwania imprezy uczestniczyło w niej: około 550 zawodników i 250 sędziów, organizatorów i pozorantów. W 2011 r. w imprezie startowali Niemcy i Ukraińcy. Od 2013 roku zawody są objęte honorowym patronatem Komendanta Głównego Policji.



Międzynarodowy dialog

Na początku października na Krecie odbyła się pierwsza międzynarodowa konferencja policjantek – członkiń Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji (IPA). Jej celem było m.in. zwrócenie uwagi na rolę kobiet w Policji oraz to, jak godzą one życie zawodowe z prywatnym, wykazując się przy tym dużym zaangażowaniem i profesjonalizmem w służbie.

W skład polskiej delegacji weszły: insp. Kornela Oblińska, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji, kom. Ewa Dębowska z BPiRD KGP, podkom. Agata Dąbrowska z KWP w Bydgoszczy, st. asp. Edyta Gościńska z KPP w Żninie, st. sierż. Monika Walczak z KPP w Świeciu, st. sierż. Sylwia Aleksandrowicz z KPP w Brodnicy oraz sierż. Marta Wnuk z KPP w Zawierciu. Jeszcze przed oficjalnym otwarciem konferencji policjantki z Polski wzięły udział w spotkaniach dyskusyjnych z przedstawicielami greckiej policji, podczas których omawiano kwestie kompetencji kobiet w obydwu formacjach, ich aktywności zawodowej, stereotypów dotyczących płci, a także kształtowania pozytywnego wizerunku policji i związanych z tym wyzwań.

W tematykę konferencji wprowadziła uczestników grecka policjantka Stella Ftylaki, przypominając historię kobiet w policji na świecie. Ich pojawienie się w służbie pod koniec XIX wieku było efektem zarówno rozszerzania obszarów kobiecej aktywności, jak i odpowiedzią na nowe wyzwania, jakie stawiała przed policją zmieniająca się rzeczywistość. W tamtym okresie wzrosła liczba przestępstw z udziałem nieletnich oraz kobiet, zarówno w roli sprawców, jak i ofiar. Uznano, że kobiety doskonale sprawdzają się w sytuacjach, z którymi nie zawsze radzą sobie mężczyźni.

Przez lata wpajano kobietom, że aby odnieść sukces, muszą myśleć i działać jak mężczyźni,

jednakże siła kobiet bierze się z ich odmienności. To one dzięki swej oryginalności potrafią godzić wiele ról w każdej sferze życia. Każdego dnia, poza pracą zawodową, jako żony, partnerki, matki, córki stają się również nauczycielkami, pielęgniarkami, lekarkami, terapeutkami.

Kolejni prelegenci, w tym przedstawiciele świata nauki, mówili m.in. o tożsamości płciowej

i roli kobiet w zawodach zdominowanych przez mężczyzn, prawach człowieka i sposobach radzenia sobie ze stresem.

Insp. Kornela Oblińska, członkini Regionu Komenda Główna Policji IPA Stołecznej Grupy Wojewódzkiej i zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji mówiła o roli kobiet w polskiej Policji i wykorzystaniu ich kompetencji w służbie. Ponadto przedstawiała genezę, założenia oraz cele powołania na szczeblu centralnym Zespołu ds. Strategii Równych Szans w Policji. W swoim wystąpieniu zaznaczyła, że głównym zadaniem zespołu jest opracowanie i wdrożenie trwałego systemu diagnostycznego potrzeb i oczekiwań w zakresie równych szans i równego traktowania, a także przygotowanie rekomendacji w tym zakresie. Zwróciła również uwagę, że w skład członków zespołu wchodzi zarówno kobiety, jak i mężczyźni, którzy stanowią grupę analityczno-wdrożeniową, reprezentującą Policję w gremiach zewnętrznych (krajowych i zagranicznych) w zakresie równego traktowania.

Podczas konferencji poruszono także tematy związane z kształtowaniem wizerunku policji, a także patologii społecznych związanych z zawodowym i pozazawodowym życiem kobiet, w tym dyskryminacji, przemocy domowej, uzależnień, zgwałceń. Uznano, że jest to dobry czas na podjęcie międzynarodowego dialogu na temat problemów, z jakimi borykają się kobiety w policji, bez względu na kraj, z jakiego pochodzą.

Kolejna konferencja odbędzie się za dwa lata w Rosji, a w 2018 roku w Polsce. ■

kom. EWA DĘBOWSKA
ekspert BPiRD KGP
zdj. archiwum KGP

Spotkanie z prof. Małgorzatą Fuszarą



W Kancelarii Prezesa Rady Ministrów 6 października br. odbyło się spotkanie Zespołu Opiniodawczo-Doradczego „Kobiety w Służbach Mundurowych” z prof. Małgorzatą Fuszarą, pełnomocniczką rządu ds. równego traktowania.

Podczas spotkania przybliżono genezę powstania zespołu i przedstawiono informacje o jego pracach. Omówiony został także Krajowy Program Działań na rzecz Równego Traktowania na lata 2013–2016.

– Obecność kobiet w przestrzeni publicznej musi być zauważona – mówiła prof. Małgorzata Fuszara. – Punkt widzenia kobiet i ich doświadczenie powinny mieć wpływ na instytucje i zmiany w nich – dodała.

W spotkaniu uczestniczyły przedstawicielki Policji, Wojska Polskiego, Straży Granicznej, Służby Więziennej, BOR, ABW, CBA, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Celnej. Kolejne posiedzenie Zespołu Opiniodawczo-Doradczego Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania „Kobiety w Służbach Mundurowych” zaplanowano na początek grudnia. ■

ArtK
zdj. archiwum



Mają kwalifikacje, umiejętności i predyspozycje. Wspólnie pokonują przeszkody prawne, administracyjne, mentalne i społeczne, które niesie codzienne życie. Kobiety w mundurach. W dniach 15–17 października br. spotkały się po raz czwarty na międzynarodowej konferencji pt. „Kreatywność kobiet w mundurach” w podwarszawskim Popowie.

Podczas trzydniowej konferencji zorganizowanej i prowadzonej przez płk Annę Osowską-Rembecką, dyrektor okręgową Służby Więziennej w Warszawie, panie poruszały kwestie związane z nierówną ścieżką rozwoju i awansu kobiet, nierównymi płacami oraz trudnościami w łączeniu życia zawodowego z rodzinnym. Mówiły o przemocy, mobbingu, molestowaniu seksualnym i o funkcjonujących stereotypach. Przedstawicielki świata polityki i nauki wielokrotnie podkreślały, że kobiety, tak samo jak mężczyźni, powinny mieć równe prawo do realizowania się w zawodzie, który daje im satysfakcję i zadowolenie. Szefowie służb mundurowych – Służby Więziennej, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej i Służby Celnej – zgodnie przyznali, że należy wspierać awanse kobiet i stwarzać jak największe możliwości rozwoju na każdym szczeblu ich kariery zawodowej. O działaniach na rzecz równego traktowania kobiet i mężczyzn w Policji mówił insp. Tomasz Szankin, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji i członek Zespołu ds. Strategii Równych Szans w Policji.

Pełnomocniczka rządu ds. równego traktowania prof. Małgorzata Fuszara zwróciła uwagę, że kobiety potrafią odnaleźć się we wszystkich dziedzinach życia, jeśli tylko otrzymają taką szansę. Wspomniała o nieprzecenionej roli kobiet w kontaktach z ofiarami gwałtów czy osobami doświadczającymi przemocy w rodzinie. – Współpraca kobiet i mężczyzn w pro-

Kreatywność na obcasach

cesach decyzyjnych, ale i w działaniach interwencyjnych przynosi najlepszy wynik. (...) Nie zapominajmy, że wyrównywanie szans jest sprawą bardzo ważną nie tylko dla samej służby, ale też dla jej odbiorców – mówiła prof. Fuszara.

Z kolei prof. Magdalena Środa, członkini Rady Programowej Kongresu Kobiet, zwróciła uwagę na język, który, wbrew pozorom, odgrywa niesłychanie ważną rolę w budowaniu właściwych, równościowych relacji między ludźmi.

– Język, który dyskryminuje przez stereotypy, przesady, uprzedzenia, a nawet dowcipy, żarty, ustawia hierarchię społeczną; pokazuje, z kogo w społeczeństwie można się śmiać, kto powinien znać swoją rolę przypisaną ze względu na tradycję – mówiła prof. Środa. Jej zdaniem język powinien eliminować krzywdy i przestać odzwierciedlać relacje oparte na władzy i dominacji. – Słyszymy o działaczach, politykach, ludziach w mundurze. Kobiety są w języku kompletnie nieobecne, nie istnieją w sferze życia publicznego, (...) chodzi o równość obecności, nie tylko równość deklarowaną – mówiła Środa.

Prof. Monika Płatek, kierowniczka Zakładu Kryminologii Uniwersytetu Warszawskiego, powiedziała, że jeśli kobiety nie będą obecne w języku, nie będą też dostrzegane przy awansach, podwyżkach, ani też obecne w nauce czy sztuce.

– Jest wiele kobiet malarek, kompozytorek, które nie istnieją w obiegowej kulturze, co nie oznacza, że nie istniały w ogóle. One istniały, ale nie istnieją w podręcznikach – podkreśliła.

Mówiąc o obecności kobiet w języku, posłużyła się zapisami w polskim prawie – Konstytucją RP, która nie mówi nic o obywatelkach, i ustawami szczególnymi, które absurdalnie mówią o funkcjonariuszach w ciąży.

W spotkaniu uczestniczyły także członkinie Zespołu Opiniodawczo-Doradczego „Kobiety w Służbach Mundurowych” przy pełnomocniku rządu ds. równego traktowania, w tym zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. Kornela Oblińska, przewodnicząca delegacji policyjnej w zespole, która mówiła o idei powstania Zespołu ds. Strategii Równych Szans w Policji. W trakcie konferencji znalazło się także miejsce dla kobiet działających społecznie w duchu równościowej edukacji.

Konferencja przygotowana przez przedstawicielki Służby Więziennej była także okazją do zaprezentowania pilotażowego programu *Mundur nie chroni przed przemocą* oraz drugiej części poradnika *Nie dla przemocy – przemoc w pracy*. Na debatę do Popowa przyjechało 300 osób, on-line obejrzało ją ponad 1000!

Jeśli Ty też chcesz aktywnie uczestniczyć w działaniach dotyczących tematyki równościowej, antydyskryminacyjnej, ochrony praw człowieka, napisz na adres

kontakt@policja.gov.pl ■

BEATA PERKOWSKA
zdj. autorka



Seminarium w Brisbane w Australii

Dla młodych policjantów

„Placement Programme” to propozycja wymiennych staży zawodowych dla młodych policjantów – członków stowarzyszenia IPA, realizowana w naszym kraju od 2008 roku. Początkowo polscy policjanci korzystali z wymiany tylko z policją niemiecką, ale obecnie oferta uległa znacznemu rozszerzeniu.

„Służyć przez przyjaźń” – takie hasło przyświeca największemu międzynarodowemu stowarzyszeniu policjantów International Police Association – IPA. Stowarzyszenie działa od 64 lat, obecnie w ponad 60 krajach na całym świecie. Zgodnie z dewizą IPA, każdy członek organizacji ma wspomagać innych w pogłębianiu doświadczeń zawodowych i działać na rzecz wymiany międzykulturowej. W ostatnich latach IPA coraz aktywniej stawia na młodych policjantów, kierując do nich coraz szerszą ofertę. Najważniejszą z nich jest „Placement Programme”.

WYMIANA STAŻOWA

Po podpisaniu w czerwcu 2010 roku porozumień o współdziałaniu Policji i International Police Association Polacy uczestniczą w stażach zawodowych w Wielkiej Brytanii, Irlandii, USA, Węgrzech i wspomnianych już Niemczech. Ponieważ członkami IPA są również funkcjonariusze Straży Granicznej, analogiczne porozumienie zostało podpisane z Komendantem Głównym Straży Granicznej.

– „Placement Programme” to moje ukochane dziecko. Wprowadziłem ten program w Polsce, teraz nadzoruję w całej organizacji IPA na świecie, liczącej obecnie 66 sekcji – mówi inicjator tego przedsięwzięcia na gruncie polskim, były prezydent Sekcji Polskiej IPA Arkadiusz Skrzypczak, obecnie zasiadający we władzach światowych IPA i kierujący komisją zawodową.

Co roku jeden polski policjant odbywa praktykę także w USA. Dotychczas nasi funkcjonariusze byli w jednostkach w Chicago, w Miami i w Kalifornii. Ogółem od 2008 roku polscy policjanci odbyli 41 zawodowych staży w pięciu państwach, najwięcej, bo 30 praktyk, odbyli w Niemczech.

STAWIAMY NA MŁODYCH

Program zagranicznych staży zawodowych przeznaczony jest dla młodych policjantów, takich, którzy mają nie więcej niż 8 lat służby i nie pełnią funkcji kierowniczych. Każdego roku na staże wysyłanych jest 10–12 policjantów z różnych jednostek z całej Polski. Kandydatów na staż zagraniczny zgłaszają poszczególne sekcje IPA, a kwalifikuje zarząd krajowy. Podstawowym warunkiem jest biegła znajomość języka niemieckiego lub angielskiego oraz zgoda przełożonych. Egzamin jest specyficzny – kandydat na stażystę musi porozmawiać telefonicznie na tematy zawodowe po niemiecku lub angielsku z Arkadiuszem Skrzypczakiem lub z Anetą Sobieraj z KWP w Łodzi, II wiceprezydentem Sekcji Polskiej IPA. Koszty uczestnictwa w programie związane z podróżą, ubezpieczeniem i tzw. kieszonkowym pokrywa delegująca sekcja IPA, natomiast koszty zakwaterowania, wyżywienia oraz programu kulturalnego – sekcja zapraszająca. Uczestnik stażu jest kierowany rozkazem personalnym do pełnienia służby poza granicami państwa.

PODGLĄDANIE INNYCH

Podczas dwutygodniowego stażu policjant zapoznaje się ze specyfiką różnych służb policyjnych danego kraju, a także odbywa codziennie czterogodzinną służbę w tej samej specjalności, jaką pełni w swoim kraju. Na służbę idzie wraz z lokalnym policjantem jako obserwator, bez prawa do użycia śpob i broni palnej. Pełni ją w polskim mundurze lub po cywilnemu, jeżeli jest funkcjonariuszem operacyjnym. Program pobytu i stażu przygotowuje komendant jednostki zapraszającej, a program kulturalny lokalna sekcja IPA.

„Praca w dzielnicowym na terenie Esslingen to było ciekawe doświadczenie. Okazało się, że w jego rewirze przebywają obywatele polscy, którzy zamieszani są w poboczu na terenie Stuttgartu. Jakie było zdziwienie, gdy osoby te usłyszały polecenie otwarcia drzwi w języku polskim” – napisał sierż. sztab. Sławomir Szeląg z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy, relacjonując na łamach „Wiadomości Sekcji Polskiej IPA” swój staż w Badenii-Wirtembergii w Niemczech.

„Moim miejscem służby było St. Austell – największe miasto w Kornwalii (...) – relacjonowała z kolei sierż. Agnieszka Smoczyk, z komisariatu Policji w Luboniu, która w czerwcu br. odbywała staż w Exeter w Anglii. „Z policjantką Julie Carpenter patrolowałyśmy pieszo podległy rejon i rozmawiałyśmy z mieszkańcami. Na nasz wi-

dok kilka razy zatrzymało się auto, a zaskoczeni kierujący odzywali się w języku polskim, pytając, co w Anglii robi polska policjantka. Na moją prośbę umożliwiono mi kontakt z Wydziałem ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, dzięki czemu uzyskałam cenne informacje na temat systemu organizacji pracy w tym zakresie”.

W ramach wymiany st. sierż. Krzysztof Walczak z Komisarzatu Policji w Nowej Rudzie opiekował się węgierskim kolegą Rolandem Riczu, który w lipcu przebywał w Polsce na Dolnym Śląsku, a Agnieszka Kwiatkowska-Gurdak z zarządu CBS w Bydgoszczy policjantem irlandzkim Wayne Campbell. Zagraniczni koledzy przyglądali się, jak wygląda praca polskich policjantów, a także zwiedzali ciekawe przyrodniczo i historycznie miejsca w naszym kraju.

– Właściwe wykorzystanie doświadczeń zdobytych dzięki uczestnictwu w programie „Placement Programme” przynosi korzyści nie tylko osobom odbywającym praktykę, ale też ich jednostkom macierzystym. Natomiast obecność zagranicznych stażystów w Polsce przyczynia się do propagowania pozytywnego wizerunku naszego kraju – mówi Arkadiusz Skrzypczak.

SEMINARIA W ZAMKU GIMBORN I NIE TYLKO

W zamku Gimborn koło Kolonii co roku odbywa się 36 pięciodniowych seminariów dotyczących zagadnień policyjnych. To także projekt IPA skierowany do młodych policjantów. Seminaria prowadzone są w języku niemieckim i angielskim. Od 17 lat organizowane są również raz w roku seminaria polsko-niemieckie z tłumaczeniem symultanicznym. W czerwcu tego roku tematem seminarium były „Przyczyny i formy przestępczości młodzieży”, a udział w nim wzięło 13 policjantów z Polski, 10 z Niemiec i 1 policjant z Luksemburga. Polskimi prelegentami byli asp. sztab. Waldemar Dziezic z KWP w Lublinie oraz asp. sztab. Paweł Dziopa z KMP w Kielcach. Za rok tematem polsko-niemieckiego seminarium w IBZ Gimborn będzie „Bezpieczeństwo bez granic”. Omówiona zostanie międzynarodowa współpraca transgraniczna Policji w Europie na przykładzie współpracy polsko-niemieckiej.

Co dwa lata IPA organizuje też seminaria tygodniowe. W 2011 roku odbyło się ono w Amsterdamie, a Polskę reprezentowały asp. Aneta Sobieraj z KWP w Łodzi i sierż. sztab. Ewa Kalinowska z KMP w Łomży. W 2013 roku w seminarium w Brisbane w Australii uczestniczyli sierż. Michał Bałazy z KMP w Suwałkach oraz po raz pierwszy przedstawiciel Straży Granicznej major Tomasz Szablowski.

Najbliższe seminarium odbędzie się w czerwcu przyszłego roku w Polsce, w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Patronat honorowy objął Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działożyński. Tematem będzie „Wielokulturowość oraz różnorodność wśród sił policyjnych”, a zajęcia w języku angielskim będą prowadzone przez policjantów polskich i zagranicznych. Na to seminarium swoich kandydatów zgłosiły sekcje IPA z ponad 30 państw, m.in. z: Kanady, USA, Nowej Zelandii, Australii, Japonii, Swazilandu, Sri Lanki, Izraela, Peru czy RPA. Niewątpliwą atrakcją będzie udział wszystkich uczestników seminarium w mundurach swoich formacji w uroczystych obchodach przyszłorocznego Święta Policji w Warszawie. ■

ELŻBIETA SITEK, ARKADIUSZ SKRZYPCZAK
zdj. archiwum IPA



ELEC 2014

O strategiach budowania silnej organizacji i skutecznej komunikacji społecznej rozmawiali eksperci do spraw public relations podczas konferencji, która odbyła się na początku października w siedzibie Europolu w Hadze.

Konferencja *European Law Enforcement Communicators (ELEC)* skupiła 45 uczestników z 15 krajów Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych i Kanady, w tym przedstawiciele Eurojustu, Frontexu, Europolu i Interpolu. Gościem honorowym była szefowa belgijskiej policji Catherine De Bolle. Wydział Komunikacji Społecznej Gabinetu Komendanta Głównego Policji reprezentowały zastępca naczelnika kom. Beata Radoń i główny specjalista Beata Perkowska.

Punktem wyjścia dyskusji był wykład profosor Gabrielle Belschak-Jacobs z Uniwersytetu Erazma w Rotterdamie na temat budowania i utrwalania pozytywnego wizerunku instytucji. Następnie przedstawiciele Europolu, agencji federalnych Stanów Zjednoczonych (FBI, ATF, ICE), policji belgijskiej, kanadyjskiej, fińskiej, szwedzkiej, a także Międzynarodowego Stowarzyszenia Szefów Policji (IACP) prezentowali narzędzia, które – w ramach długofalowej strategii komunikacyjnej – wykorzystują do budowania silnej i pozytywnej marki.

Szczególną uwagę, w kontekście kreowania wizerunku organizacji, zwrócono na rolę mediów społecznościowych (Facebook, Twitter, You Tube, Instagram), których zaletą jest prowadzenie aktywnego dialogu ze społeczeństwem. Warsztaty *case study* pozwoliły uczestnikom podzielić się realnymi sytuacjami z codziennej pracy i wymienić doświadczenia związane z zarządzaniem informacją w sytuacjach kryzysowych.

Było to już 11. spotkanie komunikatorów reprezentujących europejskie organy ścigania, którego organizatorami były Europol i policja belgijska. Kolejna konferencja będzie poświęcona komunikacji wewnętrznej i mediom społecznościowym. ■

BEATA PERKOWSKA
zdj. Europol

Naukowo o bezpieczeństwie i gospodarce

20 października br. w Komendzie Głównej Policji odbyła się VII konferencja naukowa pn. „Bezpieczeństwo a rozwój gospodarczy i jakość życia w świetle zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych”.

Debata podzielona była na trzy panele dyskusyjne. Pierwszy poświęcono rozwojowi gospodarstwu jako gwarancji bezpieczeństwa państwa i jakości życia obywateli. W dalszej części spotkania dyskutowano o transformacji współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa w kontekście współpracy i koordynacji służb. Ostatnią część spotkania poświęcono problematyce bezpieczeństwa energetycznego Polski i Unii Europejskiej.

W dyskusji wziął udział m.in. Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działożyński, który zaznaczył, że ostatnie 25 lat demokracji to okres dobrze wykorzystanych szans przez Polskę.

– Policja w tym czasie bardzo się zmieniła. Przeszliśmy transformację strukturalną i bardzo głęboką transformację mentalną. Polska Policja cały czas się zmienia, by lepiej funkcjonować w zmieniającej się rzeczywistości – powiedział w swoim wystąpieniu komendant.

Organizatorami konferencji były: Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi, Komenda Główna Policji, Wyższa Szkoła Policji i Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Patronat nad przedsięwzięciem objął m.in. Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego i Prezes Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa. Wzięli w niej udział przedstawiciele Policji i świata nauki zajmujący się problematyką szeroko pojętego bezpieczeństwa. ■

MGH

XIII Jasnogórskie Spotkania

28 września br. w Częstochowie odbyły się XIII Jasnogórskie Spotkania Środowiska Policyjnego. Uczestniczyli w nich m.in.: gen. insp. dr Marek Działożyński, Komendant Główny Policji, jego zastępcy, a także przedstawiciele policjantów i pracowników Policji ze wszystkich garnizonów.

Uczestnicy pielgrzymki złożyli m.in. kwiaty i zapalili znicze przy pomniku błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Następnie na Błoniach Jasnogórskich odprawiona została msza święta, którą koncelebrował ksiądz biskup Józef Guzdek, delegat Konferencji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Policji. Funkcjonariusze modlili się m.in. w intencji poległych policjantów, a także za bezpieczeństwo oraz przyszłość ojczyzny.

Po mszy pielgrzymi przeszli pod płaskorzeźbę GLORIA VICTIS, gdzie oddali hołd poległym i pomordowanym policjantom. ■

ArtK

zdj. Zbigniew Pośpiech (KWP w Poznaniu)



Dla niepełnosprawnych

W Komendzie Głównej Policji na przełomie września i października br. odbyły się szkolenia, których celem było podniesienie wiedzy funkcjonariuszy i pracowników Policji w zakresie funkcjonowania osób niepełnosprawnych.

Poruszony został temat granic między uprzywilejowaniem a wyrównywaniem szans niepełnosprawnych pracowników. Mówiono także o dostosowaniu stanowisk pracy do ich potrzeb.

Szkolenia zostały zorganizowane przez Gabinet Komendanta Głównego Policji we współpracy z Fundacją Instytut Rozwoju Regionalnego w ramach II edycji projektu „Staż w administracji publicznej wsparciem aktywizacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych oraz budowaniem pozytywnego wizerunku osób niepełnosprawnych na rynku pracy”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Głównym celem projektu jest podniesienie szans na zatrudnienie osób niepełnosprawnych przez udzielenie zindywidualizowanego i kompleksowego wsparcia oraz promocja idei zatrudnienia osób niepełnosprawnych w administracji publicznej.

Efekty działań Komendy Głównej Policji zostały docenione przez Fundację Instytut Rozwoju Regionalnego, która przyznała jej wyróżnienie za dobre praktyki w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych. ■

BEATA BUCZEK

BARTŁOMIEJ JANKOWSKI

Wybrali nowe władze

W Soczewce koło Płocka 10–11 października br. odbył się VII Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych. Uczestnicy wybrali nowe władze i uchwalili zadania na następne 4 lata. W zjeździe uczestniczyło 71 delegatów.

Najwięcej emocji wzbudziły wybory prezesa stowarzyszenia, które decyzją zjazdu były bezpośrednie i tajne. Zgłoszono trzech kandydatów: Henryka Borowińskiego, Zdzisława Czarnieckiego i Przemysława Portusia. Każdy z nich zaprezentował program, a następnie odbyły się głosowania. Delegaci wybrali na prezesa Zdzisława Czarnieckiego. Zwycięzca podziękował za okazane zaufanie oraz odebrał gratulacje od byłego prezesa, delegatów i zaproszonych gości.

Prezes Zdzisław Czarniecki zaproponował, aby Prezydium Zarządu Głównego liczyło 7 członków. Znaleźli się w nim: I wiceprezes Zdzisław Pietryka, wiceprezes Jerzy Krawczyk, sekretarz Joanna Szczepańska, skarbnik Zdzisław Bartula, a także członkowie Antoni Duda i Janusz Dagow.

Z uczestnikami zjazdu spotkał się gen. insp. dr Marek Działożyński, Komendant Główny Policji. Wystąpienie generała, w którym m.in. zostało podkreślone znaczenie stowarzyszenia, delegaci nagrodzili brawami. Szef Policji wręczył także medale „Za Zasługi dla Policji”. Złoty otrzymał Henryk Borowiński, były prezes stowarzyszenia, a srebrne dostali Gabriela Lubańska, Barbara Milej i Jerzy Krawczyk. ■

ArtK



Order Uśmiechu

W budynku Komendy Głównej Policji odbyła się 4 października br. uroczystość wręczenia Orderu Uśmiechu, który otrzymała Hanna Parchimowicz z Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

To jedyne odznaczenie przyznawane dorosłym przez dzieci i na ich wnioski. W jego ponad 45-letniej historii dziecięcym orderem wyróżnionych zostało niecałe tysiąc osób.

Hanna Parchimowicz jest drugą, po prezes Irenie Zając, osobą z fundacji, która została pasowana na kawalera „najsłoneczniejszego z odznaczeń”, oczywiście za pomocą róży. Ceremonii stało się zadość – pani Hania, która od lat wspiera działalność fundacji, wyjeżdża z dziećmi na letni i zimowy wypoczynek, odpisuje na listy, zajmuje się wieloma drobnymi i wielkimi sprawami podopiecznych, a przede wszystkim jest dla nich zawsze dostępną i kochającą „ciocią”, musiała także wypić puchar soku ze świeżo wyciśniętych cytryn.

Na ceremonię przybyli m.in.: pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski, liczni podopieczni fundacji, rodzina oraz grono znajomych i przyjaciół pani Hani.

– To dla mnie ogromny zaszczyt – powiedziała „Policji 997” Hanna Parchimowicz. – Dopiero teraz uświadomiłam sobie, że to już czternaście lat. Czternaście lat wspaniałej, ale też szalenie odpowiedzialnej pracy z dziećmi. Wiele z nich już dorosło, mają



swoje dzieci, ale nadal utrzymujemy kontakt. Przez te 14 lat spędziłam na samych wyjazdach z dziećmi prawie 600 dni i nocy. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

REKLAMA

STAY
BRIGHT

Profesjonalna
Latarka Taktyczna
**THUNDER
XTR**
Cree XM-L2 LED
1020 lm



**BUDZI
RESPEKT**

- 
- 
- 
- 
- 

2 x CR123A
Akumulator 18650 + ładowarka 230 V AC/12V DC (opcjonalnie)





mactronic.pl
 facebook.com/Mactronic

Policyjne postulaty

Poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym to cel działań wielu instytucji. Edukacja, kampanie prewencyjne, inwestycje infrastrukturalne czy bezpośrednie działania na drogach funkcjonariuszy różnych służb to te najbardziej znaczące. Skuteczność ich wszystkich warunkuje jednak obowiązujące prawo.

O najważniejszych policyjnych postulatach zmian w prawie mówi zastępca dyrektora Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji mł. insp. Leszek Janowski.

• **Podwyższenie górnej granicy grzywnien nakładanych w drodze mandatu karnego**

– To chyba jeden z najstarszych postulatów. Obecna maksymalna wysokość grzywny została ustalona prawie 20 lat temu. Od tamtej pory średnia płaca wzrosła ponad 5-krotnie, co najlepiej obrazuje, jak bardzo zatraciła się represyjna rola mandatu. Konieczność podniesienia wysokości grzywny potwierdzają też doświadczenia innych państw, gdzie obok nieuchronności kary to właśnie jej wysokość powstrzymuje kierowców od łamania prawa. W niektórych krajach mandat w wysokości kilku tysięcy euro nie jest niczym nadzwyczajnym. Oczywiście kwestią do dyskusji jest, jaki powinien być nowy pułap grzywny. My takiej kwoty nie proponujemy, podkreślamy tylko, że powinna zapewnić realizację represyjnej i odstraszałej funkcji kary. Nowelizacja przepisów została przygotowana w KGP w 2012 r. i uzyskała akceptację Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ponieważ podniesienie górnego pułapu mandatów wymaga nowelizacji kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia uznano, że sprawa pozostaje w kompetencji Ministra Sprawiedliwości. Tam, we wrześniu 2013 r. nasz projekt uzyskał wstępną akceptację i miał trafić do komisji kodyfikacyjnej. Niestety tak się nie stało. Do tej pory Ministerstwo Sprawiedliwości nie wystąpiło ze stosowną inicjatywą legislacyjną.

• **Wydłużenie okresu, w jakim dopuszczalne jest nałożenie mandatu karnego w razie schwywania sprawcy wykroczenia na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem**

– W tej chwili, w przypadku schwywania sprawcy wykroczenia na gorącym uczynku, na ukaranie sprawcy mandatem mamy 14 dni. To okres, w którym możemy przeprowadzać np. czynności wyjaśniające. Zdarza się jednak, że z różnych przyczyn od nas niezależnych przeprowadzenie tych czynności w tym czasie jest niemożliwe. Jeśli tak się stanie, przepisy nakazują przekazanie sprawy do sądu. Angażujemy więc sąd w sprawie, która mogłaby być zakończona w trybie mandatowym, a nie może z przyczyn np. czysto proceduralnych. Chcemy, aby w sprawach o wykroczenia kwalifikujące się, z racji znamion i okoliczności czynu, na zakończenie grzywną nakładaną w drodze mandatu karnego, termin ten wynosił 30 dni. Usprawni to pracę Policji i odciążą sądy.

• **Wprowadzenie możliwości zastosowania postępowania mandatowego na podstawie nagrania dokonanego**

urządzeniem nagrywającym (niebędącym w wyposażeniu organu kontroli ruchu) przez uczestnika ruchu lub inną osobę

– Coraz częściej do Policji trafiają nagrane przez obywateli filmy dokumentujące wykroczenia drogowe. W takim przypadku, nawet jeśli sytuacja jest jednoznaczna, a wezwany przez nas kierowca przyznaje się do popełnienia wykroczenia, zgodnie z art. 97 par. 1 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia nie możemy ukarać go mandatem, tylko musimy skierować sprawę do sądu. To powoduje, że trafia tam coraz więcej spraw jednoznacznych lub o niewielkiej społecznej szkodliwości, co niepotrzebnie przedłuża postępowanie i generuje dodatkowe koszty. Chcemy uprościć przepisy tak, aby w przypadkach jednoznacznych, kiedy nie ma wątpliwości co do okoliczności wykroczenia, a sprawca przyznaje się do jego popełnienia, mieć możliwość zakończenia sprawy nałożeniem mandatu karnego.

• **Umożliwienie uiszczania grzywnien nałożonych w drodze mandatu karnego w formie bezgotówkowej, przy użyciu karty płatniczej**

– Zabiegamy o to od dawna. Takie rozwiązania funkcjonują za granicą, także w Polsce, bo terminali używają funkcjonariusze Inspekcji Transportu Drogowego. Jesteśmy przekonani, że część kierowców regulowałaby mandat natychmiast, co z kolei przełożyłoby się na odciążenie urzędów skarbowych ściągających niezapłacone mandaty. Takie rozwiązanie znacznie uprościłoby też procedurę w przypadku obcokrajowców.

• **Umożliwienie orzeczenia kary aresztu do 14 dni za wykroczenie z art. 86 par. 1 k.w. (spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w wyniku niezachowania należytej ostrożności)**

– To nowy pomysł. Chcemy zastrzeżenia sankcji za ten czyn, ponieważ obowiązujące przepisy przewidują jedynie karę grzywny oraz możliwość orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów. Naszym zdaniem te kary nie zawsze są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Szczególnie, że w niektórych przypadkach wykroczenie zostaje popełnione nie dlatego, że kierowca zabrakło koncentracji, ale dlatego, że kierowca z pełną świadomością i lekceważeniem naruszał zasady bezpieczeństwa. Jeśli spojrzymy na czynny opisane w kodeksie wykroczeń, za które dziś ustawodawca prze-



widuje karę aresztu i to w wymiarze 30 dni, to okaże się, że w niektórych przypadkach ich społeczna szkodliwość czynu ma się nijak do zagrożenia stwarzanego przez kierowców mylących ulicę z torem wyścigowym. Uważamy, że w skrajnych przypadkach za stwarzanie realnego i bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu drogowego, kierując sprawę do sądu, powinniśmy mieć możliwość wnioskowania o wymierzenie kary aresztu. Jestem przekonany, że czas spędzony w celi niejednego skłoni do przemyśleń i skutecznie wyleczy go z lekceważenia przepisów ruchu drogowego.

• Wprowadzenie odpowiedzialności za wykracanie przeciwko przepisom ustawy o kierujących pojazdami oraz przepisów wykonawczych wydanych na jej podstawie (art. 97 k.w.)

– Art. 97 k.w. jest przepisem blankietowym, określającym sankcję za naruszenie przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, do których nie odwołano się bezpośrednio w rozdziale XI kodeksu „Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji”. Do tego artykułu chcemy dopisać ustawę o kierujących pojazdami, do której przeniesiono część zapisów z ustawy Prawo o ruchu drogowym. Jeśli art. 97 k.w. nie zostanie zmieniony do chwili, kiedy nowe zapisy z ustawy o kierujących pojazdami wejdą w życie, a stanie się to w 2016 r., nie będziemy mieli podstawy do ukarania za wykroczenia, które znalazły się w tej ustawie.

• Uchylenie przepisu w zakresie, w jakim ogranicza możliwość sumowania punktów do 10

– Ustawa o kierujących pojazdami od 4 stycznia 2016 r. wprowadza nowe zasady funkcjonowania systemu punktowego. Nasze zastrzeżenia budzi rozwiązanie, zgodnie z którym kierowca, bez względu na to, ile naruszył przepisów jednym czynem, będzie mógł otrzymać maksymalnie 10 punktów. Obecnie punkty przyznawane są odpowiednio do naruszonych przepisów, co często kończy się przekroczeniem limitu i zatrzymaniem prawa jazdy. Nasza wieloletnia praktyka pokazuje, że w odczuciu kierowców jest to jedno z najbardziej dyscyplinujących narzędzi, jakim dysponujemy. Pozbycie się go sprawi, że „rajdy”, w trakcie których popełnianych jest kilka wykroczeń, pozostaną praktycznie bezkarne, bo dopiero trzeci spowoduje przekroczenie 24 punktów i skierowanie na kurs reedukacyjny.

• Umożliwienie ewidencjonowania wykroczeń, w przypadku których wobec ich sprawców poprzestano na zastosowaniu środka oddziaływania wychowawczego, np. pouczenia (art. 41 k.w.)

– W sytuacji, w której okoliczności popełnionego wykroczenia drogowego uzasadniają poprzestanie przez policjanta na pouczeniu, nie ma on możliwości odnotowania tego w ewidencji wykroczeń. Tym samym nie ma też możliwości sprawdzenia, czy zatrzymany kierowca nie był już wcześniej pouczenia, co by oznaczało, że ta forma oddziaływania jest wobec niego nieskuteczna i należy ukarać go np. mandatem. Ewidencjonowanie takich wykroczeń z jednej strony pozwoli wyłapać tych, którzy lekceważą pouczenia, z drugiej zaś w stosunku do tych, którzy

faktycznie popełnili wykroczenie pierwszy raz, zastosować adekwatny środek wychowawczy.

• Wprowadzenie zakazu kierowania pojazdem w sposób zagrażający bezpieczeństwu lub porządkowi ruchu drogowego, w szczególności przez jazdę w stałym uślijgu kół, czy też na kole (kołach) jednej osi pojazdu

– To rozwiązanie ma umożliwić policjantom jednoznaczne kwalifikowanie i karanie niebezpiecznych zachowań polegających np. na jeździe motocyklem na jednym kole. Obecnie takie zachowania nigdzie wprost nie są spenalizowane, a sięganie po artykuł 86 par. 1 k.w. (stwarzanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym) bywa trudne interpretacyjnie, a czasami w ogóle niemożliwe. Badanie i udowadnianie za każdym razem, czy zagrożenie powstało i czy kierowca zachował należyłą ostrożność w przypadkach, kiedy mamy do czynienia z zachowaniami ewidentnie niebezpiecznymi, naszym zdaniem jest niecelowe. Chcemy, żeby tego typu zachowania były

jednoznacznie kwalifikowane jako zagrażające bezpieczeństwu lub porządkowi w ruchu drogowym i penalizowane w odrębnym ustępie art. 45 Prawa o ruchu drogowym.

• Upoważnienie funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz funkcjonariuszy Służby Celnej do zatrzymywania w określonych przypadkach prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego oraz karty kierowcy

– Kuriozalna jest sytuacja, w której funkcjonariusze Straży Granicznej oraz funkcjonariusze organów celnych mają prawo przeprowadzić kontrolę drogową, ale nie mają prawa zatrzymać np. prawa jazdy. W sytuacji, gdy stwierdzą taką konieczność, muszą wzywać albo policjantów, albo inspektorów ITD, często odrywając ich od obowiązków. W garnizonach przygranicznych to poważny problem. Chcemy tak uporządkować przepisy, żeby w jedną, z reguły prostą interwencją, nie musiały być zaangażowane dwie służby.

• Nadanie Policji uprawnień do przetwarzania danych o pojazdach i kierujących rażąco naruszających przepisy ruchu drogowego

– Chcemy, by w Krajowym Systemie Informacyjnym Policji, na wzór ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego została utworzona centralna baza danych zawierająca wszelkie informacje, pozyskiwane także z monitoringu czy internetu, o niezidentyfikowanych pojazdach i ich charakterystycznych cechach zewnętrznych (barwa, szczególna kolorystyka lakieru, wzory na lakierze, emblematy), a także o ich kierujących, np: cechy ubioru motocyklistów w powiązaniu z danymi osobowymi kierowcy. Oczywiście chodzi o tych kierowców, którzy nagminnie stwarzają rażące zagrożenie na drogach. Nie wchodząc w szczegóły, taka baza użytkowana przez niedawno powstałe w garnizonach zespoły do zwalczania agresywnych zachowań na drogach pozwoli skuteczniej zwalczać „wariactwo” drogowe. ■

Nękali, odgrażali się, straszili. Nachodzili, prowokowali i szukali zaczepki. Trudno było żyć z takimi sąsiadami. Wykańczali ją psychicznie. Bała się. Nie wiedziała, co robić.

Któregoś dnia, chyba z bezsilności, chwyciła telefon i zadzwoniła na infolinię do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

– Czy to, co oni mi robią... – nie wiedziała, jak zacząć. – Czy tak mogą robić? – pytała nieudolnie.

Mężczyzna po drugiej stronie słuchawki wysłuchał jej uważnie, a potem powiedział, że powinna zawiadomić policję. Bo każdy ma prawo do wolności, do życia, do bycia. Chyba wtedy po raz pierwszy usłyszała to słowo: stalking, od angielskiego *stalk* – śledzić, podchodzić, prześladować. I dowiedziała się, że jest to przestępstwo, za które grozi kara trzech lat pozbawienia wolności.

PIERWSZY KROK

Pamięta, że odczuwała paraliżujący strach przed pójściem na policję. W głowie kłębiły jej się pytania i wątpliwości. A jeśli otworzę puszkę Pandory? Czy prześladowcy będą się mścić? Albo zrobią krzywdę moim dzieciom?

– Wreszcie poszłam – opowiada. – Poszłam do komisariatu, zgłosiłam i zostałam przydzielona do pana Piotra Kubicza. On kierował całą sprawą.

„Policjant ten wykazał się empatią, dużą kulturą osobistą, także ogromnym wsparciem w chwilach, kiedy przychodziło zwątpienie, gdy brakowało mi sił na otaczający mnie chaos. Zaangażowanie pana policjanta motywowało mnie do dalszej współpracy. Okazywał mi dużo cierpliwości” – napisała potem w zgłoszeniu wysłanym na konkurs „Policjant, który mi pomógł”. Asp. Piotr Kubicz z komisariatu w Kostrzynie Wielkopolskim został wybrany spośród 169 zgłoszeń z całej Polski.

ODZYSKAĆ GODNOŚĆ

– Gdyby nie on... sama nie wiem, jak by to się skończyło – opowiada dręczona kobieta. – Wysłuchał mnie, pokierował, a kiedy płakałam, a płakałam notorycznie, pocieszał i dawał chusteczki – wspomina.

Był wtedy jej jedynym przyjacielem. Na męża nie mogła liczyć – konflikt z sąsiadami przeniósł się na relację między nimi. Została sama z dwójką dzieci. Potrzebo-



Być przyjacielem

wała, żeby ktoś jej powtarzał, że wszystko będzie dobrze.

– Spokojnie, bez nerwów – zwykł mawiać asp. Piotr Kubicz.

Wierzyła mu. Uspokajała się. Słuchała go. Gdy jej oprawcom prokuratura postawiła zarzuty uporczywego nękania, odechnęła z ulgą. Powoli zaczęła odzyskiwać to, co straciła: godność i poczucie własnej wartości.

– Byłam zastraszona i poniżona. Przemoc psychiczna w przeciwieństwie do przemocy fizycznej nie pozostawia widocznych śladów, ale rany zadane słowem goją się dłużej niż siniaki – mówi.

ZAMIAST „DZIĘKUJĘ”

Asp. Piotr Kubicz pamięta tę sprawę bardzo dobrze.

– Ta pani potrzebowała natychmiastowej pomocy. Ona bała się wrócić do domu, była na skraju wyczerpania nerwowego. Obawiałem się, że coś może sobie zrobić – wspomina policjant. Przyznaje, że w pomoc zaangażowani byli też koledzy z jednostki i komendant. W rezultacie udało

się ukrócić incydenty nękania, a relacje w rodzinie poprawiły się.

– Takich spraw jak ta nie jest dużo. Dominują dotyczące przemocy w rodzinie – mówi Kubicz. – Do każdej podchodzi się indywidualnie. Trzeba poznać rodzinę od wewnątrz, wejść w ich życie, ale też wziąć na barki los drugiego człowieka. Ta praca wymaga też wielu wyrzeczeń, ale ja lubię to, co robię. W wydziale dochodzeniowo-śledczym jestem już 8 lat.

Wyróżnienie w konkursie to dla niego nagroda i motywacja do dalszej pracy.

– Byłem zaskoczony. Nigdy wcześniej, a jestem w służbie 11 lat, nie zdarzyło mi się, żeby ktoś podziękował za pomoc. To miłe – mówi.

Kobieta, która zgłosiła go do konkursu, dodaje: – W ten sposób chciałam się odwdzińczyć. Przecież nie pójde z ciastem, kwiatów nie kupię. Cieszę się, że pan Piotr wygrał. Życzę, żeby wszyscy potrzebujący pomocy spotkali na drodze takiego człowieka. ■

ANNA KRAWCZYŃSKA
zdj. archiwum

Zgłoszenia do konkursu „Policjant, który mi pomógł” przyjmowane są w trybie ciągłym. Zgłoszenia można nadsyłać za pomocą elektronicznego formularza znajdującego się pod adresem:

www.policjant.niebieskalinia.pl/formularz.php, a także tradycyjną pocztą – „Niebieska Linia”, ul. Korotyńskiego 13, 02-121 Warszawa, podając: dane kontaktowe zgłaszającego, dane policjanta, którego chcielibyście Państwo wyróżnić, oraz uzasadnienie tego wyboru (można skorzystać z załączonego formularza zgłoszeniowego do druku). Przyjmujemy zgłoszenia wyłącznie na funkcjonariuszy pozostających w służbie czynnej.

Więcej szczegółów na: www.policjant.niebieskalinia.pl

Więcej niż wystawa

W Muzeum Techniki i Przemysłu NOT w Warszawie 6 października wystartował projekt informacyjno-edukacyjny „Prewencja Policji dzisiaj – perspektywy i wyzwania”. Uroczystego otwarcia dokonał Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działożyński.

Cel wystawy to edukacja z zakresu bezpieczeństwa publicznego. Organizatorem projektu jest Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, a jego realizacja była możliwa dzięki współpracy z przedstawicielami komórek organizacyjnych KGP, komend wojewódzkich Policji, Komendy Stołecznej Policji i szkół Policji. Przedsięwzięcie zostało dofinansowane z funduszu prewencyjnego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A.

CIEKAWY DLA MŁODZIEŻY

Od 6 października br. do 11 stycznia 2015 roku wszyscy chętni, którzy odwiedzą policyjną wystawę, zapoznają się m.in. z wyposażeniem służby prewencyjnej, umundurowaniem, a także ścieżką zawodową policjanta prewencji. Wystawa nie ogranicza się jednak do samego udostępniania zwiedzającym eksponatów, ale wzbogacona jest o spotkania z ekspertami, o debaty, sympozja, konkursy oraz rozmaite projekty profilaktyczne skierowane do poszczególnych grup społecznych. Przede wszystkim jednak do młodzieży, której pierwsza grupa z klas mundurowych Zespołu Szkół im. Michała Konarskiego w Warszawie przysłała na otwarcie.

– Projekt „Prewencja Policji dzisiaj” ma przybliżyć specyfikę podstawowej służby Policji, jaką jest prewencja. Służba ta to ponad 60 proc. policjantów, którzy każdego dnia wykonują zadania na rzecz bezpieczeństwa lokalnego. Są to m.in. dzielnicowi, dyżurni, policjanci ruchu drogowego czy też funkcjonariusze patrolujący rejony i interweniujący w sytuacjach naruszeń prawa – powiedział podczas inauguracji projektu gen. insp. dr Marek Działożyński. – Cieszą mnie informacje, że już na starcie jest bardzo duże zainteresowanie zorganizowanych grup



Pierwszych gości wystawy powitał gen. insp. dr Marek Działożyński

Tu można przekonać się, jak nowoczesny sprzęt ma polska Policja

szkolnych. Nie ukrywam, że celem przedsięwzięcia jest również uświadomienie młodym ludziom, jak wielkie możliwości realizacji zawodowej daje Policja.

PIERWSZE TRZY TYGODNIE

Każdy tydzień projektu ma temat przewodni. Pierwszy (6–12 października) poświęcony był zadaniom i wyposażeniu pionu ruchu drogowego Policji, metodom pełnienia służby na drodze, szkoleniu i rozwojowi zawodowemu policjantów, działaniom na miejscu zdarzenia drogowego. Zaprezentowane zostały kampanie dotyczące bezpieczeństwa na drodze: „Stop wariatom drogowym”, „Kieruj się roz-

sądkiem”, „Nigdy nie jeżdżę po alkoholu”, „Kultura jazdy”, „Bądź widoczny”. Na miejscu dyżury prowadzili eksperci, zorganizowano konkursy wiedzy, interaktywne pokazy kierowania ruchem, a także bezpłatnie znakowano rowery.

W drugim tygodniu (13–19 października) przybliżono odwiedzającym zawód policjanta. Jakie ma zadania, formy i metody pełnienia służby w różnych pionach, wyposażenie oraz jak wygląda jego szkolenie, rozwój zawodowy i współpraca z instytucjami. Prócz rozmów z ekspertami, zorganizowano konkursy plastyczno-literackie „Policja jutro”, a także sprawdziany wiedzy i sprawności fizycznej. Odbyła się także debata o kształtowaniu postaw przyszłych policjantów.

Trzeci tydzień (20–26 października) poświęcono kobietom w Policji. Policjantki, przedstawicielki Ogólnopolskiego Pogotowia Pomocy Ofiarom Przemocy „Niebieska Linia”, a także prawnik i psycholog. Laureatki konkursu „Policjant, który mi pomógł” tłumaczyły zwiedzającym, jak realizują swoje zadania w prewencji, opowiadały o swoich doświadczeniach. Prezentowany był także pokaz samoobrony dla kobiet i fragment filmu pt. „Dziewczyny mierzą wysoko”. Odbyła się też debata pod hasłem „Zadbajmy o własne bezpieczeństwo”.

LICZYMY NA ZAINTERESOWANIE

Tematyka kolejnych tygodni zapowiada się równie interesująco – o szczegółach i terminach piszemy na s. 2. Organizatorzy mają nadzieję, że wystawa o prewencji Policji spotka się z dużym zainteresowaniem. ■





Patrol Roku 2014

Od 24 do 26 września br. w Szkole Policji w Słupsku rywalizowali najlepsi policjanci prewencji w Polsce. Pierwsze miejsce w finale zdobył patrol z OPP w Białymstoku: sierż. Tomasz Cybulski i st. post. Piotr Kozłowski. Drużynowo najlepiej wypadła reprezentacja KWP w Lublinie.

Zawody w słupskiej szkole odbywają się od 1994 r. Głównym trofeum jest Puchar Prezydenta RP, który objął patrolantem zawody policjantów prewencji. W tym roku radykalnie zmieniono konkurencję – tor przeszkód. Od lat rywalizacja odbywała się na znanym wszystkim torze. Niektóre komendy zrobiły nawet jego repliki u siebie, aby policjanci mogli przygotowywać się do turnieju...

W tym roku tor został wytyczony na terenie całej szkoły. Przeszkodami były ławki, żywopłoty, zaparkowane samochody. Start zaczął się od dynamicznej jazdy radiowozem, potem był bieg na odcinku około 700 metrów z licznymi przeszkodami, w jego trakcie

strzelanie do celu, a na koniec przenoszenie manekina. Wszystko trzeba było wykonywać razem, liczyła się współpraca patrolu.

Ponadto turniej składał się z takich konkurencji, jak: test wiedzy zawodowej, przeprowadzanie interwencji policyjnych i udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej, stosowanie technik obezwładniania osób i strzelanie sytuacyjne.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Białostok I z tamtejszego OPP, w składzie: sierż. Tomasz Cybulski i st. post. Piotr Kozłowski. Za nimi uplasował się zespół Lublin I z tamtejszej komendy miejskiej, złożony z sierż. Michała Kanclerza i sierż. Pawła Olejarza. Trzecie miejsce zdobył patrol Kielce I z SPPP



Na strzelnicy oprócz strzelania sytuacyjnego było w tym roku także strzelanie na trasie toru przeszkód

w Kielcach, w składzie: sierż. Mateusz Wójcik i st. post. Sebastian Snopek.

Drużynowo zwyciężyła reprezentacja KWP w Lublinie, przed KWP w Białymstoku i KWP w Kielcach. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Robert Stefański



Koniec jazdy radiowozem – czas na bieg!



Finisz toru przeszkód



Zdobywcy pierwszych trzech miejsc, od prawej Tomasz Cybulski i Piotr Kozłowski (z pucharem – I miejsce Białystok I), Michał Kanclerz i Paweł Olejarsz (Lublin I – II miejsce) oraz Mateusz Wójcik i Sebastian Snopek (Kielce I – III miejsce)



Insp. Marek Walczak, dyrektor Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP, wręcza puchar zwycięzcom turnieju



Najlepsi z najlepszych



Zwycięzca sierż. Paweł Kleszcz otrzymał Puchar KGP, nagrodę pieniężną, laptop z torbą, smartfon, książki, dysk zewnętrzny, ryngraf, dyplom oraz odznakę resortową dla dzielnicowych

Najlepszym dzielnicowym 2014 roku został sierżant Paweł Kleszcz z Komendy Powiatowej Policji w Prudniku.

VII Finał Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku” został przeprowadzony w dniach od 13 do 15 października br. w Szkole Policji w Katowicach. Uczestniczyło w nim 34 funkcjonariuszy, po dwóch z każdego garnizonu.

Finał zawodów obejmował cztery konkurencje. Na zwycięzców każdej z nich czekały puchary, cenne nagrody finansowe i rzeczowe. Ich fundatorami byli: Minister Spraw Wewnętrznych, Komendant

Klasyfikacja indywidualna

1. sierż. Paweł Kleszcz, KWP w Opolu – 122 pkt
2. st. sierż. Michał Górny, KWP w Katowicach – 120 pkt
3. sierż. sztab. Szymon Brzdąkiewicz, KWP w Olsztynie – 110 pkt

Klasyfikacja drużynowa

1. KWP w Katowicach: asp. Tomasz Pleban, st. sierż. Michał Górny – 203 pkt
2. KWP w Olsztynie: asp. Tomasz Zawalich, sierż. sztab. Szymon Brzdąkiewicz – 192 pkt
3. KWP w Opolu: sierż. Paweł Kleszcz, st. sierż. Martin Meryk – 191 pkt

Główny Policji, Marszałek Województwa Śląskiego, Szkoła Policji w Katowicach, starostowie i prezydenci miast województwa śląskiego, zarząd Śląskiej Sekcji IPA oraz wydawnictwo Wolters Kluwers.

ANALIZA DOKUMENTU

W pierwszej konkurencji dzielnicowi musieli dokonać analizy meldunku informacyjnego.

– Ich zadaniem było sprawdzenie, czy jest on dobrze wypełniony, znaleźć błędy i wykazać braki – powiedział sędzia podkom. Michał Zielonka.

We wszystkich konkurencjach liczył się nie tylko uzyskany wynik, ale także czas ich ukończenia, gdyż w przypadku uzyskania takiej samej liczby punktów, on decydował o kolejności. Tę konkurencję



Od tego roku najlepsza drużyna wygrywa Puchar Przechodni MSW

wygrał sierż. sztab. Szymon Brzdąkiewicz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

STRZELANIE

Druga konkurencja polegała na oddaniu 12 strzałów do tarczy oddalonej o 15 metrów. St. sierż. Michał Górny reprezentujący KWP w Katowicach, gdy zobaczył, że uzyskał 60 pkt, kręcił niezadowolony głową.

– Jak na mnie, to bardzo słaby wynik – powiedział Górny. – Zazwyczaj strzelam około 74. Zjadł mnie stres.

Inni denerwowali się chyba bardziej, bo Górny wygrał strzelanie.

SYMULACJA – PRZYJĘCIE INTERESANTA

W tej zainscenizowanej konkurencji dzielnicowi przyjmowali mężczyznę, któremu sąsiad na parkingu zamalował farbą wszystkie okna w samochodzie dostawczym.

– Sam nie mogłem zmyć tej farby, musiałem ławetą odholować samochód do myjni, nie wykonałem kursu z zamówioną dostawą, same straty, panie dzielnicowy – mówił zdenerwowany interesant, w którego rolę na zmianę wcielali się policjanci ze Szkoły Policji w Katowicach.

Najwyżej w tej konkurencji sędziowie ocenili asp. sztab. Rafała Lidaka z KWP w Szczecinie.

TEST WIEDZY

Przed ostatnią konkurencją – testem wiedzy policyjnej – było wiadomo, że w walce o indywidualne zwycięstwo pozostali st. sierż. Michał Górny i ustępujący mu za ledwie o 2 pkt sierż. Paweł Kleszcz. Jednak nie oni najlepiej odpowiedzieli na 80 pytań, a obaj dzielnicowi reprezentujący KWP w Krakowie: sierż. sztab. Jacek Polakiewicz i mł. asp. Dariusz Jakubowski. Kleszcz był szósty, Górny dziesiąty i te zdobyte

4 punkty więcej dały Kleszczowi ostateczne zwycięstwo.

NAGRODA NIESPODZIANKA

– W Policji jestem nieco ponad trzy lata i nie spodziewałem się, że mogę wygrać – powiedział sierż. Paweł Kleszcz. – Dopiero nabieram doświadczenia, a już otwierają się przede mną perspektywy, o których nawet nie myślałem.

Na najlepszych czekała niespodzianka, którą przygotował Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działoszyński.

– Laureaci ogólnopolskich konkursów wiedzy policyjnej i sprawności, którzy zajęli

miejsca od pierwszego do trzeciego, mają prawo starać się o przyjęcie do Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie poza standardowym kluczem – oznajmił szef Policji podczas ceremonii wręczania nagród. – Raporty proszę składać bezpośrednio do mnie.

– Dla mnie ze wszystkich otrzymanych tu nagród najcenniejszą jest możliwość rozwoju kariery zawodowej – powiedział st. sierż. Michał Górny, a koledzy zgodzili się z nim. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor



Teoretyczne sprawdziany wiedzy policyjnej wykazały spore różnicowanie w przygotowaniu dzielnicowych



Na strzelnicy zwyciężył stres, ale były też trafienia w 10

Sułkowice 2014

Przez cztery dni najlepsi przewodnicy psów patrolowo-tropiących rywalizowali w podwarszawskich Sułkowicach o miejsca na podium w Finale XIV Kynologicznych Mistrzostw Policji. Palmy pierwszeństwa zdobyli policjanci reprezentujący komendy w Opolu i Poznaniu.

Wznowione w ubiegłym roku mistrzostwa w Sułkowicach, po przerwie w latach 2010–2012, cieszą się dużym prestiżem. Nietłatwo w nich rywalizować, bo punktacji podlega para: człowiek – zwierzę. Tandem musi być zgrany idealnie, a i tak dyspozycja danego dnia, emocje spowodowane sprawdzianem czy nawet warunki pogodowe mogą zaważyć na osiągniętej w turnieju lokacie.

– Poziom zawodów był bardzo wysoki – mówi mł. insp. Marek Hańczuk, kierownik Zakładu Kynologii Policyjnej, a jednocześnie sędzia główny mistrzostw. – Trzeba jednak pamiętać, że praca wędchowa to element, który wykonywany jest przez psa w formie zabawy. Stres zawodników przekłada się na zwierzę, które wyczuwa napięcie u człowieka i gorzej wtedy pracuje. Dlatego właśnie najwięcej punktów karnych zawodnicy zebrali w konkurencji tropienia śladów.

– W zawodach wzięło udział 34 policjantów i pięciu gości z innych służb: Straży Granicznej, Służby Więziennej, Straży Ochrony Kolei, Żandarmerii Wojskowej oraz policji litewskiej – dodaje pod-insp. Grzegorz Wiorowski, zastępca kierownika ZKP.

– Goście startowali honorowo, poza klasyfikacją generalną, gdyż ich psy nie mają wszystkich atestów.

Policijni zawodnicy rywalizowali w konkurencjach obejmujących: ogólne posłuszeństwo psa, pokonywanie przeszkód terenowych, tropienie śladów ludzkich oraz ćwiczenia pościgowe i obrończe.

Od 30 września do 3 października br. w Zakładzie Kynologii Policyjnej Centrum Szkolenia Policji siedemnaście drużyn walczyło o miejsca na podium. Najlepsza okazała się ekipa z KWP w Poznaniu, w składzie: mł. asp. Jacek Burdziłowski z psem Hunterem, który w klasyfikacji indywidualnej zajął miejsce trzecie, i asp. Marek Sot z psem Ekolem, który indywidualnie uplasował się na drugiej pozycji. Drużynowo drugie miejsce zajęli przewodnicy z KWP w Opolu: mł. asp. Krzysztof Babisz z psem Czadem i asp. szałab. Tomasz Studdenny z psem Eutą, który zdobył pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej. Trzecie miejsce drużynowo wywalczył zespół z KWP w Szczecinie i przewodnicy: sierż. szałab. Damian Kowalenko z psem Gabazonem i sierż. szałab. Kamil Brzeziński z psem Harfą.

– Do takich zawodów nie da się przygotować – przyznaje ▶





Sprawdzian i trening na sułkowickim torze przeszkód





Argo z Białegostoku pokonuje ścianę



Ćwiczenia pościgowe



*Komendant Główny Policji
gen. insp. dr Marek Działożyński
oraz zwycięzcy klasyfikacji drużynowej
z KWP w Poznaniu*



asp. Marek Sot z KPP w Śremie. – W codziennej służbie trzeba poświęcić psu wiele czasu i cierpliwości.

Jego słowa potwierdza mł. asp. Jacek Burdziłowski z KPP w Pile, kolega z drużyny wielkopolskiej, i dodaje: – To długoletnia, systematyczna praca z psem, ale przede wszystkim pasja. Bez niej nie będzie efektów w pracy i sukcesów na zawodach.

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe statuetki, dyplomy oraz nagrody pieniężne. Obecny na uroczystości zakończenia mistrzostw Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działożyński pogratulował uczestnikom sułkowieckiego finału.

Zdobywca pierwszego miejsca w klasyfikacji indywidualnej asp. sztab. Tomasz Studenny z szefem polskiej Policji

– Zwycięzcami są wszyscy – powiedział szef polskiej Policji. – Jestem głęboko przeświadczony, że są tutaj najlepsi z najlepszych. Policja ma blisko 1000 psów służbowych i ponad 800 przewodników. Trzydzieści cztery osoby, które tu dzisiaj stoją, są najlepszymi fachowcami w swojej dziedzinie. Pasja policyjnej pracy połączona z miłością do zwierząt przynosi najlepsze efekty w służbie przewodnika. Nie wszyscy dostali dzisiaj nagrody, ale, tak jak w roku ubiegłym, zapewniam, że wszystkim państwu za udział w zawodach podziękuję w sposób materialny.

General Marek Działożyński zapowiedział także, że kynologia policyjna będzie rozwijana, a zawody przewodników i psów służbowych będą odbywać się co roku. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Szarik i spółka

Psa nie trzeba tresować, panie redaktorze, tylko ułożyć. Żadnej agresji, żadnego bólu, kolczatek. Bo zwierzę łatwo przyjmuje dobro, ale zło jeszcze łatwiej – tak swoją opowieść zaczyna płk MO w st. spocz. Franciszek Szydełko, jeden z pierwszych w powojennej Polsce przewodników psów służbowych.

Słowo „treser” nie oddaje właściwie pełnego uczucia podejścia do zwierząt, jakie prezentuje liczący dziś 89 lat Franciszek Szydełko. Mimo to prasa wielokrotnie nazywała go właśnie „Treserem psich gwiazd”.

Z NIEWOLI DO WOJSKA

Wychował się w Rzeszowie. Gdy miał 14 lat, wybuchła II wojna światowa. Trzy lata później zmarł mu ojciec, a jego w 1944 roku Niemcy wywieźli pod Lwów, do kopania umocnień. Pewnej nocy Niemcy pilnujący obozu uciekli przed pracą naprzód Armią Czerwoną. Więźniowie ruszyli pieszo w kierunku Rzeszowa, kryjąc się zarówno przed Niemcami, jak i Ukraińcami. Pod Jarosławiem trafili na wojskowy punkt mobilizacyjny. I tak Franciszek Szydełko został szeregowym 8. batalionu obrony przeciwlotniczej.

– Nosilem amunicję, pomagałem. Ale tylko 27 dni. Bo potem niemiecka bomba omal nie pozbawiła mnie życia – wspomina.

Ranny w pachwinę cudem uniknął śmierci. Dochodził później do siebie w przepelnionym szpitalu w Rzeszowie, gdzie wreszcie nawiązał kontakt z mamą i rodzeństwem.

SARNA Z OWCZARKIEM

Gdy wyszedł ze szpitala, dostał przydział do I Batalionu Operacyjnego Milicji Obywatel-



Franciszek Szydełko (z psem, pierwszy z prawej) z bohaterami serialu „Czterej pancerni i pies”

skiej w Rzeszowie, którego zadaniem było m.in. pilnowanie zakładów lotniczych. I wtedy Franciszek Szydełko spotkał starszego pana w nienagannym mundurze, z pięknym owczarkiem podhalańskim na smyczy, który również patrolował teren zakładów.

– To był sierżant Sarna, przed wojną starszy przodownik Policji Państwowej i wykładowca tresury psów w szkole PP w Mostach Wielkich – opowiada płk Szydełko. – Zaczęliśmy rozmawiać, a że ja wychowałem się wśród zwierząt, to myśl o pracy z nimi wydała mi się bardzo kusząca. Niemał błagałem sierżanta, aby wziął mnie „pod swoje skrzydła”.

Tak też się stało. A kiedy z Warszawy przyszła informacja, że w Centrum Wyszukowania Milicji Obywatelskiej w Słupsku została utworzona Szkoła Przewodników i Tresury Psów Służbowych MO, dzięki wstawiennictwu Sarny Franciszek Szydełko jako pierwszy dostał skierowanie na kurs tresury.

– Całą dobę jechałem do Słupska pociągami towarowymi – wspomina. – Innych połączeń nie było. Gdy już tam dotarłem, to zameldowałem się w CW MO. Kazano mi czekać, aż przyjdzie komendant.

Komendantem był chor. Marian Grabski, przewodnik psa służbowego w Policji Państwowej. Przyjął nowego adepta niemal po koleżeńsku, bo – jak się okazało – również pochodził z Rzeszowa. Półtora miesiąca trwało kompletowanie słuchaczy i kadry instruktorskiej pierwszego kursu, w skład której weszli dawni przewodnicy psów z PP, w tym również sierżant Sarna. W oczekiwaniu na kolegów Szydełko wraz z Grabskim postawili 26 murowanych kojców dla psów.



Dziennikarze nazwali pana Franciszka „Treserem psich gwiazd”

Potem zaczęło się właściwe szkolenie. Psa każdy musiał przywieźć od siebie z województwa. Pierwszym owczarkiem późniejszego „Tresera psich gwiazd” był Tarzan. Chorąży Grabski wielką uwagę przykładał przede wszystkim do umiejętności tropienia. I wpajał zasady, którym Franciszek Szydełko pozostał wierny do dziś.

– Komendant tępił wszelkie przejawy brutalności wobec psów. Zwolnił nawet ze szkolenia kilku kursantów, którzy szarpali zwierzęta podczas zajęć. Uczył, że pies musi być partnerem, musi być zadowolony z pracy z nami. Pies słyszy do trzydziestu razy lepiej niż człowiek i do wydawania mu poleceń wystarczy odpowiednia intonacja głosu. Pies natychmiast wyczuwa, czy jesteśmy z niego zadowoleni, czy nie.

Szkolenie trwało pięć miesięcy. Franciszek Szydełko ukończył je z wynikiem celującym, w nagrodę otrzymując od razu stopień sierżanta. I jednocześnie... przydział do szkoły jako instruktor tresury psów służbowych.

– Byłem zrozpaczony – wspomina. – Poszedłem do Grabskiego, żeby zmienić decyzję, bo chciałem wracać do swoich, do

► Rzeszowa. Ale chorąży był nieugięty. Pamiętam do dziś, że zwrócił się do mnie w taki sposób: „Panie kolego Franciszku, jesteś pracowity, zdałeś jako najlepszy – to tu się bardziej przydasz”.

SUŁKOWICE

Nie wyszedł na tym źle. Dostał w Słupsku mieszkanie, wkrótce też ożenił się z jedną z pracownic CW MO. Szkolił kolejnych przewodników. Aż w 1949 roku połączono słupską placówkę z Zakładem Tresury Psów Służbowych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w podwarszawskich Sułkowicach, tworząc Zakład Tresury Psów Służbowych KBW i MO. Sierżant Szydełko po przeprowadzce otrzymał nowe zadanie – został inspektorem kontrolującym poziom wyszkolenia psów w całym kraju.

Jak sam wspomina ten okres, szkolili psy zarówno na potrzeby wojsk wewnętrznych, jak i milicji. Dla KBW istotna była agresja, dla MO z kolei umiejętność tropienia śladów, dlatego pojawiły się pierwsze specjalizacje.

Niestety, do Sułkowic nie przeszli dawni instruktorzy z Policji Państwowej, w tym chorąży Grabski i sierżant Sarna – był to środek okresu stalinowskiego i mimo zasług zostali usunięci ze służby w MO. Jednak ich nauki pozostały, absolwenci CW MO w Słupsku przekazywali je kolejnym pokoleniom funkcjonariuszy.

Pierwszym komendantem nowego ośrodka w Sułkowicach został mjr Józef Pawłusiewicz, przed wojną żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza. Franciszek Szydełko z czasem awansował, a nawet ukończył z wyróżnieniem Wyższą Szkołę Piechoty w Rembertowie, za co otrzymał od razu stopień porucznika. Po powrocie do Sułkowic został zastępcą dowódcy jednostki ds. liniowych.

Po jakimś czasie major Pawłusiewicz wezwał go do siebie i zaproponował, żeby zorganizować szkolenia dla psów – przewodników osób niewidomych, jakich nie brakowało wówczas wśród inwalidów wojennych. To była bardzo potrzebna inicjatywa. Na dodatek w Sułkowicach szkolono nieodpłatnie. Pan Franciszek wspomina, że mury szkoły opuszczało średnio 20 psów rocznie. Na stronie obecnego Zakładu Kynologii Policijnej można znaleźć informację, że kursy te prowadzono przez 20 lat, praktycznie aż do zmian ustrojowych.

Franciszek Szydełko natomiast, po kilku latach sprawowania funkcji zastępcy dowódcy szkoły, wraz z Mieczysławem Olszewskim, Włodzimierzem Karwanem i Antonim Furtakiem został przydzielony do nowo powstałego w Komendzie Głównej MO inspektoratu nadzoru nad przewodnikami psów służbowych. Jeździli do wszyst-

kich komend powiatowych, robiąc testy dla przewodników i ich podopiecznych. – Czy pies nadal zachowuje pełną sprawność i posłuszeństwo? Czy nie obniżył poziomu? A może poprawił wyniki? Przeprowadzali próby tropienia, próby obrony przewodnika. Kontrola wszystkich powiatów w jednym województwie trwała nieraz dwa tygodnie, a protokoły pokontrolne liczyły nawet kilkadziesiąt stron.

TRESER PSICH GWIAZD

– W 1966 roku, podczas jednej z takich kontroli, zgłosił się do nas reżyser Krzysztof Szmagier – wspomina plk Szydełko. – Chciał nakręcić film o tresurze psów milicyjnych. Powstał film pt. „Selim”, który trwał raptem kwadrans, a wystąpili w nim prawdziwy milicjant i prawdziwy milicyjny pies.



Słupsk, 1946 r. Uczestnicy pierwszego kursu przewodników psów. Drugi z lewej Franciszek Szydełko

Współpraca była tak udana, że Krzysztof Szmagier postanowił ją kontynuować. Nakręcono legendarny już serial o sierżancie Walczaku pt. „Przygody psa Cywila”. Polski przemyśl filmowy odkrył w pułkowniku MO wielki talent do pracy ze zwierzętami i zaczął z niego korzystać, zapraszając do współpracy przy kolejnych produkcjach. Do dziś najbardziej znaną jest serial „Cztery pancerni i pies”.

– Filmowy Szarik w rzeczywistości wabił się Trymer i był psem milicyjnym z komendy na warszawskim Żoliborzu – opowiada Franciszek Szydełko. – Kandydata do tej roli szukałem po całym kraju wiele tygodni, bo wiedziałem już, że do gry w filmie potrzebuję psa, który nie do końca spełnia wymogi służby. Bo widzi pan, pies milicyjny na widok broni na planie filmowym prawdopodobnie zareaguje tak, jak go wyszkolono i pogryzie aktora.

A Trymer miał w tym zakresie słabe wyniki, za to był posłuszny, lubił słodczyce i dużo szczekał. Jako aktor sprawdził się doskonale!

Wbrew różnym plotkom filmowy Szarik miał tylko jednego dublera – wabił się Atak i pochodził ze szkoły w Sułkowicach.

Dla Franciszka Szydełki zaczął się nowy okres w życiu. Po pewnym czasie odszedł na emeryturę i już całkowicie poświęcił się układowi zwierząt do scen filmowych. Pracował przy ponad 140 filmach, przygotowując sceny nie tylko z psami, lecz także z krowami, końmi, a nawet... dżdżownicami. „Farbowany kaban” z „Nie ma mocnych” to również jego podopieczny. W Polsce i za granicą zaczęto nazywać go nawet „zaklinaczem zwierząt”. Ale to temat na osobny artykuł – było ich zresztą wiele, szczegółowo opisywały kulisy powstawania

„W pustyni i w puszczy”, „Nocy i dni”, „Szaleństwo panny Ewy” czy „Ogniem i mieczem”.

Plk w st. spocz. Franciszek Szydełko do dziś nie traci kontaktu z instytucją, dzięki której zaczęła się jego życiowa przygoda z tresurą zwierząt. Mimo 89 lat rokrocznie przyjeżdża do Sułkowic na Kynologiczne Mistrzostwa Policji.

– Panie redaktorze, obejrzałem pokaz tresury w wykonaniu młodych policjantów. I mogę tylko powiedzieć jedno – to był prawdziwy majstersztyk! Posłuszeństwo, obrona przewodnika, zatrzymanie – na najwyższym poziomie. Pięknie! Proszę nie zapomnieć o tym napisać! ■

PIOTR MACIEJCZAK
zdj. autor i prywatne archiwum F. Szydełki

Reksy, Smyki i Hultaje



Paragraf 110 Instrukcji służby śledczej Policji Państwowej z roku 1920, dotyczący m.in. psów policyjnych, dzielił wszystkie szczekające czworonogi na pięć kategorii: A – psy policyjne etatowe, B – psy policyjne lokalne, C – psy policyjne „towarzysze”, D – psy prywatne „policyjne” oraz E – psy prywatne „towarzysze”.

Do kategorii „A” kwalifikowano liderów, wyszkolonych na 7-miesięcznych kursach w policyjnym ośrodku tresury, noszącym nazwę Tresura Psów Policyjnych Komendy Głównej Policji Państwowej. Ukończenie tej psiej akademii gwaranto-

wało jej absolwentom zatrudnienie w policji śledczej.

Psy policyjne lokalne (kat. „B”) poziomem wytresowania nie odbiegały od swych etatowych kolegów, miały natomiast właścicieli spoza policji, na przykład instytucje samorządowe lub osoby prywatne. Policja zgodziła się te psy przeszkolić pod warunkiem, że będą służyć lokalnym organom policji, przyczem koszta ich utrzymania ponosić będzie ofiarodawca.

PIES „TOWARZYSZ”

Do kategorii „C” zaliczano psy określane mianem „towarzyszy”. Rekrutowały się one z grupy tych czworonogów, które przy klasyfikacji nie otrzymały najwyższych not wymaganych w służbie śledczej. A o takich decydowały: doskonały węch, czujność, siła, zwinność, ciętość (ostrość) czy brak reakcji na strzał. Miały za to inne zalety, np. silnie rozwinięty instynkt obronny lub poczucie posłuszeństwa (oddania) swemu przewodnikowi. Doskonale więc nadawały się do służby patrolowej, zwłaszcza wieczorem i nocą, oraz w rejonach szczególnie zagrożonych przestępczością. Jako psy towarzyszące ubezpieczały swego przewodnika w ekstremalnych sytuacjach. Psy te często zmieniały swe kategorie, przechodząc z „C” do „E”, czyli na własność swego przewodnika, kiedy ten przekonał się, ile znaczy obecność takiego towarzysza u nogi.

Na tę specyficzną więź między człowiekiem a jego wiernym przyjacielem zwracał wielokrotnie uwagę kom. Alojzy Grimm (na zdj. obok), kierownik zakładu hodowli i tresury psów policyjnych KG PP, pisząc na łamach branżowych tygodników „Na Posterunku” oraz „Gazety

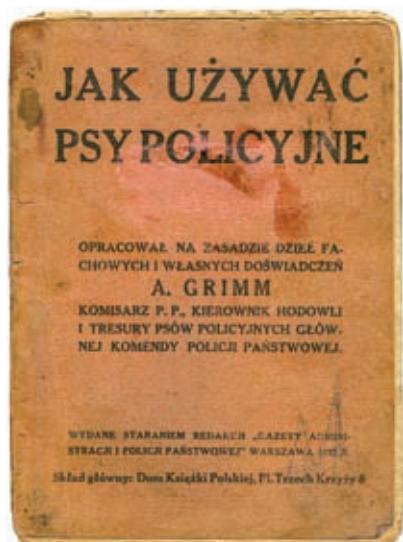
Administracji i Policji Państwowej: *Wydajność pomocy psa jest zależna od stopnia przywiązania psa do swego przewodnika, a współpraca obu w służbie da odpowiedni wynik tylko wtedy, gdy się wzajemnie przenikną i zestroją.(...) Pies „towarzysz” jest jedynym skutecznym, niezastąpionym i pewnym środkiem, zdolnym do służby zapobiegawczej i w niej wyszkolonym. Pies ten z pogardą śmierci ostrzega i broni swego pana.* („GAPP” nr 31/1935).

Kom. Grimm przytaczał przy tym liczne przykłady tragicznych zdarzeń z udziałem policjantów, którzy w samotnych patrolach, penetrując ciemne zaułki miast, ostępy leśne, parki i przeróżne meliny, stawali się łatwym celem bandyckich ataków. *Obecność w takich sytuacjach psa ochronno-obronnego zdecydowanie poprawiłaby ich bezpieczeństwo* – przekonywał. Niestety, miseria finansowa ministerialnego budżetu skutecznie tę inicjatywę stopowała.

Instrukcja śledcza dopuszczała też posiadanie przez funkcjonariuszy własnych psów śledczych lub ochronnych (z kat. „D”). Trudno jednak powiedzieć, ilu z nich zdecydowało się na takie rozwiązanie, nie otrzymywali oni bowiem z tego tytułu żadnych gratyfikacji, a utrzymanie psa – przy niezbyt wysokim wynagrodzeniu posterunkowych i starszych posterunkowych – było dodatkowym obciążeniem ich kieszeni. Tym bardziej że – zgodnie z instrukcją służbową – każdy policyjny Reks czy Smyk musiał dwa razy dziennie (rano i po południu, stale o tej samej porze) dostać swoje: 2–3 kg odpadków mięsnych z ¼ kg kaszy jęczmieńnej, z dodatkiem mączki kostnej, kości mielonych lub miękkich. Z niewielką ilością soli i niezbyt gęste.

POLICJA KUPI WILCZKÓW

Tresura Psów Policyjnych PP zakupi psy rasy owczarków alzackich (wilczków), dobermanów ▶



► *w wieku 1 do 2 lat, o prawidłowej i silnej budowie, wysokości 60–70 cm, bezwzględnie zdrowe i cięte (ostre). Oferty i zgłoszenia przyjmuje podany zakład. Poznań, Cytadela.* Ogłoszenia tej treści zamieszczał kilka razy w roku w przedwojennej prasie, zarówno codziennej, jak i branżowej, kierownik zakładu kom. Alojzy Grimm, ekspert w dziedzinie kynologii, autor kilku książek i licznych publikacji na temat hodowli i tresury psów.

Kom. Grimm był absolwentem austriackiej wojskowej akademii w Wiener Neustadt. Prawdopodobnie już tam zainteresował się problematyką psów obronnych. W 1919 r., po powrocie z frontu I wojny światowej, mając niespełna 32 lata, wstąpił do Policji Państwowej. Tam powierzono mu – nowatorskie w odrodzonej Polsce – zadanie opracowania systemu wykorzystania psów służbowych w działaniach policji. Wzorem innych krajów także i u nas polem doświadczalnym miały być służba śledcza oraz prewencyjna.

Pierwszy zakład tresury i hodowli psów policyjnych powstał w marcu 1919 r. w Kielcach przy dowództwie żandarmerii WP. Działał, niestety, niespełna trzy miesiące. W wyniku reorganizacji tej formacji został zlikwidowany. Na szczęście powołane w tym czasie kierownictwo Policji Państwowej, z komendantem głównym PP Władysławem Henszlem na czele, nie zaniechało podjętej inicjatywy. Temat psów służbowych przekazano do realizacji Wydziałowi IV KG PP, czyli Centralnemu Biuru Inwigilacyjnemu (od września 1919 r. zmieniło nazwę na Wydział Rejestracyjno-Karny KG PP – przyp. J.Pac.), którym kierował wówczas podinsp. Wiktor Ludwikowski.

To prawdopodobnie za jego namową Alojzy Grimm trafił do Policji Państwowej, obejmując kierownictwo stołecznego zakładu hodowli i tresury psów policyjnych.

Warszawski zakład tresury psów pod jego kierownictwem zaczął funkcjonować w końcu 1919 r. przy ul. Powązkowskiej, która była wówczas peryferyjną ulicą Woli. Przewyciężywszy kłopoty natury finansowej kom. Grimm zdobył 20 psów i rozpoczął z nimi kurs tresury. Dominowały owczarki alzackie, ale były także: airedale terrier, brodacz monachijski, trzy boksery i dwa rottweilery. Zdrowe, młode, silne, cięte, o odpowiedniej wysokości. Tak jak przewidywała instrukcja.

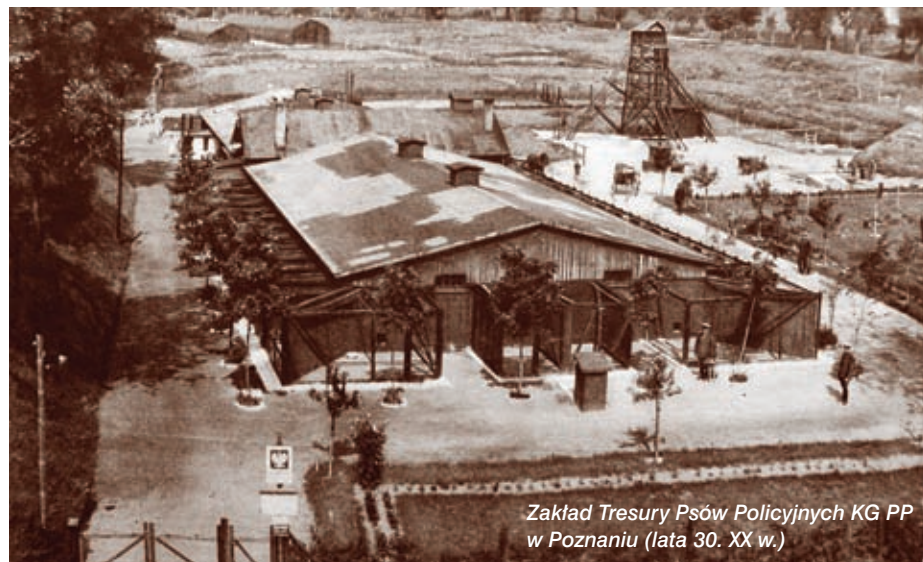
TRUDNE POCZĄTKI

Ten pierwszy kurs, jak i dwa następne, nie były, niestety, udane. Z powodu braku odpowiednio wyszkolonych przewodników (instruktorów), kłopotów z odpowiednią jakością *psiego materiału*, a także epidemii, która w 1920 r. uśmierciła blisko połowę psów. Mimo tych niesprzyjających okoliczności kom. Grimm zdołał przygotować i przekazać komendom okręgo-

wym blisko 30 pełnowartościowych psów policyjnych i tyle samo ich przewodników.

Perspektywy były obiecujące. Kom. Grimm miał wizję zorganizowania nowoczesnego zakładu hodowli i tresury psów policyjnych. Świadczą o tym zarówno jego podręczniki („Jak układać psy policyjne” oraz „Jak używać psy policyjne”), liczne publikacje prasowe, wykłady w Szkole Głównej PP i szkołach okręgowych, a także współuczestnictwo w przygotowaniu *programów wyszkolenia i tresury psów policyjnych.*

Program wyszkolenia, ujęty w par. 107 Instrukcji służby śledczej, informował, że każdy kurs tresury psa policyjnego składa się z dwóch części: wyszkolenia przewodnika oraz ułożenia



Zakład Tresury Psów Policyjnych KG PP w Poznaniu (lata 30. XX w.)

psa. Przewodnik musiał zaliczyć wykłady z: kynologii, użycia oraz tresury psa policyjnego, a także wykazać się znajomością instrukcji służby śledczej, ze szczególnym uwzględnieniem przepisów dotyczących psów policyjnych. Ułożenie psa podzielono na cztery okresy. W pierwszym, określonym jako „posłuszeństwo”, ćwiczone chodzenie przy nodze, siadanie, warowanie, podawanie głosu, a także gimnastykę, pływanie i zajęcia zbiorowe (w oddziale).

Okres drugi, to „aport”: zwykły, przez przeszkodę, po drabinie i z wody, aport zguby własnej i obcej, w tym również zakopanej. Kolejny „semestr” obejmował tresurę węchową i tropienie śladów (świeżych i przestarzałych). Na koniec pozostawiono „prace przy figurze”, czyli uczenie nieprzyjmowania pokarmów od obcych, pilnowania przedmiotów i osób, przytrzymania osoby, obrony przewodnika, zachowania w eskorcie oraz reakcji na strzał (w tym odróżniania huku broni przewodnika od strzałów napastnika).

GAŁKA NA TROPIE

W roku 1922 Zakład Tresury Psów Policyjnych KG PP przeniesiono do Poznania, lokując go

w rozległym parku, na terenie dawnego fortu pruskiego. Choć warunki do hodowli i tresury zwierząt były tu znacznie lepsze (zwłaszcza po przeprowadzonych remontach pomieszczeń), to – niestety – „moce przerobowe” ośrodka nie uległy zmianie. Głównie z przyczyn finansowych.

Popyt na psy policyjne wzrósł znacznie, kiedy dotychczasowi ich posiadacze zaczęli przytaczać statystyki przestępczości, z których wynikało, że po zatrudnieniu czworonogów stan bezpieczeństwa w ich rejonie poprawił się o jedną czwartą, podobnie jak wykrywalność przestępstw kryminalnych. Gazety codzienne i prasa policyjna zaczęły rozpisywać się o sukcesach policyjnych owczarków, dobermanów, terierów

i brodaczy monachijskich o wdzięcznych imionach Hultaj, Mongo, Azor, Luks czy Rozbój w tropieniu złodziei, wyszukiwaniu ukrytych łupów, chwytaniu uciekających bandytów oraz ratowaniu atakowanych policjantów.

O Gałce, wilczycy z Urzędu Śledczego w Bydgoszczy, napisał w tygodniku „Na Posterunku” (nr 35/1935) sam szef Centrali Służby Śledczej KG PP, insp. Antoni Sitkowski, urzeczony jej niecodziennym wyczynem. W nocy z 24 na 25 maja 1935 r. we wsi Lipa (pow. Chodzież) dokonano bandyckiego napadu na dom jednego z gospodarzy. Nim wezwano policję, minęło przeszło 11 godzin. Mimo to Gałka podjęła ślad, chwyciła wiatr i ruszyła – wraz ze swym przewodnikiem st. post. Leonem Pokornowskim, przed siebie. Przebiegła... 24 kilometry, niekiedy w trudnym piaszczystym terenie, ale dobrnęła do celu – miejsca zamieszkania dwóch bandziorów. Zajęło jej to 2 godziny i 45 minut. St. post. Leon Pokornowski nie miał wyjścia, musiał dorównać kroku swemu zwierzakowi. ■

JERZY PACIORKOWSKI
zdj. ze zbiorów st. post. Tomasza Witańskiego
z WRD KMP w Katowicach

90 LAT TEMU

Listopad 1924

• Ośmiu „bohaterów obowiązku” wpisano w listopadzie do *Księgi zasłużonych funkcjonariuszy PP*. Od bandyckich kul zginęli starsi posterunkowi: **Feliks Wielechowicz** z woj. kieleckiego, **Zdzisław Kowalski** z Ostroga, woj. wołyńskie, **Jan Kubala** z woj. krakowskiego, oraz posterunkowi: **Jan Stoj** z Kosowa, woj. poleskie, **Wiktor Korus** z Mokrego, woj. śląskie, **Jan Szukalski** i **Franciszek Kiebała** z woj. krakowskiego, oraz **Karol Bartodziej** z Komisariatu PP w Świętochłowicach, woj. śląskie.



1 XI – Korpus Ochrony Pogranicza rozpoczął przejmowanie odcinków granicznych od oddziałów Policji Państwowej. Dowódcą nowej formacji został gen. dyw. Henryk Minkiewicz, lat 44 (zdj. obok).

1 XI – Na cmentarzu w Jędrzejowie (woj. kieleckie) odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika post. Józefa Stępnia, zabitego 20 czerwca 1920 r. przez bandę koniokradów. Pomnik ufundowany został ze składek funkcjonariuszy PP powiatu jędrzejowskiego.

1 XI – Przy Komendzie PP Lwów-Miasto otwarto pierwszą w okręgu VIII PP bibliotekę. Zgromadzono w niej około 1000 woluminów zarówno literatury fachowej, jak i belewrystycznej.

17 XI – Dekretem Prezydenta RP ministrem spraw wewnętrznych mianowany został Cyryl Ratajski, lat 49, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Berlińskiego, prezydent Poznania w latach 1922–1924 (zdj. obok).



40 LAT TEMU

Listopad 1974

• Nakładem Śląskiego Instytutu Naukowego ukazała się monografia „W pierwszym szeregu”,



pod red. doc. dr. Jana Kantyki, poświęcona 30-letniej historii organów bezpieczeństwa i porządku publicznego w woj. katowickim (zdj. obok).

• Wśród młodych funkcjonariuszy MO, członków ZMS, upowszechniają się dobroczynne akcje fundowania książeczek mieszkaniowych (z wkładem finansowym) dzieciom po zmarłych funkcjonariuszach. Ostatnio we wrocławskim ZOMO ze składek funkcjonariuszy uzbierano kwotę 17,5 tys. zł, którą wpłacono na książeczkę mieszkaniową dla Urszuli Łukasik.

11 XI – Resortowy Komitet Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia podjął uchwałę w sprawie akcji deklaracyjnej na rzecz NFOZ wśród funkcjonariuszy MO i SB, oficerów, żołnierzy i pracowników cywilnych jednostek organizacyjnych resortu SW. Uchwalono składki w wysokości 0,5 proc. miesięcznego wynagrodzenia.



14 XI – W auli ASW odbyło się uroczyste wręczenie nagród ministra spraw wewnętrznych przyznanych za prace naukowe, naukowo-techniczne, artystyczno-literackie i publicystyczne, poświęcone działalności MO i SB. Wśród nagrodzonych znalazł się również zespół tygodnika „W Służbie Narodu” za cykl publikacji książkowych autorstwa dziennikarzy „WSN”. (na zdj. drugi od lewej płk Eugeniusz Grabowski, red. naczelny „WSN”, oraz red. Edward Nowak).



21 XI – Weszła w życie nowelizacja ustawy o służbie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej ustanawiająca Korpus Chorążych MO oraz nowe stopnie służbowe: młodszego chorążego, chorążego, starszego chorążego oraz generała broni MO (Dz.U. nr 44, poz. 264).

20 LAT TEMU

Listopad 1994

• Nowym zastępcą komendanta głównego Policji mianowany został insp. Edward Pietkiewicz (lat 54), dotychczasowy komendant wojewódzki Policji w Koszalinie.

10 XI – Decyzją komendanta głównego Policji powołano Radę Komendantów przy Komendancie Głównym Policji (jako zespół opiniodawczy i doradczy) oraz Zespół Doradczy Komendanta Głównego Policji do Modyfikacji Organizacji i Zakresu Działania KGP.

11 XI – Akty nominacyjne na nadinspektorów Policji otrzymali inspektorzy: Janusz Wikariak – zastępca komendanta głównego; Ryszard Treider – zastępca komendanta głównego ds. logistycznych; Jerzy Stańczyk – komendant stołeczny Policji; Bogusław Strzelecki – komendant wojewódzki Policji w Krakowie.

16 XI – Ukazała się uchwała Sejmu RP w sprawie zbrodniczych działań aparatu bezpieczeństwa państwowego w latach 1944–1956 (M.P. nr 62, poz. 544).

16 XI – List otwarty przewodniczących KKW NSZZP Jana Malka oraz KKR NSZZP Ryszarda Szwagrzyka do Prezydenta RP, Premiera Rządu, marszałków Sejmu i Senatu, przewodniczących klubów parlamentarnych, ministra spraw wewnętrznych, ministra finansów, komendanta głównego Policji, w sprawie pogarszającej się sytuacji socjalno-bytowej funkcjonariuszy oraz niedoinwestowania Policji w sprzęt i środki transportu.

24 XI – Weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów zmieniające rozporządzenie w sprawie nadania statutu organizacyjnego Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (Dz.U. nr 126, poz. 617). ■



Pogrzeb we Włodzimierzu Wołyńskim

We Włodzimierzu Wołyńskim na Ukrainie 23 września br. uroczysto pochowano 1494 ofiary mordów NKWD. Byli wśród nich żołnierze Wojska Polskiego i funkcjonariusze Policji Państwowej.

Prace ekshumacyjne prowadzili specjaliści z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa pod kierunkiem dr Dominiki Siemińskiej i prof. Andrzeja Koli.

Na szczątki ofiar w 1997 r. natrafili Ukraińcy prowadzący prace archeologiczne na terenie miejscowego grodziska. Ekshumowano wtedy 97 ciał. W dołach śmierci znaleziono żołnierskie buty i strzępy mundurów.

Jesienią 2011 r. prace we Włodzimierzu wznowiono. Finansowała je ROPWiM. Na miejscu pracowali polscy i ukraińscy badacze. Wydobyto wówczas szczątki 367 osób. Rok później znaleziono 379 ofiar. Tym razem były to w dużej części ciała Żydów, zamordowanych przez Niemców. Podczas poszukiwań natrafiono na amunicję niemiecką z 1941 r.

W ubiegłym roku specjaliści z ROPWiM wspólnie z archeologami z Wołyńskiego Oddziału Ukraińskiej Akademii Nauk, reprezentowanej przez „Wołyńskie Starożytności” wydobyli szczątki 385 osób. W dołach śmierci znaleziono m.in. trzy odznaki policyjne.

Tegoroczne prace doprowadziły do ekshumowania szczątków 1494 osób. Układ ciał i znaleziona na miejscu amunicja jednoznacznie wskazują na sprawców – funkcjonariuszy NKWD. Ofiary mordowano strzałem w tył głowy, bezpośrednio nad mogiłą. Prawdopodobnie są to osoby przetrzymywane w radzieckich więzieniach i pospiesznie, po ataku Niemiec na ZSRR w 1941 r., ewakuowane i zamordowane.

Wszystkie dotychczas ekshumowane ofiary zostały pochowane na cmentarzu we Włodzimierzu Wołyńskim. Wrześnieowy pogrzeb odbył się z udziałem Wojska Polskiego i ukraińskiego oraz przedstawiciele Policji. Na uroczystości pojechali również członkowie Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. i Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. Obecny był lubelski komendant wojewódzki Policji nadinsp. Dariusz Działo. Nad mogiłą odmówiono modlitwę ekumeniczną.

W porozumieniu ze stroną ukraińską Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa planuje budowę pomnika ku czci ofiar. Planowane jest także przeniesienie szczątków pierwszych 97 osób odnalezionych w 1997 r. do wspólnej kwatery, gdzie spoczywają ofiary ekshumowane w latach późniejszych. ■

P.Ost.

Kontrym odnaleziony

W Pałacu Prezydenckim odbyła się 28 września uroczystość przekazania rodzinom not identyfikacyjnych ofiar komunistycznego terroru, chowanych potajemnie na tzw. Łączce na warszawskich Powązkach. Wśród zidentyfikowanych znalazł się także Bolesław Kontrym „Żmudzin”, komisarz Policji Państwowej, major Wojska Polskiego, legendarny cichociemny, doskonały dowódca, uczestnik Powstania Warszawskiego. Aresztowany w 1948 r., poddawany torturom nigdy nie ujawnił żadnych informacji. Skazano go na karę śmierci. Wyrok wykonano w styczniu 1953 r. W 1957 roku Bolesław Kontrym został zrehabilitowany. Notę identyfikacyjną odebrała wnuczka przedwojennego policjanta. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

W Jędrzejowie pamięć trwa

W Jędrzejowie współcześni stróż prawa zadbali o mogiłę przedwojennego policjanta. W renowacji pomogły miejscowe władze i kamieniarz, który, dowiedziawszy się, jaki nagrobek będzie remontować, swoją pracę wykonał, uwzględniając tylko koszty materiału.

„Policjantowi bohaterowi Józefowi Stępniewi, poległemu 20 VI 1920 roku w obronie ładu porządku i bezpieczeństwa publicznego w odradzającej się ojczyźnie jako dowód uznania ten pomnik postawili kole-dzy”. Taki napis przetrwał do naszych czasów. Funkcjonariusze Policji Państwowej z powiatu jędrzejowskiego wystawili pomnik swojemu koledze cztery lata po jego śmierci. Sprawa była głośna w regionie. Pisały o niej gazety. Post. Józef Stępień z Posterunku PP w Nagłowicach został uduszony przez dwóch koniokraków, którzy ciało policjanta porzucili przy drodze. Sprawcy zostali ustalen, złapani i osądzeni. Obaj dostali wyrok śmierci, wykonany przez rozstrzelanie.



Pomnik na jędrzejowskim cmentarzu przypominał bohaterską postać policjanta, który próbował zatrzymać złodziei. Czas jednak zrobił swoje i obelisk popadał w coraz większe zapomnienie. Krzyż wieńczący pomnik ledwo się już trzymał. Sprawą zainteresował się niestrudzony Jacek Właszczyk, członek Klubu Kolekcjonerów Policyjnych, pracujący w Europolu, pasjonat historii Policji, prowadzący portal www.policja-panstwowo.pl. Skontaktował się z Grażyną Szkonter, przewodniczącą świętokrzyskiego oddziału Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r., a ta porozumiała się z rzecznikiem KPP w Jędrzejowie asp. Michałem Kowalczykiem. Wkrótce koalicja ludzi pragnących ocalić przedwojenny pomnik powiększyła się m.in. o Ewę Kubas-Samociuk, przewodniczącą Rady Powiatu Jędrzejowskiego. Efekt to uroczyste odsłonięcie odnowionego pomnika podczas tegorocznych obchodów Święta Policji.

Grażyna Szkonter już myśli o renowacji dwóch kolejnych grobów przedwojennych policjantów, w Opatowie i w Ostrowcu Świętokrzyskim. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. OSRP 1939 r.



Uroczystości w Mławie

90 lat po śmierci mławskiego komendanta odsłonięto tablicę ku jego czci i nazwano jego imieniem aulę w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej.

O kom. Apoloniuszu Strzeleckim pisaliśmy w kwietniu br. w materiale „Tragedia sprzed lat”. Przypomnijmy – mławski komendant zginął 14 września 1924 r. w wypadku samochodowym. Sam wychowywał trójkę dzieci, gdyż rok wcześniej zmarła jego żona. Przedwojenni policjanci i społeczeństwo wystawili pomnik w miejscu śmierci oraz ufundowali płyty nagrobne na cmentarzu. Przez lata oba obiekty niszczały. Pomnik za-

słoniły krzaki. O postać przedwojennego komendanta upomniał się emerytowany wojskowy płk Janusz Stefan Żbikowski, który skontaktował się z naszą redakcją. Bieg sprawie upamiętnienia nadał mł. insp. Jarosław Hofman, komendant powiatowy w Mławie. Dzięki dużej przychylności rektora PWSZ doc. dr. Leszka Zygnera w kilka miesięcy udało się przygotować dużą patriotyczną uroczystość. Aula w siedzibie uczelni, gdzie mieści się również Akademickie Centrum Kształcenia z klasami policyjnymi, otrzymała imię kom. Apoloniusza Strzeleckiego. Wmurowano tam także tablicę ku jego czci. Pierwsze klasy licealne o profilu policyjnym złożyły ślubowanie. Następnie wszyscy przemaszzerowali przez miasto na cmentarz, gdzie odbył się Apel Pamięci.



– Jesteśmy przy tak długo zapomnianym grobie komisarza Apoloniusza Strzeleckiego, pierwszego komendanta powiatowego Policji Państwowej w Mławie – powiedział do zebranych komendant powiatowy mł. insp. Jarosław Hofman. – Czas zapomnienia o nim i o formacji, w której służył, już się zakończył.

Mławscy stróże prawa dalej szukają wiadomości i pamiątek po przedwojennym komendancie. Udało im się ustalić, że tragiczny wypadek nastąpił kilkanaście dni przed planowanym ślubem owdowiałego policjanta. Do tej pory nie dysponują jednak wizerunkiem kom. Apoloniusza Strzeleckiego. Cały czas poszukują potomków komendanta. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. KPP w Mławie, Krzysztof Chrzanowski



Dąb policjanta

Przy Szkole Podstawowej im. Jadwigi i Romana Kobendzów w podwarszawskiej Sadowej rośnie Dąb asp. Michała Adamczyka, posadzony w ramach akcji „Ocalić od zapomnienia”. Dęby symbolizują ofiary zbrodni katyńskiej.

O uroczystości posadzenia drzewa pisaliśmy w lipcowym wydaniu „Policji 997” z 2009 r. Sprawa jest o tyle ciekawa, że dzięki artykułowi, który wtedy zamieściliśmy, i pomocy komendanta powiatowego z Łosic insp. Dariusza Borkowskiego dotarliśmy do rodziny przedwojennego policjanta, która została zaproszona na spotkanie z uczniami szkoły. My, jako redakcja, też tam byliśmy, a sprawę opisaliśmy w lutym 2010 r. Miło więc nam donieść, że w Sadowej o przedwojennym policjancie, ale i o naszym miesięczniku, pamięć trwa. 26 września zostaliśmy ponownie zaproszeni do gościnnej szkoły. Nowe roczniki uczniów mogły poznać potomków przedwojennego funkcjonariusza. Uczniowie odnowili przyrzeczenie złożone pięć lat temu i zobowiązali się do dalszej opieki nad dębem. Zaprezentowali także wzruszające widowisko poetycko-muzyczne. Krystyna Krzyszkowiak opowiedziała o swoim ojcu – Michale Adamczyku. Obecni byli przedstawiciele miejscowej Policji, Kampinoskiego Parku Narodowego i Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. 12 października z uczniami spotkał się syn policjanta Ryszard Adamczyk, który przyjechał z Niemiec. ■

P.Ost.
zdj. SP w Sadowej

Narkotyki pod lupą

Od kilku tygodni w Laboratorium Kryminalistycznym mazowieckiej KWP z siedzibą w Radomiu działa nowa pracownia chemiczna. To pierwsza w Polsce policyjna placówka, w której badana jest krew kierowców na obecność narkotyków.

Do tej pory takie badania zlecano Instytutowi Ekspertyz Sądowych w Krakowie lub zakładom medycyny sądowej uniwersytetów medycznych. Teraz Policja dysponuje już własnym laboratorium. Dzięki temu znacznemu skróceniu ulec powinien czas oczekiwania na wyniki badań. Koszt uruchomienia placówki wyniósł około 1,5 mln zł.

POTRZEBNE ZMIANY W PRAWIE

Uczestniczący w uroczystości otwarcia radomskiej pracowni insp. dr Waldemar Krawczyk, dyrektor Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, stwierdził, że w Polsce istnieje duże zapotrzebowanie na tego rodzaju placówki, gdyż narasta problem z kierowcami decydującymi się na jazdę pod wpływem środków odurzających.

– Na razie projekt w Radomiu traktujemy jako rodzaj pilotażu w skali kraju – podkreślił dyrektor Krawczyk. W jego ocenie potrzebne są też zmiany w prawie. – Obecne przepisy zabraniają prowadzenia pojazdów po zażyciu środków odurzających, nie precyzują jednak limitów. Tak jak to ma miejsce w przypadku spożycia alkoholu – dodał.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 16 lipca 2014 r. w sprawie wykazu

środków działających podobnie do alkoholu oraz warunków i sposobu przeprowadzania badań na ich obecność w organizmie, do tego typu substancji należą: opiaty (m.in. morfina), amfetamina i jej analogi, kokaina, tetrahydrokannabinole i benzodiazepiny. Środki te oddziałują na ośrodkowy układ nerwowy (OUN). Opiaty, kokaina i amfetamina wywołują uzależnienie fizyczne, które powoduje wystąpienie tzw. objawów abstynencji w okresie nagłego przerwania stosowania środka. Uzależnienie od środka odurzającego i substancji psychotropowej zawsze też wiąże się z upośledzeniem świadomości człowieka i zdolności kierowania swoim postępowaniem. Jest to zatem stan wykluczający możliwość prowadzenia jakiegokolwiek pojazdu. Nie tylko w świetle przepisów prawa, ale i fizycznie.

ZDANIEM NAUKOWCÓW I PRAKTYKÓW

Otwarcie specjalistycznej pracowni w KWP w Radomiu połączone było z Ogólnopolską Konferencją Naukową poświęconą bezpieczeństwu w ruchu drogowym w aspekcie badania narkotyków we krwi kierowców. Jej celem była popularyzacja wiedzy w zakresie bezpieczeństwa na drogach, skupiającej szeroko rozumianą tematykę prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu i narkotyków, jak również wykonywania laboratoryjnych chemicznych badań toksykologicznych zabezpieczonego materiału od sprawców wypadków drogowych i wydawania opinii kryminalistycznych.

W obradach, którym przewodniczyła prof. dr hab. Maria Kała, dyrektor Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie, uczestniczyli przedstawiciele akademickich środowisk naukowych oraz instytutów badawczych, pro-

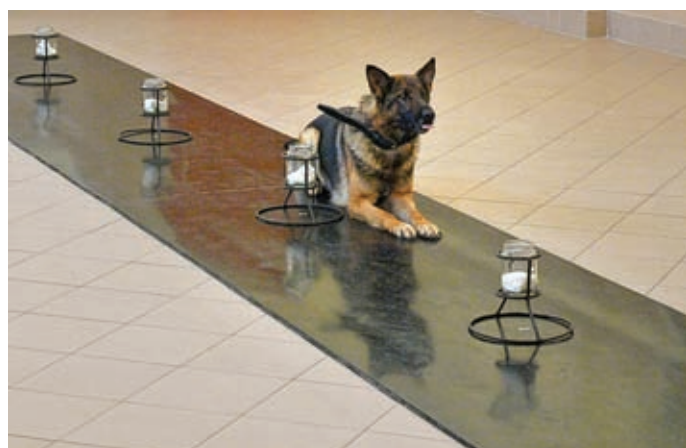


kuratorzy okręgowi z rejonu Mazowsza, naczelnicy laboratoriów kryminalistycznych KWP z całego kraju, naczelnicy wydziałów ruchu drogowego komend wojewódzkich, powiatowych i miejskich garnizonu mazowieckiego, a także eksperci z zakresu badań chemicznych laboratoriów kryminalistycznych.

Konferencja została objęta patronatem honorowym Komendanta Głównego Policji. Współpartnerami były: Krajowe Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej. Patronatem medialnym konferencję objęły czasopisma: miesięcznik KGP „Policja 997” i „Laboratorium Przegląd Ogólnopolski”. ■

J.PAC.

zdj. KWP w Radomiu



Przeciw nienawiści



Głównym celem Policyjnej Platformy przeciw Nienawiści jest integracja działań i wymiana dobrych praktyk między różnymi środowiskami w walce z nienawiścią, dlatego współpracują w niej nie tylko policjanci różnych pionów i specjalności, ale także przedstawiciele instytucji państwowych i organizacji pozarządowych.

Platforma utworzona w styczniu br. działa pod patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich, a inicjatorem jej powstania był mł. insp. Krzysztof Łaskiewicz, pełnomocnik KGP ds. ochrony praw człowieka.

Podczas sesji PPPN zorganizowanej na początku października br. w KSP przedstawiciele Policji, prokuratury, instytucji państwowych oraz fundacji i stowarzyszeń działających na rzecz praw człowieka dyskutowali o możliwościach, ograniczeniach i wyzwaniach w procesie wykrywczym w sprawach o przestępstwa z nienawiści.

Asp. Igor Tomczyk z Wydziału dw. z Cyberprzestępczością BSK KGP przedstawił strukturę i zadania tej jednostki, przybliżył

słuchaczom ograniczenia prawne i technologiczne przy zwalczaniu „mowy nienawiści” oraz proces tworzenia podobnych komórek w komendach wojewódzkich. Dyskusję kontynuował asp. Marcin Pietrzela z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KSP, w strukturze którego w październiku 2013 r. powołano grupę procesową do prowadzenia czynności w postępowaniach przygotowawczych w sprawach o przestępstwa określone w art. 256 i 257 k.k. Służący w niej policjanci wykonali czynności w ponad 280 sprawach i postawili zarzuty 18 podejrzany. W ub.r. w garnizonie stołecznym prowadzono 126 postępowań o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, kseno-

fobicznych, a do końca września tego roku wszczęto już 141 takich postępowań.

Omawiano także przypadek sierpniowego podpalenia instalacji „Tęcza” na placu Zbawiciela. Kom. Robert Szumiata z KRP Warszawa I pokazał film z tego zdarzenia i przypomniał, że dzięki szybkiej interwencji Policji zatrzymano dwóch mężczyzn podejrzanych o podpalenie. Zwrócił też uwagę, że nie był to pierwszy taki incydent w tym miejsku. O pracy wykrywczej policjantów KWP w Białymstoku mówił z kolei nadkom. Tomasz Szymański, a funkcjonariuszy z KWP w Poznaniu – st. asp. Sabina Rzeźnik. Jacek Purski ze Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” omówił prowadzone w ostatnim czasie działania edukacyjne o „mowie nienawiści”.

Uczestnicy spotkania zgodnie przyjęli propozycje dotyczące włączenia w prace platformy szerszego grona przedstawicieli różnych środowisk. Zwrócili też uwagę na potrzebę dyskusji o możliwych rozwiązaniach problemów natury edukacyjnej, legislacyjnej, prewencyjnej i wykrywczej w sprawach o przestępstwa z nienawiści. ■

oprac. CZAK
na podst. informacji KSP

Z misją na Ukrainę

Od 8 do 10 października pełnomocnik KGP ds. ochrony praw człowieka mł. insp. Krzysztof Łaskiewicz przeprowadził w Kijowie i we Lwowie cykl spotkań o ochronie praw człowieka z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Milicji oraz społeczeństwa obywatelskiego.

Zdaniem pełnomocnika sytuacja na Ukrainie jest wciąż niepewna, lecz na dyskusje i wymianę doświadczeń o ochronie praw człowieka i o walce z przestępstwami z nienawiści nigdy nie jest za wcześnie. Dlatego w ramach pilotażowego projektu finansowanego przez UE pn. *Umocnianie zarządzania migracją i współpraca w dziedzinie readmisji w Europie Wschodniej* (MIGRECO) przeprowadził misję studyjno-edukacyjną na zaproszenie Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM).

W Kijowie, w urzędach i na ulicach, w środkach komunikacji publicznej słychać w rozmowach ludzi dużą niepewność o ich przyszłe losy. Refleksję budzą liczne wieńce,

krzyże, znicze i zdjęcia ludzi poległych na Majdanie. Częstym i szokującym widokiem są liczne „pamiątki turystyczne” z negatywnym wizerunkiem Prezydenta Rosji. Pokazuje to, jak daleko zaszła sytuacja i jak trudno będzie odbudować relacje międzyludzkie.

– To naprawdę „dobry” czas, by rozmawiać o prawach człowieka i polskich doświadczeniach w walce z tzw. przestępstwami z nienawiści na Ukrainie i korzystać z zaproszeń administracji lub organizacji pozarządowych – uważa mł. insp. Krzysztof Łaskiewicz.

Dlatego odbył kilka spotkań roboczych, które pokazały przede wszystkim ogromne zainteresowanie mieszkańców Ukrainy polską drogą do osiągnięć i sukcesów. Głównym celem spotkań było nie tylko zaprezentowanie dorobku polskiej Policji w zakresie ochrony praw człowieka, ale przede wszystkim wskazanie, że bez współpracy ze społeczeństwem obywatelskim – organizacjami pozarządowymi, nie byłoby tego sukcesu. Podczas wielu dyskusji Krzysztof Łaskiewicz dowodził, że krytykę społeczną należy umiejętnie przekuć w pomysły i czynić z tego kapitał oraz wyzwanie. A trzeba pamiętać, że zaufanie do Milicji Ukrainy wynosi zaledwie kilka procent. Dlatego też podczas spot-



Warsztaty o prawach człowieka w siedzibie IOM w Kijowie

kań pełnomocnik KGP opowiadał o wszystkim, co stało się niekwestionowanym sukcesem i jednocześnie alternatywną drogą w budowie systemu ochrony praw człowieka w polskiej Policji. Mówił o sukcesach koordynowanej sieci pełnomocników ds. ochrony praw człowieka, o prowadzonym przez mł. insp. Włodzimierza Sokołowskiego Systemie Wczesnej Interwencji, a także o znaku rozpoznawczym Policji – programie „Profilaktyka a Ty”, projekcie zarządzanym przez insp. Grzegorza Jacha. Największe zainteresowanie wzbudziła jednak nowa inicjatywa KGP, której mecenasem jest Rzecznik Praw Obywatelskich, czyli Policyjna Platforma Przeciw Nienawiści. Jej inauguracyjne posiedzenie odbyło się w lutym tego roku. Dużo pytań wiązało się z kampanią MSW „Say it. To fight it” (walcz, nie milcz). ■

mł. insp. KRZYSZTOF ŁASKIEWICZ
zdj. Elena Kulyk IOM

Czas służby policjantów – zmiany

Z dniem 9 października 2014 r. weszła w życie nowelizacja rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 18 października 2001 r. w sprawie rozkładu czasu służby policjantów¹, zwanego dalej „rozporządzeniem”.

Dokonanie zmian w obowiązujących niezmiennie od 13 lat przepisach wynikało przede wszystkim z konieczności uzupełnienia i dostosowania ich do dyrektywy 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 4 listopada 2003 r. w sprawie niektórych aspektów organizacji czasu pracy (Dz.Urz. WE L nr 299, poz. 9).

ISTOTA WPROWADZONYCH ZMIAN

● Pora nocna a służba w porze nocnej

Rozporządzenie wprowadza dwie nowe definicje: „pora nocna” oraz „służba w porze nocnej”. Pora nocna to czas od godziny 22.00 do 6.00, natomiast służba w porze nocnej to służba pełniona co najmniej przez 3 godziny w porze nocnej.

● Wydłużenie minimalnego nieprzerwanego odpoczynku dobowego

W dotychczasowym brzmieniu pozostał przepis dotyczący pełnienia przez policjanta służby w zmianowym rozkładzie czasu służby, tj. pełnienie służby na zmiany trwające po 8 godzin lub w szczególnie uzasadnionych przypadkach po 12 godzin, wydłużeniu uległ natomiast czas wolny udzielany policjantowi po takiej służbie. I tak – po 8 godzinach służby pełnionej w zmianowym rozkładzie czasu służby policjantowi udziela się co najmniej 11 godzin czasu wolnego (dotychczas 10 godzin), a po 12 godzinach służby pełnionej w zmianowym rozkładzie czasu służby policjantowi udziela się co najmniej 24 godziny czasu wolnego (dotychczas wymiar czasu wolnego był sztywno określony – 24 godziny).

Pełnienie służby w porze nocnej związane jest z dużo większym obciążeniem organizmu, a co za tym idzie – koniecznością

dłuższego odpoczynku policjanta, stąd czas wolny udzielany policjantowi jest dłuższy i wynosi co najmniej 14 godzin, jeżeli pełnienie służby w porze nocnej dotyczyło zmianowego rozkładu czasu służby w zmianach 8-godzinnych. Istotne jest również to, że po pięciu kolejnych służbach pełnionych w porze nocnej policjantowi udziela się co najmniej 48 godzin czasu wolnego.

Zwiększony wymiar czasu wolnego – co najmniej 48-godzinny, przysługuje natomiast policjantowi po 12 godzinach służby, jeżeli pełnił on służbę w porze nocnej.

Użyte w par. 4 rozporządzenia wyrazy „co najmniej” pozwalają na stwierdzenie, że należy traktować wskazany czas wolny jako niezbędne minimum odpoczynku, które powinno zostać zapewnione policjantowi.

Do 8 października 2014 r. brak było przepisu określającego minimalną normę czasu wolnego od służby dla policjantów pełniących służbę w podstawowym rozkładzie czasu służby. Obecnie obligatoryjność udzielenia czasu wolnego w każdej dobie, po zakończeniu służby w danym dniu, wynika z par. 5 ust. 2a rozporządzenia, przy czym udzielony dobowy czas wolny nie może być krótszy niż 11 godzin. Należy zaznaczyć, że normy wypoczynku ustanowione zarówno w zmianowym, jak i w podstawowym systemie czasu służby mają charakter norm minimalnych i nie mogą być skracane.

● Ustalenie tygodniowej minimalnej normy czasu wolnego

Nowe regulacje, polegające na określeniu minimalnej normy czasu wolnego w każdym tygodniu, odnoszą się zarówno do zmianowego, jak i podstawowego rozkładu czasu służby. W obu rozkładach czasu służby w każdym tygodniu należy udzielić czasu wolnego nie krótszego niż 35 godzin.

W szczególnych przypadkach czas wolny może być skrócony, nie może być jednak krótszy niż 24 godziny. Dotyczy to następujących sytuacji:

- 1) konieczności przedłużenia czasu służby ze względu na wykonywanie rozpoczętych czynności: dochodzeniowo-śledczych, operacyjno-procesowych oraz administracyjno-porządkowych, jeżeli one mogą one zostać przerwane, zapewnienie ciągłości służby na stanowiskach, na których wymagane jest utrzymanie pełnienia służby w sposób ciągły, realizacji innych spraw niecierpiących zwłoki;
- 2) realizacji zadań o szczególnym charakterze dla ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego.

● Limit służb w porze nocnej

Policjant będzie mógł maksymalnie pełnić osiem służb 12-godzinnych albo dziesięć służb 8-godzinnych w miesiącu.

Ze względu na szczególny charakter zadań realizowanych przez Policję dopuszcza się możliwość przekroczenia wprowadzonego limitu, jednak możliwe to będzie wyłącznie w sytuacji uzasadnionej szczególnymi potrzebami służby lub tym, że nieobecność policjanta mogłaby poważnie zakłócić organizację służby na stanowiskach, na których wymagane jest pełnienie jej w sposób ciągły.

● Gwarancja wolnej niedzieli

W par. 4 rozporządzenia wprowadzono przepis mający na celu pełniejszą realizację prawa do wypoczynku policjantów pełniących często służby w niedziele. Zgodnie z postanowieniami par. 4 ust. 9 policjantowi pełniącemu służbę w niedzielę zapewnia się co najmniej raz na trzy tygodnie wolną od służby niedzielę łącznie z wolną sobotą lub wolnym poniedziałkiem.

● Rozszerzenie kręgu uprawnionych do przedłużenia czasu służby policjanta

Od 9 października br. uprawnienie kierownika komórki organizacyjnej, w której policjant pełni służbę, do wydania polecenia dotyczącego przedłużenia czasu służby, przysługuje również dyżurnemu jednostki.

● Ustalenie tygodniowego wymiaru czasu służby

Zgodnie z wymogami wynikającymi z prawa wspólnotowego ustanowiono maksymalny wymiar czasu służby wynoszący prze-

ciętnie 48 godzin w tygodniu w przyjętym okresie rozliczeniowym. Przekroczenie tygodniowego wymiaru czasu służby dopuszczalne jest w przypadku realizacji zadań o szczególnym charakterze dla ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Okolicznością uzasadniającą przekroczenie maksymalnego tygodniowego wymiaru czasu służby jest w szczególności konieczność zapobieżenia zdarzeniom, o których mowa w art. 18 ust. 1 ustawy o Policji, m.in. stanowiących niebezpieczeństwo powszechne dla życia, zdrowia lub wolności obywateli, bezpośrednie zagrożenie dla mienia w znacznych rozmiarach, bezpośrednie zagrożenie obiektów lub urządzeń ważnych dla bezpieczeństwa lub obronności państwa, siedzib centralnych organów państwowych albo wymiaru sprawiedliwości.

● Czas na przygotowanie do służby czasem służby

Niezwykle istotną zmianą uregulowaną tym rozporządzeniem jest określenie czasu przygotowania się do służby. Wprowadzenie tego przepisu wychodzi naprzeciw oczekiwaniom policjantów, którzy w związku z realizacją codziennych zadań muszą wykonać wiele czynności w celu przygotowania się do służby i jej zdania, m.in. pobranie/zdanie dokumentacji z przebiegu służby, uzbrojenia i środków przymusu bezpośredniego itp. Poswiecony przez nich czas, mimo że przeznaczony *de facto* na przygotowanie do właściwego pełnienia służby, nie wliczał się do czasu służby. Wprowadzone zmiany pozwalają wliczyć do czasu służby czas na bezpośrednio przygotowanie się do służby i jej zdanie. Zgodnie z par. 11 rozporządzenia czas ten nie powinien jednak być dłuższy niż 30 minut.

● Rozkład czasu służby policjanta biorącego udział w akcji lub operacji policyjnej

Nowelizacja ta wprowadziła również zmianę polegającą na dodaniu w par. 13 ust. 2, zgodnie z którym rozkład czasu służby policjanta biorącego udział w akcji lub operacji policyjnej określa dowódca akcji lub operacji. Przywołany przepis jest przepisem szczególnym względem regulacji zawartych w par. 3 ust. 2 rozporządzenia, w myśl którego rozkład czasu służby wprowadza w podległej jednostce organizacyjnej Policji Komendant Główny Policji, Komendant Centralnego Biura Śledczego Policji, komendant wojewódzki (komendant stołeczny) Policji, komendant powiatowy (miejski) lub rejonowy

Policji, komendant rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, komendant szkoły policyjnej oraz dyrektor instytutu badawczego.

Ratio legis przepisu par. 13 ust. 2 to ułatwienie organizacji działań policyjnych w sytuacji kryzysowej, gdy konieczne jest podjęcie zespołu przedsięwzięć organizacyjnych, taktycznych i materiałowo-technicznych w celu zapobieżenia lub likwidacji stanu zagrożającego życiu i zdrowiu ludzi lub ich mieniu albo ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego przy użyciu zwiększonych sił i środków. Akcje i operacje policyjne stanowią szczególną formę działań policyjnych, których istota uniemożliwia zaplanowanie czasu służby funkcjonariuszy uczestniczących w takich działaniach i wymaga dokonania bieżącej oceny sytuacji co do ilości i miejsca dyslokacji sił policyjnych. Charakter i skala działań prowadzonych w ramach akcji czy operacji policyjnej wymaga zaangażowania większej liczby policjantów i szczególnego zorganizowania czasu służby.

Wykładnia celowościowa przepisu par. 13 ust. 2 prowadzi do wniosku, że rozkład czasu służby policjanta biorącego udział w akcji czy operacji policyjnej jest szczególnym rozkładem uzasadniającym zastosowanie odstępstwa od przepisów dyrektywy 2003/88/WE, a w konsekwencji pozwala m.in. na odstąpienie od ograniczenia tygodniowego wymiaru czasu służby i stwarza możliwość rezygnacji z limitu służb w porze nocnej.

● Nowe zasady pełnienia dyżuru domowego

Zwiększeniu ulega czas trwania dyżuru domowego. Dotychczas czas trwania jednego dyżuru nie mógł przekraczać 16 godzin, a czas trwania wszystkich dyżurów w miesiącu łącznie 48 godzin. Po zmianach zasadą jest, że czas trwania jednego dyżuru nie może przekroczyć 24 godzin, a w dniu, w którym policjant pełni służbę – 16 godzin. Wymiar wszystkich dyżurów w miesiącu nie zmienił się i nadal nie może przekroczyć 48 godzin.

Zwiększenie wymiaru dyżuru domowego uzasadniono potrzebami służby. Specyfika służby oraz charakter zadań realizowanych przez policjantów niejednokrotnie wymuszają pozostawienie policjantów w gotowości do podjęcia określonych czynności przez całą dobę (24 godziny). Dotychczasowe brzmienie przepisu ustalające wymiar dyżuru domowego na poziomie nieprzekraczającym 16 godzin rodziło więc konieczność wyznaczenia do pełnienia dyżuru domowego co najmniej dwóch funkcjonariuszy w ciągu doby.

W nowym brzmieniu par. 14 ust. 2 rozporządzenia określono obowiązki policjanta

w czasie dyżuru. W czasie dyżuru policjant powinien przebywać w miejscu zamieszkania lub w innym miejscu, z którego może w krótkim czasie stawić się w jednostce organizacyjnej Policji, w której pełni służbę. Policjant jest również obowiązany do umożliwienia przełożonemu lub upoważnionej osobie nawiązania z nim kontaktu.

● Rozszerzenie katalogu osób zwolnionych ze służby w porze nocnej oraz w niedziele i święta

Z dniem 9 października 2014 r. rozszerzony został katalog osób zwolnionych ze służby w porze nocnej, w niedziele i święta. Obok kobiety w ciąży i policjanta będącego jedynym opiekunem dziecka w wieku do lat 8 lub osoby wymagającej stałej opieki, ze służby takiej zwolniony zostanie również policjant opiekujący się dzieckiem do lat 8, jeżeli z uprawnienia takiego nie korzysta drugi z rodziców lub opiekun.

Jednocześnie zapewniona została możliwość pełnienia służby w porze nocnej, w niedzielę lub święto przez wszystkie z wymienionych kategorii osób, jeżeli osoby te wyraziły zgodę na jej pełnienie.

Bezwzględny zakaz pełnienia służby w niedzielę lub święto, w godzinach zaliczanych do pory nocnej oraz w czasie przekraczającym normę określoną w art. 33 ust. 2 ustawy o Policji, dotyczy wyłącznie kobiet w ciąży.

DOTYCHCZASOWE ROZWIĄZANIA UTRZYMANE W MOCY

Nadal aktualne pozostają przepisy stanowiące o wprowadzaniu w jednostkach organizacyjnych Policji zmianowego czasu służby na stanowiskach, na których wymaga się pełnienia służby w systemie zmianowym lub w sposób ciągły, oraz podstawowego – na pozostałych stanowiskach, przy jednoczesnej możliwości ustalania w ramach norm czasu służby – indywidualnego rozkładu czasu służby policjanta – w uzasadnionych przypadkach. Nie ulegają zmianie m.in. regulacje określające długość przerw wliczanych do czasu służby, katalog przyczyn uzasadniających przedłużenie czasu służby policjanta, dzień wolny/rekompensata pieniężna za służbę pełnioną w dniu wolnym od służby. ■

ANNA WILCZYŃSKA-DYKTY
radca prawny Wydziału Legislacji KGKP

¹ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 22 września 2014 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie rozkładu czasu służby policjantów (Dz.U. poz. 1286)

Zmiany w postępowaniu przygotowawczym (cz. 4)

1 lipca 2015 r. wejdzie w życie ostatnia zasadnicza część ustawy z 27 września 2013 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247).

ZAKRES POSTĘPOWANIA PRZYGOTOWAWCZEGO

Niezbędny zakres postępowania przygotowawczego tworzą czynności procesowe, bez których nie może dojść do wszczęcia postępowania sądowego i rozpoznania oraz rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w toku posiedzenia wyrokowego¹ lub na rozprawie głównej. Chodzi tutaj o „czynności najbardziej niezbędne z punktu widzenia przygotowania od strony faktycznej i prawnej możliwości powstania procesu karnego”². Inaczej mówiąc zakres postępowania przygotowawczego to suma okoliczności badanych w tym stadium procesu karnego.

Niewątpliwie w „niezbędny zakres postępowania przygotowawczego” wchodzi grupa czynności związanych z realizacją jego ustawowych celów (art. 297 k.p.k.), do których należy zaliczyć:

- ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo,
- wykrycie i w razie potrzeby ujęcie osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa oraz
- zgromadzenie informacji dotyczących podejrzanego, jego właściwości i warunków osobistych oraz trybu życia.

Ustawa z 27 września 2013 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247) w sposób jednoznaczny rozstrzyga, że:

- postępowanie przygotowawcze nie powinno (nie może) polegać na wszechstronnym wyjaśnieniu okoliczności sprawy i utrwaleniu wszystkich dowodów, lecz
- powinno być zawężone do sprawdzenia, czy zachodzą podstawy do wniesienia aktu oskarżenia albo innego zakończenia postępowania (ograniczać się do najbardziej niezbędnych czynności dowodowych), jak również do sprawdzenia, czy zachodzą podstawy przedstawienia wniosku o dopuszczenie tych dowodów i przeprowadzenie ich przed sądem.

Odnośnie do zmienionej nowelą lipcową zakresu postępowania przygotowawczego wynikają dla praktyki policyjnej i prokuratorskiej następujące wnioski:

- zakres postępowania ma być wyznaczany wyłącznie przez jego cele,
 - działania dowodowe mają być racjonalne.
- Reasumując, nowa formuła postępowania przygotowawczego ma polegać na ograniczeniu go przez minimalizację postępowania dowodowego. Chodzi w niej o wyjaśnienie sprawy umożliwiające sprawdzenie tego, co stanowi o sensie dalszego postępowania – czy można

się spodziewać udowodnienia winy oskarżonego w toku postępowania sądowego. Prokurator, wnosząc akt oskarżenia, musi być przekonany o winie oskarżonego. Należy podzielić pogląd wyrażony przez R. Kmiecika, że *stan dowodów zebranych w stadium przygotowawczym procesu karnego powinien uzasadniać przekonanie prokuratora jako oskarżyciela publicznego, że dowody te wystarczają do obalenia domniemania niewinności oskarżonego obywatela*³. Mówiąc inaczej, do podjęcia decyzji o wniesieniu aktu oskarżenia konieczne jest dysponowanie przez organ postępowania przygotowawczego dowodami eliminującymi niepewność co do popełnienia przez podejrzanego przestępstwa. Podobne przekonanie powinien mieć policjant prowadzący postępowanie przygotowawcze na etapie wnioskowania do prokuratora o jego zakończenie aktem oskarżenia.

Od 1 lipca 2015 roku w kontradictoryjnym procesie karnym nie będzie instytucji zwrotu sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego, określonej dzisiaj w art. 345 k.p.k., który wraz z art. 346 k.p.k. zostaje z tym dniem uchylony⁴. Oznacza to, że prokurator (także policjant) będzie musiał dokonywać rzetelnej oceny, czy dowody zaplanowane do przedstawienia w sądzie będą wystarczające do skazania oskarżonego. Należy bowiem pamiętać, że w nowym modelu sąd po przeprowadzeniu dowodów oskarżenia i obrony na rozprawie w wypadku stwierdzenia, że dowody są niewystarczające do uznania winy, będzie musiał postąpić w myśl art. 5 par. 2 k.p.k. i stwierdzić w wyroku uniewinniającym, że domniemania niewinności nie udało się oskarżycielowi obalić⁵. W tym kontekście należy zauważyć, że w świetle aktualnego stanu prawnego oraz orzecznictwa za istotne braki postępowania przygotowawczego uznaje się:

- 1) **braki dowodowe** w postaci pominięcia lub nieprawidłowego przeprowadzenia określonego dowodu w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego, które w konsekwencji uniemożliwiają wydanie w sprawie prawidłowego rozstrzygnięcia przez sąd w związku z tym, że organy prowadzące postępowanie przygotowawcze nie wywiązały się z nałożonego na nie obowiązku i zebrały materiał dowodowy w sposób niekompletny,
- 2) **uchybień proceduralnych organu prowadzącego postępowanie**, dotyczące ważniejszych i skomplikowanych czynności procesowych, których wadliwość mogła spowodować, że sąd nie będzie w stanie wydać prawidłowego rozstrzygnięcia (np. przedstawienie zarzutów; działania lub zaniechania organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, które ograniczają prawo do obrony).

ZAKRES POSTĘPOWANIA PRZYGOTOWAWCZEGO PRZY ZAKOŃCZENIU KONSENSUALNYM

Nowela lipcowa wprowadza zmiany w przepisach procesowych związanych z przeprowadzaniem dowodów na etapie postępowania przygotowawczego w sytuacji, gdy możliwe jest konsensualne rozstrzygnięcie sprawy.

Obecnie w Sejmie trwają prace nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk

sejmowy 2393), który ma dokonać kolejne zmiany m.in. w zakresie art. 335 k.p.k. i art. 59a k.k. Niezależnie od efektu prac nie budzi wątpliwości teza, że praktyka konsensualnego kończenia spraw będzie się utrzymywać, a nowa regulacja będzie jej sprzyjać. Zastosowanie tych instytucji będzie nadal pozostawać w gestii prokuratora, jednak istotną rolę w praktycznym stosowaniu tych trybów nadal odgrywać będzie Policja. To właśnie policjant najczęściej pierwszy prowadzi czynności z udziałem podejrzanego i zgodnie z art. 16 par. 2 k.p.k. może wystąpić wobec niego z propozycją rozważenia możliwości skorzystania z takiego trybu, jeszcze przed wystąpieniem do prokuratora.

W cyklu tych publikacji problematyce konsensualnych sposobów kończenia postępowania przygotowawczego będzie poświęcony odrębny materiał. Należy jednak wskazać, że w przypadku gdy zaistnieją przesłanki do zastosowania konsensualnego rozstrzygnięcia sprawy, prowadzący postępowanie przygotowawcze policjant będzie mógł zaniechać przeprowadzenia dalszych czynności dowodowych. Policjant będzie dokonywał oceny prawdziwości złożonych wyjaśnień, ustalał, czy okoliczności popełnienia przestępstwa i wina sprawy nie budzą wątpliwości oraz czy oświadczenia dowodowe złożone przez podejrzanego nie są sprzeczne z dokonanymi w postępowaniu przygotowawczym ustaleniami, a czynności dowodowych dokonywał jedynie w niezbędnym do tego zakresie. W każdym jednak wypadku trzeba będzie dokonać czynności określonych w art. 308 k.p.k., jeżeli zachodzą będą okoliczności przewidziane w tym przepisie, a także czynności niepowtarzalne (art. 316 k.p.k.).

Zatem zakres zebranego materiału dowodowego powinien niezbitnie stanowić o popełnieniu przez podejrzanego zarzucanego mu czynu oraz o istotnych okolicznościach określonych w art. 335 k.p.k.

Zebrany materiał dowodowy powinien niezbitnie stanowić o popełnieniu przez podejrzanego zarzucanego mu czynu oraz o istotnych okolicznościach określonych w art. 335 k.p.k. Sąd na posiedzeniu dokonywał będzie rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przygotowawczym bez przeprowadzania własnego postępowania dowodowego.

Jest to o tyle ważne, że sąd na posiedzeniu dokonywał będzie rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przygotowawczym bez przeprowadzania własnego postępowania dowodowego. ■

cdn.

insp. w st. spocz. ROMAN WOJTUSZEK
główny specjalista Biura Służby Kryminalnej KGP

¹ „posiedzenia wyrokowe” – posiedzenia sądowe, w trakcie których dochodzi do wydania wyroku, tj. warunkowo umarzającego postępowanie karne (art. 341 k.p.k.), skazującego na zgodny wniosek prokuratora i oskarżonego (art. 343 k.p.k.) i wyroku nakazowego (art. 500 par. 1 k.p.k.).

² L. Schaff, „Zakres i formy postępowania przygotowawczego”.

³ R. Kmiecik, Akt oskarżenia jako pisemna forma skargi oskarżyciela publicznego, Prok. i Pr. 2010, nr 1–2.

⁴ Z dniem 1 lipca 2015 roku przestaje obowiązywać także art. 397 k.p.k. (ujawnienie i usunięcie istotnych braków postępowania w trakcie rozprawy).

⁵ Piotr Hofmański, „Wielka reforma Kodeksu postępowania karnego 2013. Zagadnienia modelowe.”.

REKLAMA

TECHNOLOGIE DLA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

PRZENOŚNY ANALIZATOR NARKOTYKÓW

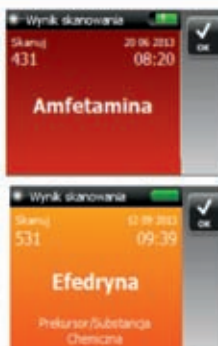
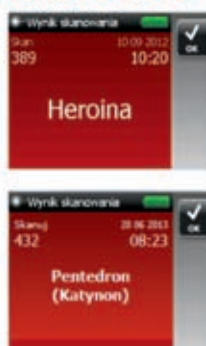
TruNarc



Wykorzystujący spektroskopię ramanowską (kategoria rozpoznania A według SWGDRUG) może dokonywać nieinwazyjnych pomiarów przez plastik i szkło. Biblioteka zawiera narkotyki, dopalacze i typowe wypełniacze.

UWAGA !!!

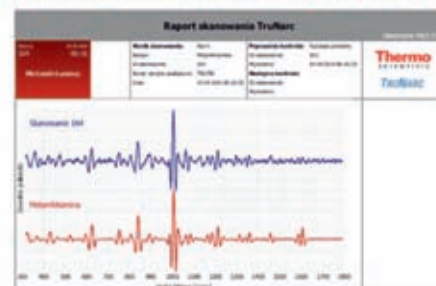
AKTUALIZACJA BIBLIOTEKI m.in. o grupę N-BOMe, 2C (fenyloetyloaminy) i nowe syntetyczne kannabinoidy !!!



Thermo
SCIENTIFIC

- Identyfikacja narkotyków, nowych syntetycznych substancji tzw. „dopalaczy”, prekursorów narkotyków oraz popularnych wypełniaczy
- Mały, lekki, prosty w obsłudze, odporny na trudne warunki pracy w terenie
- Analiza bezkontaktowa - przez przezroczyste opakowania
- Jednoznaczny wynik identyfikacji
- Bezpłatne i automatyczne aktualizacje biblioteki w miarę pojawiania się nowych środków

Oprogramowanie pozwalające na generowanie i drukowanie zaawansowanych raportów z analiz



RAYTECH

ul. Wyżyna 8H
30-617 Kraków

tel. /12/ 268 01 09
fax /12/ 268 11 81

info@raytech.pl

WWW.RAYTECH.PL

Bezpieczeństwo do *Raportu*

Bezpieczeństwo wewnętrzne to sfera, w której działają dziesiątki instytucji zajmujących się setkami zagadnień opisywanych przez tysiące liczb. To materiał wyjściowy, który po zebraniu, uporządkowaniu i opracowaniu wydawany jest corocznie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w formie *Raportu o stanie bezpieczeństwa w Polsce*. W tym roku przygotowano go po raz szósty.

Pomysłodawcą był wiceminister spraw wewnętrznych Adam Rapacki. Indagowany przez sejmową Komisję Spraw Wewnętrznych i Administracji, narzekającą na fragmentaryczność otrzymywanych informacji i sprawozdań, polecił sporządzić jeden dokument na podstawie danych przygotowywanych przez każdą ze służb podległych resortowi oraz kilka innych instytucji. Tak powstał pierwszy *Raport* opisujący stan bezpieczeństwa w Polsce w 2008 r.

Dziś oprócz sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych, która jest głównym odbiorcą *Raportu*, trafia on do ponad 70 instytucji. Oprócz tego zamieszczany jest na stronie ministerstwa, gdzie przeczytać może go każdy. Rozrosła się także liczba podmiotów przygotowujących materiały do *Raportu*. Obecnie jest ich ponad 40. Dokument powstaje głównie na podstawie informacji przygotowanych przez służby podległe MSW, a także takie instytucje, jak Główny Lekarz Weterynarii czy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

POCZĄTKI

– Były trudne. Nie zawsze to, co otrzymywaliśmy, było zgodne z naszymi oczekiwaniami. Każdy miał swoje zasady prezentacji danych i czasami trzeba było włożyć dużo wysiłku, by przekonać kogoś, że coś mogłoby wyglądać inaczej. My też nie mieliśmy doświadczenia, dopiero go nabieraliśmy – opowiada Anita Fraj-Milczarska, naczelnik Wydziału Analiz Departamentu Porządku Publicznego MSW.

Z czasem, kiedy zostały wypracowane standardy, struktura zagadnień i sposób ich prezentacji okrzepli, poszczególne służby, widząc efekt swojej pracy w postaci kolejnych raportów, nabrały doświadczenia w przygotowywaniu danych. Sporządzanie kolejnych raportów stało się łatwiejsze, choć pracy wcale nie było mniej.

– Wciąż pojawiają się nowe obszary przestępczości, które musimy uwzględnić w *Raporcie*. Na przykład w tegorocznym są to rozdziały dotyczące przestępczości bankowej i ubezpieczeniowej – informuje Anita Fraj-Milczarska. – Ostatni *Raport* jest około dwa razy obszerniejszy od pierwszego – dodaje.



MODUS OPERANDI

Prace rozpoczynają się od wysłania zapytań do wszystkich instytucji przygotowujących materiały do *Raportu*. Kiedy dane zaczynają spływać, praca dzielona jest między pracowników. Nad *Raportem* za 2013 r. w tej pierwszej, najtrudniejszej fazie pracowało siedem osób. Do opracowania dostali prawie 1000 stron surowego materiału. Największy wkład przygotowuje Policja, nieco mniejszy Straż Graniczna.

Każdy dostaje do przygotowania kilka rozdziałów. Materiał wyjściowy jest opracowywany, w razie potrzeby konsultowany z autorem i uzupełniany, a następnie redagowany. Prace merytoryczne kończy weryfikacja, która polega na uważnym porównaniu przysłanych informacji z gotowym materiałem.

– Weryfikacja to bardzo żmudny etap. Wiarygodność jest jednak absolutnie konieczną cechą dokumentu, dlatego jest to etap niezbędny – podkreśla Anita Fraj-Milczarska.

Kolejny to prace techniczno-edytorskie. To także ogrom pracy, wystarczy wspomnieć, że aby nadać opracowaniu jednolity kształt, każdą tabelę i wykres, jakie są przysyłane do MSW, autorzy *Raportu* muszą sporządzić od nowa.

Ostatecznej weryfikacji dokonują naczelnik i dyrekcja, potem *Raport* jest zatwierdzany przez właściwego wiceministra i Ministra Spraw Wewnętrznych.

Cały proces zajmuje około pięciu miesięcy. Jeśli poszczególne służby i instytucje kończą prace nad swoimi danymi za rok ubiegły około marca, przygotowanie *Raportu* kończy się najpóźniej na przełomie sierpnia i września, czasem nawet w lipcu.

ZAWARTOŚĆ

Tegoroczny *Raport* podzielony jest na 22 rozdziały, w większości opisujące konkretny rodzaj przestępczości. Każdy z nich zbudowany jest z części charakteryzującej zjawisko, trendy i statystyki, oraz przedsięwzięcia podejmowane w celu przeciwdziałania i zwalczania go, np. szkolenia czy prace legislacyjne.

Pozostałe rozdziały są poświęcone takim zagadnieniom, jak: poczucie bezpieczeństwa obywateli, poszukiwania zaginionych oraz postępowania mandatowe. W odrębnym zawarto informacje o funkcjonariuszach poległych i poszkodowanych w związku z pełnioną służbą

– Ale *Raport* to nie tylko opis rzeczywistości, zawarte są tam także podsumowania, wnioski i rekomendacje. Jeśli jest taka potrzeba, wskazujemy w nim pożądane kierunki działania. Przykładem niech będzie kwestia badań DNA, która w ubiegłych latach z postulatu została przełożona na konkretne przepisy prawa – podkreśla Anita Fraj-Milczarska. ■



Kinga druga na świecie!

Mł. asp. Kinga Szwecka z KPP w Tucholi zajęła drugie miejsce w zakończonych 20 października br. w Montrealu Mistrzostwach Świata w Fitness. Zdobyła srebro w fitness sylwetkowym w kategorii powyżej 168 cm.

Przypomnijmy, że Kinga zainteresowała się kulturystyką trochę przez przypadek, za namową narzeczonego. Ledwie półtora roku temu wystartowała w Debiutach Kulturystycznych w Ostrowi Mazowieckiej, a już w tym samym roku zdobyła mistrzostwo Polski. W maju 2014 r. w Hiszpanii sięgnęła po mistrzostwo Europy. Jest też mistrzynią Polski. Teraz zajęła drugie miejsce na świecie. Gratulujemy!

O sportowej karierze policjantki z Tucholi pisaliśmy w materiale „Marzenia się spełniają” w lipcu 2013 r. na łamach „Policji 997”. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Sukces w sambo bojowym

Na X Mistrzostwach Unii Europejskiej w Sambo, rozegranych pod koniec września w stolicy Estonii Tallinie, polski policjant sierż. sztab. Michał Kędzia zdobył srebrny medal w sambo bojowym w kategorii do 74 kg.

Sambo to sztuka walki, która narodziła się w Armii Czerwonej. Obecnie stanowi jedną z dyscyplin sportowych, ale cały czas w odmianie militarnej wykorzystywana jest przez formacje i oddziały specjalne. Sukces policjanta to pierwszy medal dla Polski w sambo combat. ■

P.Ost.

Srebro dla naszych

Reprezentacja Komendanta Głównego Policji, pod przewodnictwem Andrzeja Kuczyńskiego, zajęła drugie miejsce w Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim Służb Mundurowych o Puchar Prezydenta Sekcji Węgierskiej IPA. Rozgrywki trwały od 9 do 12 października na Węgrzech.

W finale nasza drużyna spotkała się z reprezentacją policji słowackiej. W regulaminowym czasie gry żadna drużyna nie strzeliła bramki. Rozstrzygnięcia nie przyniosła też dogrywka. Zwycięzcę wyłoniono dopiero po serii rzutów karnych. Ostatecznie złoty medal wywalczyli Słowacy. Trzecie miejsce zajęła reprezentacja gospodarzy. Statuetkę najlepszego bramkarza turnieju zdobył nasz zawodnik – Witold Ślącza z KWP w Katowicach. ■

MGH

Wrocławski policjant najlepszy w Niemczech i w Polsce

Funkcjonariusz KWP we Wrocławiu podinsp. Wojciech Żmija został mistrzem Niemiec w Karate.

Na otwartych mistrzostwach German Weight Categories Kyokushinkai Karate Championships, które odbyły się w Wedel koło Hamburga, w pięknym stylu wywalczył złoty medal, pokonując w finale innego reprezentanta Polski. W zawodach w Niemczech wzięło udział blisko 220 zawodników z Niemiec, Rosji, Ukrainy, Francji, Polski, Holandii i Czech. To kolejny tytuł mistrza Niemiec w Karate zdobyty przez dolnośląskiego policjanta.

Pod koniec września br. podinsp. Wojciech Żmija uczestniczył w IV Międzynarodowym Turnieju Karate – „IKO Galizia CUP” w Leżajsku. Startując w kategorii Senior Open +35, został najlepszym zawodnikiem. Oprócz złotego medalu reprezentant dolnośląskiej policji otrzymał nagrodę Best Spirit – dla zawodnika z największym duchem walki.

Zawody odbywały się w formule kata i kumite full contact według przepisów światowej organizacji IKO. Rywalizacja stała na bardzo wysokim poziomie, a walki w wykonaniu byłych i aktualnych medalistów mistrzostw Polski, Ukrainy i Europy były ozdobą turnieju. ■

KRZYSZTOF ZAPOROWSKI
zdj. z archiwum mistrza



Strzelectwo sportowe

8 października br. st. post. Witosław Krzak z KP w Kosakowie zdobył wraz z kolegami tytuł drużynowego akademickiego mistrza świata w strzelectwie sportowym na zawodach rozegranych w Al Ain w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Witosław Krzak w latach 2012 i 2013 wygrał Finał Pucharu Polski. W tym roku we wrześniu został jego brązowym medalistą. W lipcu br. zajął trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski w Strzelectwie Sportowym. ■

P.O.

Zmarł Jan Werner

Z przykrością informujemy, że 21 września br., po ciężkiej chorobie, w wieku 68 lat zmarł Jan Werner, polski lekkoatleta. Startował w barwach AZS Warszawa i Gwardii Warszawa. Trzy razy brał udział w igrzyskach olimpijskich. Największy sukces to srebrny medal olimpijski z 1976 r. w Montrealu w sztafecie 4 x 400 m. W 1969 r. w Atenach zdobył mistrzostwo Europy w biegu na 400 m.

Dziesięć razy zdobywał tytuł mistrza Polski – na 200 m, 400 m, a także w sztafetach 4 x 100 m i 4 x 400 m. Był wielokrotnym rekordzistą Polski, a także Starego Kontynentu – na 200 m i w sztafetach 4 x 200 m i 4 x 400 m.

Po zakończeniu kariery zawodniczej zajął się trenerstwem. W ostatnich latach był szefem Klubu Gwardia Warszawa. ■

P.O.

Policjantki multimedalistki

Na rozegranym w dniach 10–12 października br. w Budapeszcie VI Pucharze Europy Taekwon-do ITF Juniorów i Seniorów dwie policjantki z reprezentacji Polski zdobyły po cztery medale.

Sierż. Marta Mysur z KPP w Tomaszowie Mazowieckim zdobyła brązowy medal w układach III dan i srebrny w indywidualnych walkach w kategorii do 75 kg. W drużynowych układach senierek zdobyła srebrny medal, a w walkach senierek złoto.

Sierż. Ilona Działo z IV KP w Lublinie zdobyła indywidualnie srebro w układach II dan i brązowy w walkach w kategorii do 56 kg. Drużynowo sięgnęła po złoty medal w układach i srebrny w walkach.

Obu paniom gratulujemy! ■

P.Ost.

Nóż Komandosa

3 października 2014 r. w Kokotku pod Lublińcem odbył się XVIII Bieg o Nóż Komandosa, czyli Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Biegach Przełajowych. W zawodach uczestniczyło ponad 700 biegaczy z wszystkich formacji mundurowych.

Mężczyźni rywalizowali na dystansie 10 km, natomiast kobiety na dystansie 5 km. W tych zawodach wszyscy startujący biegają w mundurach i wysokich butach służbowych. W klasyfikacji generalnej kobiet zwyciężyła, zdobywając tytuł mistrzyni Polski służb mundurowych, sierż. Anna Wojtulewicz z KMP w Białymstoku, a sierż. Anna Ficner z KPP w Złotoryi zajęła trzecie miejsce. Drugie miejsce wywalczyła Karolina Pilarska z Jednostki Wojskowej Komandosów. W kategorii mężczyzn Reprezentacja Komendanta Głównego Policji w Lekkoatletyce zdobyła tytuł wicemistrzów Polski, wyprzedzając m.in. reprezentacje: drużyn jednostek wojskowych, z Jednostką Wojskową Komandosów na czele, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, BOR i Służby Więziennej.

W klasyfikacji indywidualnej: 5. był st. post. Jakub Burghard z KP w Krynicy-Zdroju, 6. post. Mateusz Kazek z KPP w Brzesku, a 7. podinsp. Maciej Wojciechowski z WSPol. w Szczytnie. Po heroicznej walce nasi zawodnicy musieli uznać wyższość żołnierzy z Łęborskiego

Batalionu Zmechanizowanego, w barwach którego biegł m.in. szer. Tomasz Grycko, który również wygrał zawody indywidualnie, a jest on jako reprezentant Polski wicemistrzem świata w biegach górskich. Najszyszym policjantem okazał się Jakub Burghard, który z rąk insp. Jacka Tomczaka, zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu, odebrał okazały puchar ufundowany przez opolską komendant wojewódzką Policji insp. Irenę Doroszkiewicz. ■

TOMASZ KUBICKI
zdj. autor



Bieg Załogi

2 października br. odbyły się Ogólnopolskie Mistrzostwa Policji w XI Biegu Przełajowym im. sierż. Grzegorza Załogi, zorganizowane przez KWP w Katowicach, przy współudziale Urzędu Miasta i Gminy w Łazach oraz Nadleśnictwa Siewierz. W zawodach przeprowadzonych na duktach leśnych w pobliżu campingu im. sierż. Grzegorza Załogi w Hutkach-Kankach uczestniczyło 365 biegaczy. Oprócz policjantów, żołnierzy i funkcjonariuszy innych służb startowali także uczniowie szkół ponadgimnazjalnych o profilach mundurowych oraz zawodnicy w klasyfikacji otwartej.

Nadrzędnym celem zawodów było uczczenie pamięci sierż. Grzegorza Załogi, policjanta KPP w Będzinie, który w 2003 r. został śmiertelnie postrzelony podczas wykonywania obowiązków służbowych.

Rywalizacja przebiegała na dystansach: 3,6 km dla młodzieży, 7,2 km dla kobiet i 10,8 km dla mężczyzn. W otwarciu uczestniczył ojciec zabitego policjanta Henryk Załoga.

W kategorii służb mundurowych pierwsze miejsca zdobyli: Maciej Wojciechowski z WSPol. w Szczytnie w kategorii mężczyzn do 40. roku życia, Adam Thiel z KPP w Łęborku wśród mężczyzn powyżej 40 lat i Anna Wojtulewicz z KMP w Białymstoku. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zdobyła WSPol. w Szczytnie. W kategorii klas mundurowych drużynowo pierwsze miejsce zajęli Zespół Szkół im. Jana Kochanowskiego w Częstochowie. Indywidualnie w grupie młodzieży pierwszy był Kamil Kuck z Zespołu Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Szczytnie. Najszyszą uczennicą okazała się Karolina Bednarczyk z Zespołu Szkół im. Jana Kochanowskiego w Częstochowie. ■

PAWEŁ KOMENDA
zdj. T. Kubicki

Sportowe zapowiedzi

W listopadzie planowane są dwie imprezy z centralnego harmonogramu Policji, obie odbywają się w ramach upamiętnienia 95. rocznicy powołania Policji Państwowej:

- Otwarte Mistrzostwa Służb Mundurowych MSW w Pływaniu – koordynowane przez WSPol. w Szczytnie;
- V Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych Służb Mundurowych w Strzelaniu – SP w Słupsku ■



Po raz czwarty Mundurowy Klub Motorowy RP zorganizował Międzynarodowe Motorowe Mistrzostwa Służb Mundurowych pod nazwą „Uniform-Motor-Rally A.D. 2014”. Odbłyły się 27 września br. na torze kartingowym przy stadionie żużlowym „Motoarena” w Toruniu.



Wyścigi gokardami były zacięte

Mundurowi w Toruniu



Jazda quadem wymuszała zachowanie równowagi

Zawody motorowe MKMRP organizuje od dawna, ale teraz mają rangę międzynarodową. Startują czynni i emerytowani funkcjonariusze służb. Celem imprezy jest podnoszenie umiejętności techniki jazdy, integrowanie służb mundurowych oraz propagowanie bezpieczeństwa ruchu drogowego, a także wyłonienie najlepszych uczestników w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej.

W słoneczny dzień września zawody uroczyście otworzył prezydent MKMRP Andrzej Woźniak. 67 zawodników rozpoczęło rywalizację chwilę później. Większość sportowców była z Policji, ale udział wzięli też przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej i Straży Miejskiej. Byli też goście z Ukrainy (19 osób) i jedna przedstawicielka Niemiec. Każdy musiał zaliczyć osiem konkurencji: próba sprawnościowa gokardem, próba sprawnościowa samochodami Sz1, Sz2 i SI, próba samochodowa trolley i test stewarda, próba sprawnościowa quadem i wyścig gokartem.

Impreza zakończyła się wręczeniem nagród zwycięzcom. Pierwsze trzy miejsca w klasyfikacji indywidualnej zajęli w kolejności policjanci: Bartosz Wiśniewski i Daniel Dyjasek z KMP w Toruniu oraz Wojciech Panek z KPP w Brodnicy. W klasyfikacji zespo-



Próba samochodowa na trolleyach nie była łatwym zadaniem

łowej na pierwszym miejscu uplasowali się policjanci z KMP w Toruniu, drudzy byli funkcjonariusze z KPP w Brodnicy, trzeci z KWP w Gdańsku. ■

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI
zdj. autor



Zwycięzcy w klasyfikacji indywidualnej. Od lewej: Wojciech Panek, Bartosz Wiśniewski, Daniel Dyjasek

Mundurowy Klub Motorowy RP (MKMRP) powstał 15 lutego 2005 roku. Ale jego historia sięga roku 1995, gdy, jako Policyjna Sekcja Motorowa (PSM), istniał przy Automobilkubie Toruńskim. W 1997 r. PSM uzyskała członkostwo w Internationale Police Motor Corporation (IPMC). Podczas zebrania członków w 2003 roku zmieniono nazwę na Policyjny Klub Motorowy Automobilkubie Toruńskiego (PKMAT). Od tego momentu do stowarzyszenia mogli należeć funkcjonariusze wszystkich służb mundurowych i ich rodziny. Przelomowym okresem dla klubu był rok 2005. Wtedy to Zarząd PKMAT podjął decyzję o rozwiązaniu dotychczasowego klubu i powołaniu Mundurowego Klubu Motorowego Rzeczypospolitej Polskiej. W kwietniu 2005 r. stowarzyszenie stało się członkiem rzeczywistym Polskiego Związku Motorowego. Natomiast w sierpniu 2005 r. na 59. Zlocie Gwiazdzistym Policji IPMC w Kijowie na Ukrainie MKMRP został przyjęty do struktury IPMC.

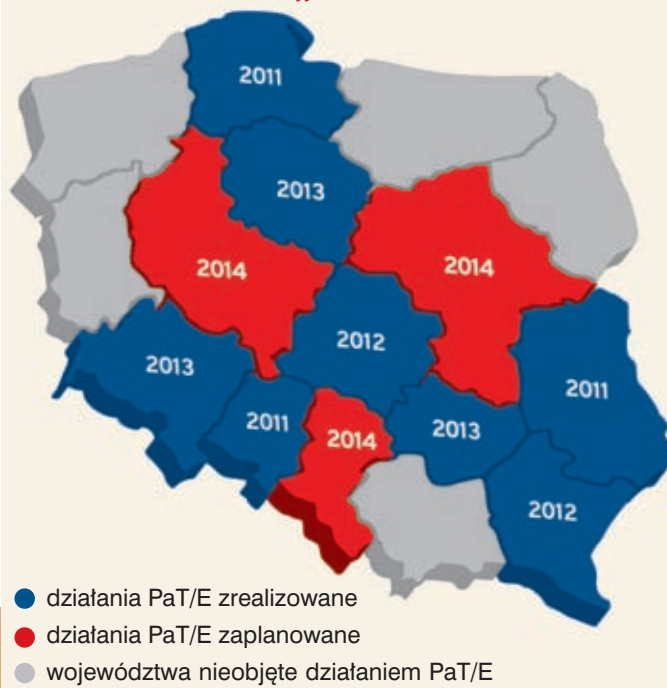
Obecnie do mundurowego stowarzyszenia należy około 1800 członków zrzeszonych w 20 regionach. To największa grupa w strukturach IPMC. Członkowie klubu uczestniczą w corocznym Międzynarodowym Zlocie Gwiazdzistym Policji, który zawsze odbywa się w innym kraju. Czterokrotnie klub był organizatorem Zlotu Gwiazdzistego w Polsce. Organizowane są liczne imprezy jak: Uniform-Motor-Rally, Uniform Shooting, Uniform Bowling, rajdy turystyczne i wiele innych. Z działalnością klubu można zapoznać się na stronie internetowej: www.mkmrp.org.pl

WSPÓLNE DZIAŁANIA MEN i PaT

Badania „Europejskiego programu badań ankietowych w szkołach na temat alkoholu i narkomanii” (ESPAD) z 2011 roku oraz kontrola NIK z 2013 roku potwierdzają potrzebę bardziej intensywnego wspierania uczniów i pedagogów szkół ponadpodstawowych w szkolnych programach profilaktycznych, w które od wielu lat angażują się także policjanci.

Projekt PaT/E (edukacja) w roku 2014 prowadzony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w programie Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty” obejmuje województwa wielkopolskie, śląskie i mazowieckie. Łączy on szkolenie nauczycieli i animatorów uczestniczących w budowaniu grupy młodzieżowej PaT z produkcją i premierą spektaklu edukacyjno-profilaktycznego oraz

MAPA REALIZACJI DZIAŁANIA PaT/E (EDUKACJA) W PROGRAMIE „PROFILAKTYKA A TY”



przeprowadzeniem działań PaT/M skierowanych do uczniów szkół ponadpodstawowych.

Ideą programu PaT jest inspirowanie oraz propagowanie profilaktyki rówieśniczej w budowaniu społeczności promującej modę na życie wolne od uzależnień.

Działanie PaT/E (edukacja) prowadzone jest na terenie kraju od 2011 roku i objęło 8 województw. W każdym z nich (patrz:

mapa) działają przeszkoleni eksperci oraz nowe grupy młodzieżowe PaT. Projekt ten zapoczątkował przy współpracy z Komendą Główną Policji podsekretarz stanu Zbigniew Włodkowski, a obecnie kontynuuje sekretarz stanu Ministerstwa Edukacji Narodowej Tadeusz Ślawecki. PaT/E koordynują kuratoria oświaty we współpracy z komendami wojewódzkimi Policji i lokalnymi samorządami.



Miejsca tworzenia nowych grup młodzieżowych PaT, castingu do spektaklu edukacyjno-profilaktycznego „Sekret” oraz szkoleń eksperckich PaT dla nauczycieli w 2014 roku:

- Poznań – 27–30 października
- Żory – 4–7 listopada
- Warszawa – 9–12 grudnia

Działania młodzieżowych grup PaT wspierają policjanci, nauczyciele i samorządowcy.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.pat.policja.gov.pl. ■

insp. GRZEGORZ JACH
zdj. Monika Kaiser-Maciejczak

PaT/E = PaT/M + szkolenie nauczycieli/animatorów

Komunikacja wewnętrzna w kontroli zarządczej

Jednym z działań realizowanych w ramach kontroli zarządczej jest właściwe stosowanie procedur związanych z przepływem informacji wewnątrz organizacji. Funkcjonariusze i pracownicy Policji powinni mieć zapewniony dostęp do niezbędnych w ich pracy informacji.

Minęło pięć lat od uchwalenia *ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych*, którą wprowadzono kontrolę zarządczą w jednostkach sektora finansów publicznych i zdefiniowano ją *ogółem działań podejmowanych dla zapewnienia realizacji celów i zadań w sposób zgodny z prawem, efektywny, oszczędny i terminowy*.

CELE KONTROLI ZARZĄDCZEJ

Wprowadzenie kontroli zarządczej (KZ) ma na celu wszechstronne usprawnianie zarządzania, co w konsekwencji poprawia efektywność oraz skuteczność realizowanych zadań. Zastosowanie procedur kontroli zarządczej ma na celu postrzeganie i ocenę organizacji jako złożonego z różnych elementów, ale jednak jednorodnego organizmu. To z kolei ułatwia zarządzanie komórkami i jednostkami organizacyjnymi sektora finansów publicznych.

Elementy KZ zostały opisane w jej standardach, gdzie odniesiono się do elementów związanych z kulturą organizacji, czyli, w skrócie, do ogółu obowiązujących zachowań zarówno formalnych, jak i nieformalnych. Standardy zostały przedstawione w pięciu grupach odpowiadających poszczególnym elementom KZ:

- 1) środowisko wewnętrzne – przestrzeganie wartości etycznych, kompetencje zawodowe, struktura organizacyjna oraz delegowanie uprawnień,
- 2) cele i zarządzanie ryzykiem – misja, określanie celów i zadań, monitorowanie i ocena ich realizacji, identyfikacja ryzyka, analiza ryzyka, reakcja na ryzyko,
- 3) mechanizmy kontroli – dokumentowanie systemu kontroli zarządczej, nadzór, ciągłość działalności, ochrona zasobów, szczegółowe mechanizmy kontroli dotyczące operacji finansowych i gospodarczych, mechanizmy kontroli dotyczące operacji informatycznych,
- 4) informacja i komunikacja – bieżąca informacja, komunikacja wewnętrzna, komunikacja zewnętrzna,
- 5) monitorowanie i ocena.

BIEŻĄCA INFORMACJA

Dostęp do informacji powinien być możliwy na każdym szczeblu organizacji. Informacje powinny zostać przedstawione w odpowiedniej formie, w zależności od potrzeb, oraz w odpowiednim czasie. Dane powinny być rzetelne i przydatne w realizacji zadań. Należy pamiętać w szczególności o aktualnych regulacjach prawnych oraz zmianach w nich dokonywanych. Informacje powinny być: odpowiednie, czyli adekwatne do realizowanych zadań; aktualne, czyli

umożliwiające podjęcie właściwej reakcji w stosownym czasie; rzetelne, czyli zgodne ze stanem faktycznym; kompletne, czyli zawierające niezbędne dane; dostosowane do potrzeb, czyli właściwe dla danego adresata. Ważne jest, aby bieżące informacje były odpowiednio gromadzone i prezentowane.

KOMUNIKACJA WEWNĘTRZNA

Właściwy system komunikacji wewnętrznej gwarantuje, że każdy funkcjonariusz oraz pracownik będzie znał cele swojej komórki oraz jednostki organizacyjnej, sposób ich funkcjonowania, uprawnienia i zakres odpowiedzialności. Przekazywane informacje powinny wyraźnie wskazywać, w jaki sposób realizacja zadań przez konkretne osoby wpływa na osiągnięcie celów. Obowiązujące kanały komunikacyjne powinny nie tylko umożliwić utrzymywanie kontaktów roboczych między osobami realizującymi poszczególne zadania, ale także pozwolić na raportowanie kierownictwu informacji o problemach oraz o innowacyjnych rozwiązaniach usprawniających realizację zadań.

KOMUNIKACJA ZEWNĘTRZNA

Właściwy system wymiany informacji z otoczeniem charakteryzuje się m.in. tym, że organizacja jest coraz lepiej postrzegana (np. w sondażach opinii publicznej). Komunikacja zewnętrzna to również jasno określone zasady dotyczące kontaktów z przedstawicielami zewnętrznych podmiotów. Każdy funkcjonariusz i pracownik powinien być z nimi zapoznany, a podmioty zewnętrzne powinny znać kanały komunikacyjne przeznaczone dla nich. Należy gromadzić informacje pochodzące od podmiotów funkcjonujących w otoczeniu (m.in. skargi, wnioski, sugestie itp.), dokonywać ich analizy i na ich podstawie opracowywać rekomendacje do wdrożenia.

MONITORING

W celu sprawdzenia, czy KZ jest realizowana w sposób właściwy, zastosowano kilka narzędzi. Jedno z rozwiązań to samoocena, zalecana do wykonania w formie badania ankietowego. W Komendzie Stołecznej Policji jest ona realizowana co najmniej raz w roku za pomocą Policyjnej Sieci Transmisji Danych. Takie rozwiązanie jest wygodne i dla badających (z uwagi na szybkość, łatwość dotarcia do ankietowanych, niskie koszty osobowe i rzeczowe oraz możliwość szybkiego i wszechstronnego sposobu agregacji danych), i dla respondentów (m.in. szybkość wypełniania ankiety i anonimowość).

Następnym krokiem jest opracowanie raportu z samooceny, w którym powinna znaleźć się analiza wyników badania oraz rekomendacje, a nawet wskazane konkretne działania.

Policja, jako jednostka sektora finansów publicznych, jest zobowiązana do stosowania procedur kontroli zarządczej, koordynatorzy do spraw komunikacji wewnętrznej powinni więc dokładnie zapoznać się z procedurami KZ i rozważyć możliwość ich zastosowania w doskonaleniu różnych form komunikacji. ■

kom. ANDRZEJ KROPIWIEC
Gabinet Komendanta Stołecznego Policji



Mag Charger LED

Ledowa wersja najpopularniejszej latarki akumulatorowej na rynku. Strumień światła - 680 lumenów, zasięg - ponad 400 metrów.



Więcej szczegółów oraz cały asortyment latarek Maglite na stronie www.brite.pl

MAGLITE

BRITE

Oficjalny importer Maglite
Serwis Części Gwarancja
tel. 22 299 0309 biuro@brite.pl

Przy stole cz. 3

Zasady dotyczące sposobu jedzenia różnych potraw, szczególnie tych, które mogą sprawiać problemy.

Zupy. Powinniśmy pamiętać, że łyżkę wkładamy do ust czubkiem – do dwóch trzecich jej miseczki. Gdy na talerzu zostaje nam resztką zupy, nie przechylamy go ani od siebie, ani do siebie – to bardzo nieeleganckie. Resztkę zupy po prostu zostawiamy. Niekiedy w zupie znajduje się duży kawałek mięsa czy kielbasy, w takim wypadku zjadamy zupę, a kiedy na talerzu zostaje mięso czy kielbasa, posługujemy się nożem i widelcem. Problemem w przypadku niektórych zup, zwłaszcza rosółu, może być zbyt długi makaron. W takich wypadkach dzielimy go widelcem na brzegu talerza na krótsze części. Widelec będzie nam też potrzebny, jeżeli w zupie są duże kawałki warzyw lub rozpuszczony żółty ser. Widelcem dzielimy warzywa i owijamy nitki żółtego sera wokół łyżki. Niekiedy zupy (kremy) podawane są w naczyniach z dwoma uszkami. Nie pijemy zupy bezpośrednio z naczynia, jemy ją łyżką. Jedyne zupy, które pijemy bezpośrednio z naczynia, to zupy klarowne i tylko wtedy, gdy podane są w filiżance z uszkiem – jednym uszkiem.

Pieczycwo. Podczas obiadów i eleganckich przyjęć zawsze bierzemy je ręką. Jeśli nie ma specjalnego talerzyka przygotowanego do odkładania pieczywa, możemy je położyć na talerz podstawowy. Kromkę chleba lub bułkę przelamujemy na dwie części, a następnie odłamujemy małe kawałeczki i dopiero wtedy smarujemy je masłem. Nie powinniśmy podczas uroczystych przyjęć odgryzać kęsów z kromki, tak jak robimy to na co dzień. Kawałki pieczywa można posmarować masłem, nie wolno jednak nakładać na nie kawałków wędlin czy serów. Ser lub wędlinę dzielimy na talerzyku na mniejsze kawałki i jemy, zagryzając pieczywem. I jeszcze jedna uwaga. Absolutnie nie wolno używać pieczywa do usuwania resztek sosu z talerza podczas

obiadów czy eleganckich przyjęć (wyjątkiem od reguły jest Francja, gdzie to powszechny zwyczaj).

Drób. Przy stole drób jemy zawsze posługując się nożem i widelcem. Jedynie w gronie najbliższej rodziny, na kempingu czy na wybieżce możemy pozwolić sobie na ogryzanie drobiowego udka trzymanego w rękę.

Jaja. Jajko na miękko powinno być podane w specjalnym kieliszku, który ustawiony jest na talerzyku. Łyżeczką obtłukujemy czubek jajka i usuwamy skorupkę. Jajko jemy łyżeczką, posypując je solą do smaku. Sól może znajdować się na talerzyku, ale też w solniczce. Jaja na twardo podaje się bez skorupki, pokrojone na ćwiartki. Jemy je widelcem, wcześniej rozdrabniając na mniejsze kawałki; możemy posługiwać się nożem i widelcem. Jajecznicy jemy, niezależnie od jej konsystencji, widelcem.

Ziemniaki. Ziemniaków nie kroimy nożem. Tradycyjnie podane, gotowane ziemniaki rozdrabniamy widelcem. Jeśli chodzi o ziemniaki w mundurkach, zapiekane w folii, tu posługujemy się również widelcem. Lewą ręką przytrzymujemy pieczony ziemniak, prawą zaś wybieramy za pomocą widelca miąższ z łupiny. Przy okazji uwaga o sosach. Sosem z sosjerki polewamy mięso i ryby, nigdy ziemniaki i jarzyny. Ziemniaki możemy co najwyżej przesunąć na talerzu, w taki sposób, by zetknęły się z sosem.

Ryby. Śledzie solone i marynowane, węgorki wędzone, łososie jemy za pomocą zwykłego noża i widelca, podobnie jak filety rybne. Sardynki i szprotki jemy widelcem, pomagając sobie chlebem. Do pozostałych ryb używamy specjalnych sztućców: są to szeroki widelec i tępy, skośnie zakończony nóż, którym oddzielamy mięso od ości. Skórę i ości najlepiej usunąć przed rozpoczęciem jedzenia. ■

prof. dr hab. MICHAŁ IWASZKIEWICZ,
znawca i wykładowca protokołu dyplomatycznego i dobrego obyczaju. Rektor WSUS w Poznaniu,
członek Rady Konsultacyjnej Komendanta Głównego Policji
zdj. Andrzej Mitura



Objaśnienia haseł zostały podane w porządku alfabetycznym – są pierwszymi i kolejnymi literami odgadanych wyrazów, które należy wpisać we właściwe miejsca. Cyfry w nawiasach określają liczbę liter w wyrazie. W diagramie ujawniono wszystkie litery F.

• grupa wysp w pobliżu Nowej Gwinei (3) • fryzura młodego Jacksona (4) • zbiór dokumentów (4) • Atma wspaniałość (4) • jeden z trzech muszkieterów (4) • uczucie ze zbrodnią w tle (5) • plakat z informacją (5) • grupa ludzi, np. górników, harcerzy (4) • „ojciec” Robinsona (5) • urodziwy młodzieniec (4) • starożytne greckie miasto u wybrzeży Azji Mniejszej (4) • cieplarniany – zmienia klimat Ziemi (5) • P15, niemetale, ważny składnik organizmów żywych (6) • kolega tokarza (6) • Kwiatkowska lub Karel (5) • część taśmy filmowej (4) • zginany w trudzie (4) • głos rozpaczliwego strachu (5) • koszulka niemowlaka (8) • na grządce obok kapusty (8) • gatunek gruszek lub naukowa na temat (11) • głowa konia (3) • brwiowe lub triumfalne (4) • nosiły je panie zamiast rękawiczek (5) • oby pogodnie nad nami (5) • „...”, czyli wszystko gra (2) • kwaśny (4) • zimne, choć płoną (5) • technika druku płaskiego (6) • w Policji to np. inspektor (6) • osoba, która coś poleca (7) • ludzka – bywa zawodna (6) • w czasie II wojny światowej podlegał mu lotnictwo polskie (3) • zdobią jelenia (4) • tył statku (4) • zieleni się w ogródku panny (4) • lichego utworu literackiego (6) • ważne w zawieszaniu auta (6) • mniej niż duet (4) • auto ...! (4) • atomowy lub pacierzowy (4) • stukot krócej (4) • niebieska, może też być wpływów (5) • myśli tylko o sobie (5) • kraina w Karkonoszach (5) • ponoć skąpy (5) • schody (6) • niegdyś: grzywna, kara pieniężna (6) • mało zdolny (5) • cukierki młeczne (5) • skarbiec w banku (6) • np. latający spodek (3) • stolica Baskirii (3) • orzeł przedni (3)

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 24:

(.....) (.....) (.....) (.....) (.....)
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24
BOŻENA CHMIELEWSKA

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych (nie decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji lub e-mailem (gazeta.listy@

KRZYŻÓWKA NR 11



policja.gov.pl) do 18 listopada 2014 r. W e-mailu prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrody: książki Wydawnictwa Zysk i S-ka. Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania oznacza, że wyraża on zgodę na publikację swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania w razie wygranej. Pełny regulamin do wglądu w redakcji. Rozwiązanie krzyżówki nr 10: „że zima nie nadejdzie”. Nagrodę, książki Wydawnictwa Replika, wylosowali: Mateusz Janicki ze Środy Wlkp., Robert Młynarski z Siedlec, Bogusław Wiater z Jarosławia.

POLICJA

miejszcznik
Komendanta Głównego Policji

997

Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67

www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl (22 60-121-87)

Sekretariat: Beata Brzemińska

gazeta@policja.gov.pl

(22 60-161-26, 22 60-115-01, 22 60-115-69)

Redaktor naczelna: podinsp. dr Iwona Klonowska
iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-161-26)
p.o. zastępca redaktora naczelnego: Piotr Maciejczak
piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

Agata Guzdek-Szewczak (22 60-161-32)

agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Andrzej Chyliński andrzej.chyliński1@policja.gov.pl

Artur Kowalczyk artur.kowalczyk2@policja.gov.pl,

Anna Krawczyńska, Klaudiusz Kryczka,

Paweł Ostaszewski, Jerzy Paciorkowski,

Elżbieta Sitek, Aleksandra Wicik,

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl

(bez polskich znaków)

Reklama: Klaudiusz Kryczka (22 60-115-13)

klaudiusz.kryczka@policja.gov.pl

Dział foto: Andrzej Mitura

andrzej.mitura@policja.gov.pl (22 60-115-96)

Studio graficzne:

Krzysztof Żaczkiewicz, Krystyna Żaczkiewicz

(22 60-135-46)

Korekta: Elżbieta Mirowska (22 60-121-87)

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Druk i oprawa: „Zapolex” Sp. z o.o.

Nakład: 30 000 egz.

Numer zamknięto: 23.10.2014 r.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”

ul. Domaniewska 36/38, 02-514 Warszawa 12

tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67

e-mail: krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika „Policja 997” – 36 zł

Platników VAT prosimy o podanie numeru NIP.

Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wystawionej do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez

Zamawiającego wpłaty na konto:

Komenda Główna Policji

ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa

NBP O/O Warszawa

18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać:

„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty nieopłacone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

Rada Programowa Czasopisma „Policja 997”

Nadinsp. Krzysztof Gajewski – pierwszy Zastępca Komendanta Głównego Policji, reprezentujący pion prewencji Policji

Nadinsp. Wojciech Olbryś – Zastępca Komendanta Głównego Policji, reprezentujący pion logistyki Policji

Nadinsp. Mirosław Schossler – Zastępca Komendanta Głównego Policji, reprezentujący pion kryminalny Policji

Insp. Kornela Oblińska – Zastępca Dyrektora

Gabinetu Komendanta Głównego Policji

Insp. dr Tomasz Szankin – Zastępca Dyrektora

Gabinetu Komendanta Głównego Policji

Insp. dr Mariusz Sokolowski – Rzecznik

Komendanta Głównego Policji

Insp. Grzegorz Jach – Pełnomocnik Komendanta

Głównego Policji ds. promocji bezpieczeństwa

publicznego i współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

Szlakami Gór Złotych



Ponad 300 osób przez kilka wrześniowych dni przemierzało szlaki wokół Łądka-Zdroju w rajdzie służb mundurowych. Impreza została wpisana w cykl obchodów 95-lecia powstania Policji Państwowej. Jest także mocną pozycją w Centralnym Harmonogramie Imprez Sportowo-Rekreacyjnych Policji.

XXII Ogólnopolski Rajd Górski Służb Mundurowych Resortu Spraw Wewnętrznych „Kotlina Kłodzka 2014”, z bazą w Łądku-Zdroju, odbył się w dniach 23–27 września br. Wzięło w nim udział około 320 osób. Na szlakach Gór Złotych rywalizowały 32 drużyny z całego kraju.

Punktowane były: właściwy ubiór uczestników, posiadanie przez drużynę godła, apteczki, zweryfikowanych książeczek Górskiej Odznaki Turystycznej i aktualnych legitymacji Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Poza tym odbył się festiwal piosenki turystycznej, zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej i łuku oraz konkurs wiedzy krajoznawczej o regionie.

– Myślę, że to jedna z lepszych naszych imprez – mówi podinsp. w st. spocz. Grzegorz Serbakowski, od piętnastu lat komandor wrześniowego rajdu. – 24 dzieci wzięło udział w igrzyskach sportowych, przygotowanych przez Gabrielę Lubańską z Gorzowa Wielkopolskiego. Równoległe z imprezą pieszą odbywał się, już po raz 20., Rajd Moto-

rowców Sudety Wschodnie – Góry Złote „Łądek-Zdrój 2014”, organizowany przez Józefa Wrzeszczyńskiego z PTTK w Płocku. Po raz pierwszy, ale myślę, że nie ostatni, rozegraliśmy konkurs strzelania z łuku. Festiwal piosenki odbył się przy profesjonalnym oświetleniu i nagłośnieniu w zdrowym Kinoteatrze.

Tutaj także odbyło się uroczyste zakończenie imprezy, które swoją obecnością zaszczytili m.in.: zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. Kornela Oblińska, zastępca komendanta Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej płk SG Małgorzata Sakaluk, prezydent Sekcji Polskiej IPA Fryderyk Orepuk, a także miejscowe władze i przedstawiciele dolnośląskiej i łódzkiej policji.

W klasyfikacji generalnej pierwsze miejsce i Puchar Komendanta Głównego Policji zdobyła drużyna „Fregata” z Morskiego Oddziału Straży Granicznej. Drugie miejsce i Puchar Przewodniczącego Zarządu Głównego NSZZ Policjantów zdobyła drużyna „Ósemka I” z Klubu Górskiego „Orły”, działającego przy KSP. Trzecie miejsce i Puchar Przewodniczącego KKW NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej zdobył zespół „Rodzina Policyjna i Przyjaciele” przy Oddziale Morskim PTTK w Gdyni.

Najlepszy w strzelaniu z broni krótkiej był Sławomir Betliński z „Ósemki I”, a z broni długiej Marian Stanisławski z drużyny „Bażanty” z Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie. Najcelniej z łuku strzelał Marcin Szyłkowski, także z „Bażantów”. W sprawdzianie wiedzy o terenie pierwsze miejsce zajął Sebastian Moś z „Fregaty”. W konkursie piosenki turystycznej zwyciężyła drużyna „Sieradzki



Na scenie Kinoteatru „Bieluchy” z KPP w Chełmnie



Zastępca dyrektora GKGP insp. Kornela Oblińska ze zwycięzcami rajdu – drużyną „Fregata” z Morskiego Oddziału SG

Szwedaczek II” z KPP w Sieradzu. Nagrodę dla „Najmłodszych uczestników rajdu przemierzających trasy” otrzymali Zosia Moś i Kuba Kapiszka. Wyróżnienie dla najliczniejszej drużyny biorącej udział w rajdzie otrzymało Koło PTTK nr 8 – Klub Górski „Orły” przy KSP.

Resortowa impreza wspaniale wpisała się w tegoroczne hasło PTTK „Turystyka łączy pokolenia”. Za rok rajd odbędzie się w Karkonoszach, a bazą dla mundurowych wędrówców będzie Szklarska Poręba. ■

Grudzień



zdfj. archiwum

listopad	
p	3
w	4
ś	5
c	6
p	7
s	8
n	2
	9
	16
	23
	30
	10
	17
	24
	11
	18
	25
	12
	19
	26
	13
	20
	27
	14
	21
	28
	15
	22
	29

POLICJA

miesięcznik KGP
997

Adres redakcji:
02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
Łączność z czytelnikami:
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

styczeń	
p	5
w	6
ś	7
c	1
p	2
s	3
n	4
	11
	18
	25
	12
	19
	26
	13
	20
	27
	14
	21
	28
	15
	22
	29
	16
	23
	30
	17
	24
	31

luty	
p	2
w	3
ś	4
c	5
p	6
s	7
n	1
	8
	15
	22
	9
	16
	23
	10
	17
	24
	11
	18
	25
	12
	19
	26
	13
	20
	27
	14
	21
	28

p	1
w	2
ś	3
c	4
p	5
s	6
n	7
p	8
w	9
ś	10
c	11
p	12
s	13
n	14
p	15
w	16
ś	17
c	18
p	19
s	20
n	21
p	22
w	23
ś	24
c	25
p	26
s	27
n	28
p	29
w	30
ś	31